ROK V. WTOREK 19 MARCA 1935. Nr. 12 (205).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20
30 GR.

RAZ DWA TRZY...

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY



Sport w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

W dniu 19 b. m. przedstawiciele polskiego sportu złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Sztafety motocyklowe i konne wyruszyły już z rozmaitych ośrodków z całej Polski do Warszawy. Marszałek Piłsudski jest zdawna przyjacielem sportowców. Na zdjęciu widzimy Go w otoczeniu piłkarzy Wisły i Pogoni w r. 1922 na boisku w Krakowie. Stoją od lewej: gracze Wisły kpt. Reyman, Wójcik, ówczesny prezes Wisły Dembiński, Kowalski, dr Krupa i Balcer. Klęczą w drugim rzędzie: Kiliński (Wisła), Słonecki (Pogoń), Adamek i Gieras (Wisła). U dołu widoczni gracze z Pogoni: dr Hanke, Fichtel, Gulicz i Giebartowski.

Rekordowy skok Marusarza w Planicy

Marusarz zwycięzcą konkursu skoków

Planica, 17 marca. (Tel) Dnie, poprzedzające wielki międzynarodowy konkurs skoków w Planicy, nie pozbawione były sensacji. Czołowi skoczkowie świata, zebrani w Planicy, uzyskiwali na skoczni *fantastyczne odległości.* Wielu przekroczyło granicę 90 m., a między nimi zabłysnęli *Reidar Andersen* skokiem 99 m. i *St. Marusarz* skokiem 95 m.

W takich warunkach spodziewano się, że niedziela 17 b. m. przyniesie upragnioną *„setkę“* w skoku narciarskim. Świetna skocznia w Planicy teoretycznie umożliwia uzyskiwanie takich odległości, co stało się nawet powodem do dyskusji w F. I. S. Federacja chciała bowiem uznać skocznię w Planicy *za nieodpowiadającą wymogom międzynarodowym* i zamyślała zamknąć ją dla oficjalnych skoków narciarskich. Starania Związku Jugosłowiańskiego nie pozostały jednak bezowocnemi i *skocznia została uznana za oficjalną.*

Niemniej jednak

„setka“ w niedzielę nie padła.

Złożyły się na to dwa powody. Z tych zaś bardziej sensacyjną była wiadomość o tem, że *Norweski Związek Narciarski zakazał brania udziału w zawodach swym zawodnikom.* Odpadła zatem rywalizacja między Andersenem i Marusarzem, w wyniku której spodziewano się pobicia rekordu światowego. Powodów tak drakońskiego zakazu nie znamy, wyglądają one tem dziwniej, że przecież Norwegowie brali udział w treningach i stawali poza konkursem i nie się żadnemu nie stało, a więc wycofywanie ich w ostatniej chwili naraziło organizatorów na poważne straty.

Drugim powodem, mniej sensacyjnym, ale bodaj że ważniejszym, były

warunki śnieżne.

Skocznia była wprawdzie *doskonale przygotowana*, ale rozbieg, skutkiem naświetlenia słonecznego, rozmiękł, narciarze nie mogli więc na rozbiegu rozwinąć większej szybkości, a zatem i większe odległości były niemożliwe do osiągnięcia.

Mimo to Marusarz uzyskał wspaniały wynik. W drugim skoku konkursowym ustalił on

nowy rekord świata w skoku w konkursie.

Wprawdzie w skokach treningowych i w skokach pozakonkursowych uzyskiwano większe odległości, niemniej jednak *odległość 87.5 m., uzyskana przez Marusarza, jest największą odległością, jaką ktokolwiek i kiedykolwiek uzyskał na oficjalnym konkursie skoków.*

Sukces ten zatem jest świetnym i nie osłabia go wcale brak Norwegów. Jasnem jest, że gdyby Norwegowie skakali, szanse Marusarza na *pierwsze miejsce nie byłyby dużo mniejsze*, a w najgorszym razie ustąpiłby on miejsca *tylko Andersenowi.* Za Marusarzem znaleźli się nietylko *Czesi*, których on zawsze bił i *Jugosłowianie*, którzy w tej konkurencji nie są jeszcze dla nas groźni, ale także i znakomici *Szwajcarzy: Raymond* i *Borter*, których pokonanie dla każdego zawodnika jest wielkim sukcesem.

Bronisław Czech zajął piąte miejsce. Stylowo wypadł on, jak zawsze, bardzo dobrze, brak mu jednak było odległości, skutkiem czego ustąpił on miejsca Bartonowi (Czechosłowacja) i obu Szwajcarom.

Poza wycofaniem się Norwegów trafiła się

jeszcze druga sensacja.

Oto kierownictwo drużyny austrjackiej, widocznie z obawy o zdrowie zawodników, *wycofało kilku słabszych z konkursu.* W odpowiedzi na to ekipa austrjacka poprostu zbuntowała się i... *zastrajkowała.* W konkursie skakał tylko jeden *Höll*, a reszta zawodników przyglądała się zawodom z trybun. Jakie konsekwencje wyciągnie Związek austrjacki z posunięcia swych zawodników nie wiadomo. W każdym razie posunięcie to było mocno niesportowe, a nie umniejszyło wcale sukcesu Marusarza, gdyż większość zawodników austrjackich była wogóle słabszej klasy, a żaden z nich nie dorównuje poziomowi Marusarza.

Tak więc 10.000 widzów, który przybyli na zawody, dostało na okrasę właściwie *tylko Marusarza*, który górował dość wyraźnie nad resztą zawodników. Początkowo zdawało się, że groźnym będzie *Czechosłowak Barton*, który w pierwszej serji uzyskał *najdłuższy skok — 85.5 m.*, o półtora metra więcej, niż Marusarz, ale ponieważ stylowo ustępuje on wyraźnie naszemu mistrzowi, więc nie było poważniejszych obaw. Uspokoił go zresztą w drugiej serji *Marusarz, skacząc 87.5 m.*, ustanawiając wyżej wspomniany oficjalny rekord świata. Do odległości tej zbliżył się tylko *Szwajcar Borter*, który w tej samej serji uzyskał 86 m.

Inni narciarze skakali *dużo krócej.* Pewną rolę mógł odegrać jeszcze *Höll*, ale ten po dwóch niezłych skokach, w trzeciej serji przewrócił się i spadł automatycznie na dalsze miejsce. W czasie konkursu wydarzył się wypadek *Vranic*, którego mocno potłuczonego odwieziono ze skoczni do domu.

Wyniki konkursu.

Ostateczne wyniki konkursu przedstawiają się następująco: 1) *Marusarz (Polska)* nota 326.1 p., skoki: 84, 87.5 i 80.5 m.; 2) Barton (Czechosłowacja) nota 312.9 p., skoki: 85.5, 82, 78 m.; 3) Raymond (Szwajcarja) nota 304.6 p., skoki: 73, 83, 72 m.; 4) Borter (Szwajcarja) nota 298 p., skoki: 77, 86, 76 m.; 5) *Br. Czech (Polska)* nota 285.3 p., skoki: 74, 69, 67.5 m.; 6) Steinmüller (Czechosłowacja) nota 283.9 p., skoki: 77.5, 68 i 75 m.; 7) Kramer (Jugosławja) nota 270 p., skoki: 68, 72 i 69 m.; 8) Höll (Austrja) nota 265.2 p., skoki 79, 83.5 i 81 z upadkiem; 9) Simunek (Czechosłowacja) nota 256.1 p., skoki 72, 65 i 61 m.; 10) Kadavy (Czechosłowacja) nota 241 p., skoki 67, 62 i 61 m.; 11) Norsak (Jugosławja) nota 217.6 p., skoki 67, 74 i 62 m.

Po zakończeniu konkursu nastąpiła *serja skoków nieoficjalnych*, w której, ku ogólnemu zdziwieniu,

skakali Norwegowie.

Dlaczego więc nie wolno im było skakać w konkursie? *Andersen* uzyskał 95 m., *St. Marusarz* 93 m. Reszta nie przekroczyła granicy 90 m.

Po zawodach odbyło się *uroczyste rozdanie nagród.* Wspaniałe nagrody otrzymał St. Marusarz zarówno za pierwsze miejsce, jak i za najdłuższy skok. M. in. otrzymał on piękną nagrodę ministra wojny Živkovicza. Także i Br. Czech otrzymał piękną nagrodę, ufundowaną przez miasto Lublanę.

Tak więc zakończył się sezon narciarski polskich narciarzy. Ostatni wyjazd małej grupki przyniósł nam kilka cennych sukcesów, wśród których zwycięstwo Marusarza w Planicy jest bardzo poważną zdobyczą polskiego narciarstwa, zdobyczą, która pozwala spokojniej patrzeć na wyniki olimpijskiego konkursu skoków w Garmisch Partenkirchen.

Turniej tenisowy w San Remo

San Remo, w marcu.

W pierwszym dniu udziału Polaków w turnieju cenny był przedewszystkiem sukces *Tarłowskiego* nad Amerykaninem *Culeyem*, którego pokonał po pięknej walce 4:6, 9:7, 8:6. W meczu tym Tarłowski wykazał *wielką regularność i zaciętość.*

Culley przeważał w pierwszym secie i wkrótce prowadzi 5:2. Tarłowski mądrze

zmienia taktykę,

grając krótkiemi piłkami, które sprawiają Culleyowi znaczne trudności. To też Tarłowski *wygrywa dwa następne gemy, lecz przegrywa seta 6:4.*

Drugi set odbywa się pod znakiem *zaciętej walki.* Culley stale prowadzi, Tarłowski stale wyrównuje i wkońcu udaje mu się *przełamać serwis przeciwnika i wygrać drugiego seta 9:7.*

W trzecim secie Culley *prowadzi początkowo 3:0.* Polak wyrównuje jednak na 3:3, Culley znów prowadzi 4:3 i 5:4, potem 5:5, 6:6. Przy tym stanie Tarłowski

świetnie finiszuje,

wygrywa następne dwa gemy i spotkanie.

Hebda wygrał 6:3, 6:1 z młodym Włochem *Feranim*, który tylko w pierwszym secie zdołał nawiązać grę. Po południu zdarzył się Hebdzie *przykry wypadek*, gdyż wychodząc z domku klubowego *pośliznął się na schodach* i nadwerężył ścięgno w kostce. Hebda przeleżał więc 2 dni w łóżku.



Amerykańscy hokeiści Hines i Culley, którzy rozegrają w czerwcu mecz w Warszawie, jako reprezentacja Los Angeles L. T. C. z Legją.

Wittmann grał z Vido. Wynik 6:1, 6:0 dla Wittmanna.

W drugim dniu turnieju nie powiodło się Wittmannowi, który *przegrał z Gabrowitsem 5:7, 4:6.*

Tarłowski zwyciężył Włocha *Mangolda* po długiej grze *6:5, 5:7, 6:4.* W pierwszym secie Tarłowski dobrze zaczyna i jest regularniejszy od Włocha. W drugim secie przeważa Tarłowski w dalszym ciągu i uzyskuje prowadzenie 5:1. Przy tym stanie i przy 5:2 ma razem *4 meczbole*, których jednak nie umiał wykorzystać. Mangold wykorzystuje załamanie u Polaka, *wyciąga na 5:5 i wygrywa seta 7:5*

Tarłowski *skarży się na zły stan swych rakiet* i Mangold, *idealny sportowiec-dżentelmen,*

zaofiarował mu swoją własną rakietę.

W rezultacie trzeci set wygrywa Tarłowski 6:4.

* * *

San Remo, 14 marca.

W dniu dzisiejszym odbyły się ćwierćfinały. Z zawodników polskich grał *Tarłowski*, który tym razem

bezapelacyjnie pokonał Lessueura 6:3, 6:2,

wykazując *doskonałą formę i bardzo skuteczne zagrania.* Jego *morderczy drajw* z prawej strony siedzi mu doskonale i ma przytem bardzo poprawną długość. Lessueur jest *zupełnie bezradny*, gdyż mimo ataków na słabszą stronę Tarłowskiego, tj. na *bakhand*, nic nie zdołał wskórać. Tarłowski z bakhandu *mijał doskonałemi long-linami* atakującego przy siatce Francuza, który po zaciętej walce oddaje seta 3:6.

W secie drugim Lessueur ogranicza się tylko do *obrony* i wkrótce jest 6:2. Zwycięstwem tem

zakwalifikował się Tarłowski do półfinału.

Wittmann, mając za partnera w grze podwójnej Włocha *Rado*, rozegrał ćwierćfinał z parą *Balli-Humbury.* Kombinacja polsko-włoska *wygrała spotkanie 6:2, 6:2.*

Z innych wyników wymienić warto *zwycięstwo Caski nad Palmierim 6:1, 3:6, 6:0.* Palmieri jest *wyraźnie przemęczony* i gra zupełnie bez nerwu.

Na korty tutejsze przybył dziś były dwukrotny mistrz Polski *Stanisław Czetwertyński* z małżonką. Czetwertyński przybył przed kilkoma dniami ze *Stanów Zjednoczonych, gdzie spędził dwa lata.* Do Polski przybędzie z początkiem kwietnia. Grywał on ostatnio w tenisa, lecz *w turniejach nie bierze więcej udziału.*

* * *

San Remo, 15 marca.

Dziś po południu

przegrał w półfinale Tarłowski z Rado 1:6, 3:6.

Tarłowski stosuje z miejsca *nieodpowiednią taktykę*, gdyż zaczyna bardzo mocnemi uderzeniami z forhandu, które mu nie wychodzą, bo Tarłowski *atakuje przy siatce*, co nie leży w jego sposobie gry, to też wycieczki te kończą się *przeważnie niepowodzeniem.* Wkrótce jest 4:1, 5:1 i wkońcu wygrywa Włoch *pierwszego seta 6:1.*

Na początku drugiego seta identyczny obraz przebiegu gry. Rado zdobywa z łatwością prowadzenie 4:0. Przy tym stanie dzięki wskazówkom kolegów Tarłowski *zmienia taktykę gry*, grając na wymianę. Niestety zmiana ta przyszła dość późno, tembardziej, że Rado jest zbyt rutynowanym graczem; zwycięża on wkońcu 6:3.

Naogół Tarłowski *grał słabo* tak, że Rado nie miał *zbytniej roboty.*

W drugim półfinale zwyciężył *Caska nad Gabrowitsem.*

Wittmann startował w grze mieszanej z wyrównaniem, mając za partnerkę Czeszkę *Sobotkową.* Para polsko-czeska zwyciężyła kombinację włosko-angielską *Humbury-Patrini 6:4, 5:6, 7:5*, kwalifikując się do ćwierćfinału.

Hebda czuje się coraz lepiej, lecz chodzi jeszcze ostrożnie, nie przestaje przytem robić okładów na nodze.

E. W.

§o§

MECZ O PUHAR DAVISA POLSKA—POŁUDNIOWA AFRYKA ustalono ostatecznie na termin 17—19 maja w Warszawie.

JĘDRZEJOWSKA i WITTMAN wezmą udział w turnieju tenisowym o mistrzostwo Włoch w dniach 15—24 kwietnia w Rzymie.



Tarłowski (na lewo) i tenisista włoski Mangold pokonany przez Polaka w San Remo.

Turniej asów pięściarskich w Poznaniu

Sensacyjne zwycięstwo Doroby (Legja Warszawa) nad mistrzem Europy Zehetmeyerem

Poznań, 16 marca (Tel). Po raz pierwszy zorganizowany przez ruchliwą sekcję Sokoła poznańskiego międzynarodowy czwórkowy turniej bokserski wywołał *wielkie zainteresowanie i wypadł bardzo ciekawie*. Na ringu stanęli znani zawodnicy europejscy *z Niemiec, Austrji i Czechosłowacji*. Zawodnikom zagranicznym przeciwstawili organizatorzy najlepszych pięściarzy polskich.

Niemcy przybyli w przeddzień zawodów pod kierownictwem członka Niem. Zw. Boks.s p. *Adlera* i trenera olimpijskiego p. *Dirksena* w składzie: *Meyer, Bernloehr, Murach i Stein.*

Z *Austrji* przybył mistrz Europy *Zehetmeyer* z członkiem Austr. Zw. Boks. p. *Kostersitzem.*

Czechosłowacja była reprezentowana przez pogromcę Niemca Campego *Hrubesza*, któremu towarzyszył do Polski jego opiekun p. *Beranek*. Zawodnicy warszawscy *Doroba I i „Teddy"* przybyli pod kierownictwem trenera Sztamma i Smitha. Zawodnikom Łodzi *Chmielewskiemu i Taborkowi* towarzyszył eksmistrz Polski Konarzewski.

Pierwszy dzień turnieju

przyniósł jedną wielką niespodziankę w postaci porażki *mistrza Europy Zehetmeyera* w spotkaniu z świetnie zapowiadającym się pięściarzem warszawskim *Dorobą I* (Legja). W tej chwili jest zawodnik warszawski bezsprzecznie *najlepszym reprezentantem Polski w tej wadze*, dla którego groźnym przeciwnikiem może być *Szymura* z Warty.

Z pozostałych zawodników wypadli dobrze trzej Niemcy — *Bernłoehr, Murach i Stein*. Meyer był słabszym. — Hrubesz walczył pod każdym względem dobrze. W ataku, zwarciu i defensywie wykazał wielkie walory. Zdaniem ogółu jego porażka z Taborkiem była *niesłuszna*.

Zehetmeyer tylko w pierwszej rundzie był lepszym od Polaka, szczególnie pod względem technicznym. Z zawodników polskich w dobrej formie znajduje się *Chmielewski.*

Zawód sprawili *pięściarze Sokoła*, walczący w ramach turnieju międzynarodowego. *Misiurewicz* walczył poniżej swej formy. Widocznie niekorzystnie na jego formie odbiła się służba wojskowa, którą obecnie odsługuje. Nie spisali się również pozostali *Przybyłski i Rogowski*. W ramach ciekawego turnieju krajowego stanęło trzech zawodników Sokoła: Pela, Gielnik i Janowczyk. Najsłabiej wypadł z nich *Gielnik* Trafił on na dobrze prezentującego się i to po raz pierwszy walczącego w stolicy Wielkopolski **„Teddyego" z warszawskiej Legji i przegrał zdecydowanie.**

Zawodnicy- poznańscy, którzy dzięki ruchliwemu kierownictwu z b. sekertarzem honorowym PZB p. *Dołatą* na czele wykazują coraz więcej inicjatywy w organizowaniu spotkań — mieli w dwudniowych walkach prawdziwy swój międzynarodowy chrzest.

Organizacja turnieju pod każdym względem wzorowa.

Spotkania rozpoczęły się z nieznacznem opóźnieniem. — Zgromadzonych na ringu zawodników powitał zwartem, krótkiem przemówieniem p. *Dołata*, poczem rozpoczęły się walki w turnieju krajowym. Na ringu pozostali „koguty" *Janowczyk i Pela*, obaj z Sokoła. Po pierwszej wyrównanej rundzie inicjatywę przejął technicznie i taktycznie lepszy Janowczyk, wygrywając wyraźnie na punkty.

W drugiej walce dnia *„Teddy"* o całą klasę górował nad Poznańczykiem *Gielnikiem*. W drugiej rundzie G. jest oszołomiony i do walki niezdolny, wobec czego sędzia p. Ser*watkiewicz* przerywa spotkanie i przyznaje *zwycięstwo przez tech. k. o.* zawodnikowi Legji warszawskiej.

Zainteresowanie się wzmogło, gdy na ring wkroczyli reprezentanci wagi półśredniej

Hrubesz (Czechosłowacja) i Taborek (IKP).

Z miejsca podejmuje atak Hrubesz, trafiając w szczękę swego przeciwnika. Ciosy jego są bardzo silne, tak z lewej jak i prawej ręki. Łodzianin rzadko tylko odwzajemnia się Czechosłowakowi, który jest wciąż w ataku i pierwszą rundę wygrywa pewnie. W drugiej rundzie *walka się wyrównuje*. Atakuje nadal nieco silniejszy i cięższy Hrubesz, mimo to odbiera więcej ciosów. Tempo jeszcze wzrasta wyraźnie w trzeciej rundzie. Dopingowany przez licznie zgromadzoną publiczność Taborek idzie skuteczniej, tak, że Hrubesz jest niejednokrotnie w ciężkich opresjach. — Pod koniec walki Czech mocno słabnie i dąży do zwarcia, ażeby tylko starcie przetrzymać. Sędziowie przyznali *zwycięstwo na punkty Taborkowi*, który to wynik krzywdzi lepszego Czechosłowaka.

W tej samej wadze stają następnie do walki

Misiurewicz (Sokół) i Murach (Niemcy).

Reprezentant trzeciej Rzeszy jest technicznie dobrze wyszkolony i walczy przez cały czas z wielkim temperamentem, na dystans wzgl. chętniej z półdystansu. Jego atut leży przedewszystkiem w sile ciosu. Po pierwszej rundzie widoki na zwycięstwo Poznańczyka znacznie zmalały. — W drugiej przeważa również Niemiec, który okazał się jednocześnie twardym i wytrzymałym, gdyż ciosy Misiurewicza przetrzymał. W ostatniej rundzie otrzymuje Poznańczyk silny cios na żołądek, co go bardzo osłabia. — Czyni on jeszcze ostatnie wysiłki, ażeby znokautować swego przeciwnika, lecz gong kończy to nieszczególnie ciekawe spotkanie. *Zwyciężył na punkty Murach.*

W wadze średniej w pierwszej parze zmierzył się znakomity technik niemiecki

Bernloehr z Przybylskim (Sokół).

Niemiec, stary rutyniarz, górując o dwie klasy nad zawodnikiem Sokoła, zbytnio się przez dwie rundy nie wysilał. Dopiero w trzeciem starciu, gdy Przybylski się ożywił, miał więcej zatrudnienia, jednak jego zwycięstwo ani na chwilę nie było zagrożone.

Najciekawszą, ale i jednocześnie najbardziej dramatyczną walkę dnia stoczyli w tej samej wadze

Chmielewski (Łódź) i Stein (Niemcy).

Niemiec zareprezentował wysoką klasę, dysponując jednocześnie niezwykle silnym ciosem. Pierwsza runda naogół wyrównana nie zapowiada absolutnie dramatycznej walki. W starciu następnem Niemiec celnie trafia w szczękę Polaka i sytuacja wygląda dla niego groźnie. — Chmielewski mimo, że jest oszołomiony, umiejętnie przechodzi w zwarcie, odczekując przerwy, w której odzyskał siły. To też trzecia runda, która miała zadecydować o zwycięstwie, prowadzona jest w żywem tempie. Obaj krwawią. Chmielewski punktuje wiele, jednak przed końcem słabnie i Niemiec przychodzi od głosu. Zasłużone, ciężko wywalczone nieznaczne zwycięstwo Chmielewskiego przyjęła widownia długotrwałemi oklaskami.

Najsłabszą walką turnieju było spotkanie w wadze półciężkiej

Meyer (Niemcy) i Rogowski (Sokół).

Poznańczyk walczył wyjątkowo słabo. Nic też dziwnego, że Meyer wypadł słabiej. Przez wszystkie trzy starcia zdecydowanie górował Meyer, który byłby zwyciężył przez k. o., gdyby nie gong.

W drugiej parze spotkali się

Doroba I (Warszawa) i Zehetmeyer (Austrja).

Ogólnie przypuszczano, że mistrz Europy łatwo upora się z Polakiem. Jednak po pierwszej rundzie, w której Doroba ustępował mistrzowi Europy, zawodnik Legji przeszedł nagle do gwałtownego ataku i nie oddał inicjatywy do końca trzeciego spotkanai. Zehetmeyer skończył spotkanie silnie krwawiąc. Zwycięskiego pięściarza publiczność wyniosła na ramionach z ringu.

W ringu sędziował por. *Serwatkiewicz*, a na punkty pp. *Derda Z. i K.* oraz por. *Łapiński*.

Chmielewski bije wielokrotnego mistrza Rzeszy

Poznań, 17 marca (Tel). W drugim dniu międzynarodowego turnieju pięściarskiego walki stały na *nieco niższym poziomie*, co się tłumaczy *przemęczeniem zawodników*. Należy stwierdzić, że był to b. ciekawy turniej, gdyż siły we wszystkich niemal wagach były *wyrównane*.

Podobnie, jak poprzedniego dnia, Niemcy *wykazali świetną technikę*. Z powodu jednak braku wytrzymałości słabli, szczególnie w trzeciej rundzie. Najciekawszą walkę stoczyil *Chmielewski—Bernlöhr*. Polak walczył nadzwyczaj brawurowo i *górował przy starcie nad znakomitym pięściarzem niemieckim*. Chmielewski był bezsprzecznie *najlepszym i najwyrównaniej walczącym zawodnikiem turnieju.*

Niemniej brawurowo walczył *Doroba, dla którego uzyskanie pierwszego miejsca w tym turnieju jest nielada sukcesem*. Doroba wykazuje jeszcze poważne braki techniczne, a ciosy jego nie są jeszcze precyzyjne.

Z pozostałych zawodników należy wymienić *Steina i Muracha*, oraz czeskiego zawodnika *Hrubesza*.

Najsłabiej z zawodników polskich wypadł *Taborek*, który *przez cały czas unikał walki i poddał się w drugiej rundzie.*

Turniej w wadze koguciej wygrał *Teddy*, aczkolwiek jego przeciwnik Janowczyk ustępował mu niewiele. Zawody zaszczycili swoją obecnością dowódca O. K. VII gen. *Knoll-Kownacki*, oraz przedstawiciele konsulatu niemieckiego i czeskiego. Po zwycięstwie Muracha, Chmielewskiego i Doroby orkiestra międzynarodowym zwyczajem odegrała hymn narodowy niemiecki i polski. Polski hymn odśpiewała publiczność przy akompanjamencie orkiestry. W ringu sędziował p. Kazimierz Derda.

Turniej w wadze koguciej rozpoczął się spotkaniem *Gielnika z Pelą* (obaj z Sokoła). Po żywej walce szczególnie w trzeciej rundzie *zwyciężył nieznacznie na punkty fizycznie silniejszy Pela*, zajmując trzecie miejsce w turnieju.

Ciekawiej wypadła druga walka, do której stanęli *Teddy i Janowczyk*. Janowczyk przez pierwszą rundę umiejętnie punktował wyższego od siebie przeciwnika, jednak w trzeciej rundzie zabrakło mu tchu i zawodnik warszawski wygrał nieznacznie na punkty.

Wobec *niedopuszczenia do walki Zehetmeyera przez lekarza*, gdyż miał on silnie *rozciętą brew*, odbyła się walka towarzyska *Rogowskiego z Dankowskim* z Sokoła. Rogowski miał dość trudne zadanie w walce z lżejszym od siebie przeciwnikiem, którego *zwyciężył na punkty.*

Zainteresowanie wzrosło, gdy na ring weszli reprezentanci wagi półśredniej

Hrubesz (Czechosł.)—Misiurewicz (Sokół).

Pierwsza runda jest mało ciekawa. Żaden z przeciwników nie decyduje się na atak tak, że sędzia zmuszony jest zwrócić im uwagę. Dopiero w drugiej rundzie tempo wzrasta. *Dobrze dysponowany Czech wyraźnie panuje nad osłabionym ciężkiem spotkaniem dnia poprzedniego Misiurewiczem*. Trzecia runda upływa pod znakiem *wyraźnej przewagi Hrubesza, który zwycięża pewnie na punkty* i zajmuje trzecie miejsce w turnieju tej wagi.

W finale tej samej wagi zmierzyli się

Murach—Taborek.

Polak idzie początkowo dobrze, jednak szybko słabnie. W drugiej rundzie Taborek unikał przez cały czas walki, aż *wreszczie rezygnuje ze spotkania, rzekomo doznając nadłamania palca.*

W wadze średniej o trzecie miejsce walczyli

Przybylski—Stein.

Fizycznie silniejszy Stein w pierwszej rundzie *zwyciężył przez k. o.*

W finale wagi średniej spotkali się

Bernlöhr—Chmielewski.

Polak od samego początku przejął inicjatywę i zadaje Niemcowi szereg ciosów tak z lewej, jak i z prawej ręki. W drugiej rundzie uwydatnia się *wyraźna przewaga Chmielewskiego, która wzrasta jeszcze w trzeciej*. Niemiec z trudem opędza sę natarczywm atakom doskonale usposobionego Polaka i pod koniec walki jest *mocno oszołomiony. Zwycięstwo Chmielewskiego powitała publiczność długotrwałemi oklaskami*. Była to *najładniejsza walka wieczoru.*

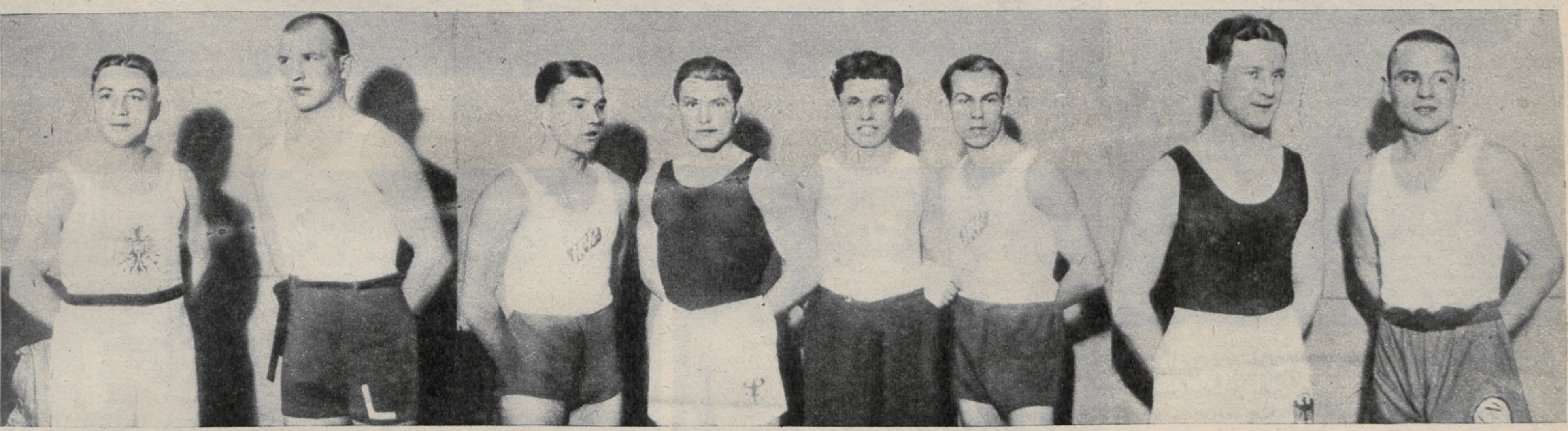
W finale wagi półciężkiej zmierzyli się

Mayer—Doroba.

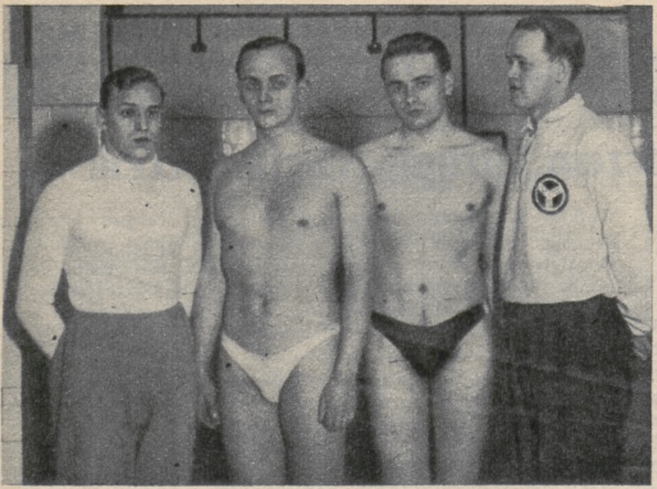
Spotkanie przez pierwsze dwa starcia nieciekawe, gdyż zawodnicy walczą zwarcie i chaotycznie. Pod koniec drugiej rundy *uzyskuje przewagę Polak i zwiększa ją wyraźnie w trzeciej*. Silne ciosy Doroby *zupełnie oszołamiają Niemca*, który z trudem kończy to spotkanie. *Zwyciężył wysoko na punkty Doroba.*

—§o§—

POLSKI ZW. BOKSERSKI ustalił już kalendarzyk międzypaństwowych meczów polskiej reprezentacji, a mianowicie: 29 kwietnia mecz z Czechosłowacją w Pradze (lub Zlinie) i mecz z Łotwą w Wilnie, 19 maja mecz z Austrją w Łodzi, 8 sierpnia mecz z Belgją w Brukseli, we wrześniu mecz z Niemcami w Warszawie, w listopadzie mecz z Czechosłowacją w Poznaniu.



Uczestnicy zawodów pięściarskich „Sokoła" w Poznaniu. Od lewej. Zehetmeyer (Austrja), Doroba, Chmielewski, Stein (Niemcy), Hrubesz (Czechosłowacja), Taborek, Murach (Niemcy) i Misiurewicz.



Uczestnicy zawodów pływackich AZS w Warszawie. Od prawej: Żydek, Rouppert, Jastrzębski i Rother.

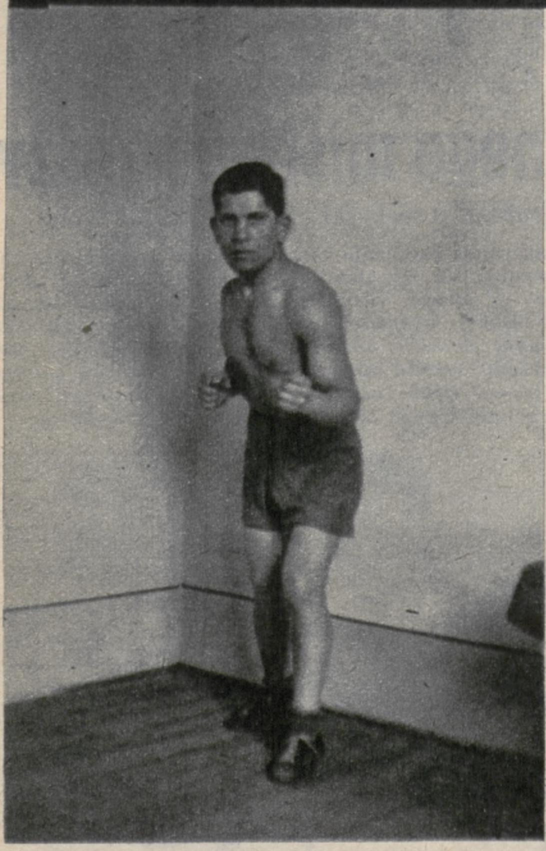


Nowy zarząd łódzkiego Okr. Zw. Atletycznego. Siedzą od lewej pp.: Herudziński, Erberger, Piotrowski, wiceprezes Borkowski, prezes Kopczyński, sekretarz Bernhardt, Kwieciński i Nowak.

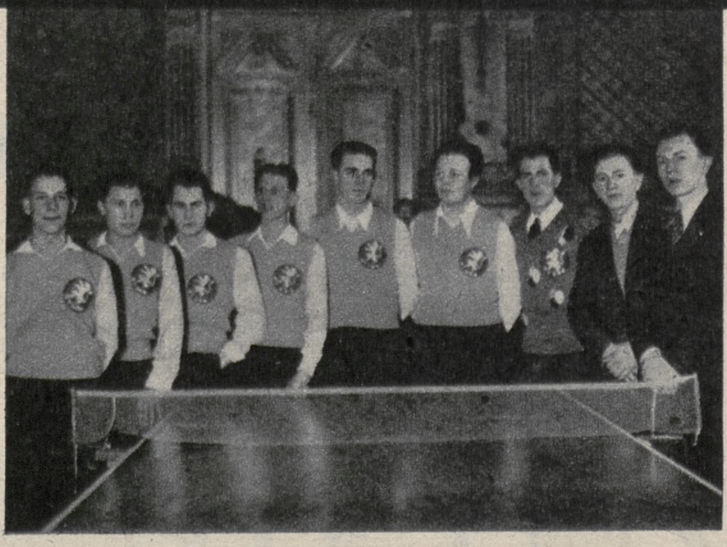


Uczestnicy szermierczych mistrzostw O. K. III, rozegranych w Wilnie. Piąty od lewej siedzi kierownik zawodów ppłk. Białowski, obok niego mjr. Mierzejewski, sędzia główny zawodów.

KALEJDOSKOP



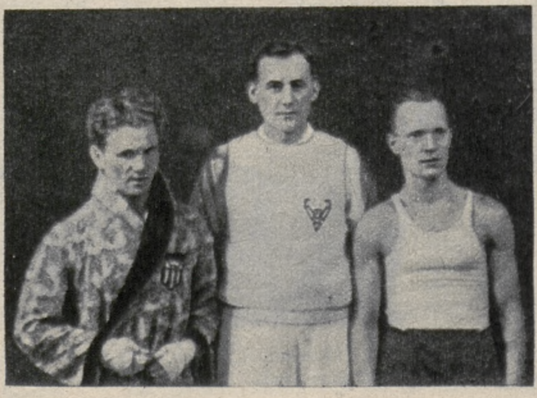
Doskonały pięściarz przemyskiej Polonji, Wasserman, który na zawodach Polonji z Hasmoneą odniósł sensacyjne zwycięstwo nad znanym zawodnikiem lwowskim Straussem.



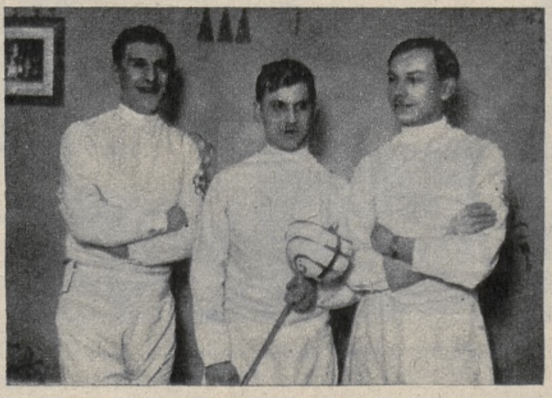
Drużyna KS Leo z Bydgoszczy, drużynowy mistrz Pomorza w pingpongu. Stoją od lewej: Domeracki, Cienszak, Raciniewski, Szumiński, Nowak, Mentlikowski, Sawiak, sędzia związkowy, Nowicki II trener i Nowicki I kier. sekcji.



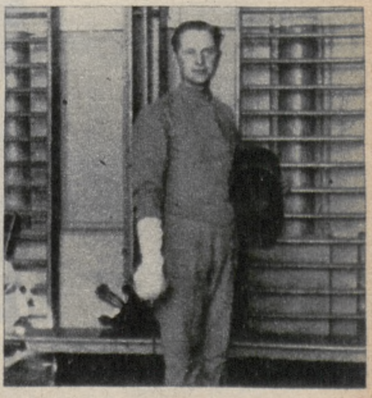
Drużyna piłkarska KS Wawel, Nowa Wieś, leader ligi śląskiej.



Uczestnicy mistrzostw bokserskich Warszawy w wadze lekkiej Forlański (na lewo) i Kniga, w środku sędzia spotkania p. Derda.



Szermierze Pocztowego PW Łódź, którzy zdobyli puhar dr. Rossałowskiego. Stoją od lewej: Domański, Bartosiak i Włocicki.



Plut. St. Kozieł (2 p. ul.), mistrz szabli O. K. III. w drugiej klasie podoficerów.

Pogoń w przededniu sezonu piłkarskiego



Trener Pogoni, Mollnar (w kapeluszu) udziela Zimmerowi wskazówek, jak ma prowadzić atak na meczu z Lwowianką.

Lwów, w marcu.

O piłce nożnej we Lwowie zazwyczaj było głucho nieomal aż po przeddzień pierwszych spotkań o mistrzostwo. Do zaprawy w hali piłkarze nie mieli większego pociągu, trening na boisku natomiast wykluczała *zlodowaciała skorupa śnieżna,* utrzymująca się niejednokrotnie do połowy kwietnia. Nic tedy dziwnego, że pierwsze występy przeważnie *kończyły się niepowodzeniem,* utracone zaś w tym czasie punkty, nieraz decydowały o losie poszczególnych drużyn w końcowym układzie tabeli mistrzowskiej.

Zgoła inaczej w tym roku. Nie było prawie ani jednego piłkarza czołowych klubów lwowskich, któryby w tej czy innej formie nie przeszedł zaprawy zimowej, montowanie zaś składów drużyn rozpoczęło się jeszcze pod koniec ub. sezonu.

Gdyby nie karencja, niejedno przegrupowanie miałoby miejsce, *z pożytkiem dla piłkarstwa i marnujących się w trzeciorzędnych klubach talentów.* Równocześnie poważnie zaczęto myśleć

o trenerach

mimo, że sprowadzenie i utrzymanie ich połączone jest z większemi kosztami, aniżeli wytrzymać mogą kasy najzasobniejszych nawet klubów. Jako pierwsza zamierzenia w tym kierunku zrealizowała *Pogoń,* która sprowadziła z Budapesztu, wielokrotnego internacjonała węgierskiego *Molnara,* od pięciu lat trenera klubów jugosłowiańskich, szwajcarskich i rumuńskich.

Ostatni i najważniejszy moment, który przyspieszył gorączne przygotowania do sezonu piłkarskiego, to wcześniejsza aniżeli zazwyczaj wiosna, która umożliwiła już w pierwszych dniach marca *trening na boisku.* Wprawdzie pod koniec ub. tygodnia sytuacja znów się pogorszyła, a temperatura utrzymująca się stale w okolicy 6—7 stopni poniżej zera uczyniła aktualną kwestję przeprowadzenia we Lwowie finałów hokejowych mistrzostw Polski. Nie miało to jednak żadnego wpływu na przygotowania piłkarzy, którzy raz zasmakowawszy w piłce, nie tak szybko z niej rezygnują.

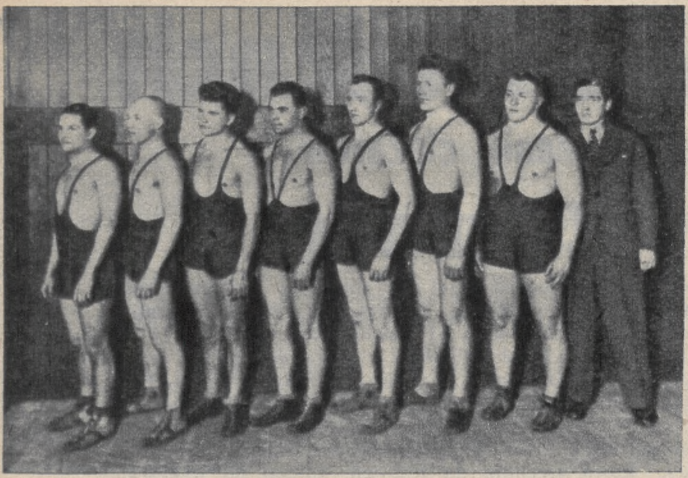
O przygotowaniach Pogoni do sezonu, informuje nas kierownik sekcji piłkarskiej tego klubu

p. mjr. Ślepecki.

Pogoń należy właśnie do tych klubów, które piłkarzy swych w czasie zimy największą otoczyły opieką i dlatego *ze spokojem oczekuje zbliżającego się sezonu.* Drużyna ligowa grać będzie omal w identycznym składzie co roku ub. z tą jednak różnicą, że spowrotem na stałe zasilili szeregi ataku *Matjas II.,* który po długotrwałej, uciążliwej kuracji całkowicie już wyleczył chorą nogę. Z tej przyczyny linja napadu ponownie zyska na spoistości, brak której w ub. sezonie niejednokrotnie dotkliwie dawał się we znaki.

W zasadzie szkielet drużyny ligowej w niczem prawie nie będzie się różnił od zeszłorocznego, a więc na bramce *Albański i Richter* jako rezerwowy, w obronie *Jeżewski, Bereza,* pomoc *Deutschman, Wasiewicz, Hanin,* w napadzie zaś *obaj Matjasowie, Zimmer, Nahaczewski* i *Niechciol.*

Jako pełnowartościowych rezerwowych wymienić należy *Żróbka, Jaworskiego, Borowskiego, Kraussa,* b. gracza przemyskiego „Czuwaju" *Dmytryszyna,* z najmłodszego zaś narybku *Panasa, Przyborowskiego i Siryja* i wielu innych.



Sekcja zapaśnicza T. S. Wisła, Kraków, kilkakrotny mistrz Krakowa w zapasach. Stoją od lewej: Woźniak, Palusiński, Konar, Bajorek, Głończyk, Masny, Nigrin i kier. sekcji mgr. Seeliger.

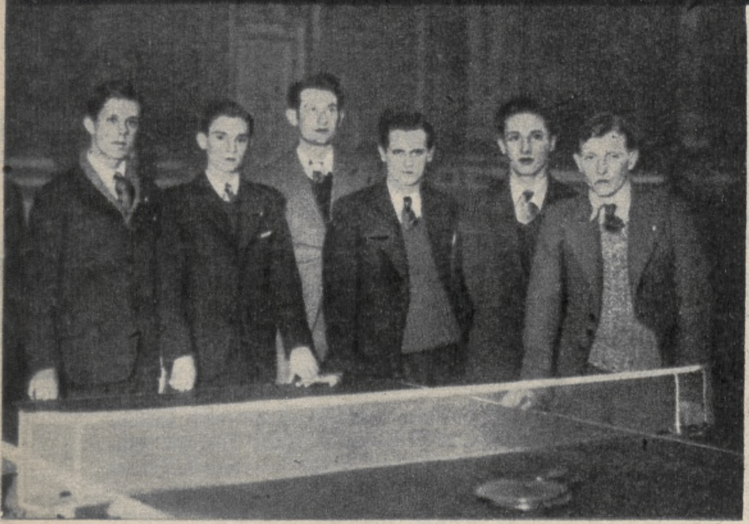


Pięściarze Ł. K. S.-u, którzy wystąpili po raz pierwszy po długiej przerwie. Stoją od lewej: Klimczak, Kosiński, Orłowski, Ciesielski, Pełzowski, Madej, Gelner i kier. sekcji p. Snawacki.



Uczestnicy międzyszkolnych zawodów w grach sportowych w Łodzi, uczniowie szkół: Giżyckiego (Warszawa), gimn. im. marsz. Piłsudskiego i Gimnazjum Niemieckiego (Łódź).

SPORTOWY.



Zawodnicy YMCA, Warszawa, którzy brali udział w pingpongowych mistrzostwach Polski. Stoją od lewej: Weremowicz, Gałkowski, Grodzicki, Jazierski i Weremowicz II.



Drużyna gimn. im. Słowackiego w Przemyślu, czołowy zespół szkół przemyskich w grach sportowych.



L. Chlipalski (KS Czarni, Lwów), który na zawodach sztafet narciarskich w Skotarsku (Czechosłowacja) uzyskał najlepszy czas w pierwszej zmianie sztafet.



Plut. J. Szymczyk (5 p. p. leg.), mistrz szpady O. K. III. w I-szej klasie podoficerów.



Zarząd podokręgu zachodniego L. O. Z. P. N. w Przemyślu. Stoją od lewej pp.: Wagner, Kellner, mjr. Stawarz prezes, dr. Szymański, dr. Szymański, dr. Hołówka i prof. Romaniec.



Drużyna KS Diana, Katowice, który to klub obchodził w ubiegłą niedzielę jubileusz 30-letniego istnienia.

Wynika z tego, że Pogoń, przy intenzywnym treningu jaki prowadzony jest pod fachowem kierownictwem *trenera Molnara* z łatwością winna przejść przez kampanję ligową i program spotkań towarzyskich, który projektowany jest we wszystkich prawie wolnych terminach.

Program spotkań międzynarodowych.

W czasie świąt wielkanocnych przypuszczalnie gościć będzie we Lwowie wiedeński *Wacker,* na Zielone Świątki zaś *Hungaria,* która narazie się droży, pod wpływem byłego swego gracza Molnara jednak prawdopodobnie zredukuje swe żądania.

Z innych drużyn zagranicznych w rachubę m. in. wchodzą wiedeński *Libertas i Cechie Carlin.* Ustalenie definitywnego programu natrafia na trudności jak długo jest niewiadome, które terminy PZPN. zajmie na cele spotkań międzypaństwowych. Jeżeli chodzi o wyjazdy zagranicę, mowa jest w pierwszym rzędzie o *tournee na Bałkan* i do *Hiszpanji,* jednak dopiero pod koniec sezonu.

Szeroko omawia p. mjr. Ślepecki

sprawę karencji,

uważając ją za *jedną z głównych przyczyn upadku poziomu sportu piłkarskiego w Polsce.* Więzienie niejednokrotnie bardzo dobrych graczy w klubach, które licząc 20—30 graczy mogą im do dyspozycji postawić najwyżej 11 butów footbalowych, to jest polityka, która *ani klubom ani piłkarstwu na dobre wyjść nie może.*

Jeżeli ostatecznie znaleść można pewne wytłumaczenie dla zakazu przechodzenia graczy z jednego do drugiego klubu tej samej klasy, to niemożność przejścia z klubu klasy niższej do klubu zajmującego w hierarchji sportowej wyższe stanowisko jest

postanowieniem nieżyciowem,

pozostającem *w jaskrawej sprzeczności z właściwej ambicji ludzkiej dążnością do awansu i wybicia się.*

— Trudno zrozumieć — mówi mjr. Ślepecki — dlaczego, skoro wszystkie prawie kluby, zarówno klasy wyższej jak i niższej w sprawie tej zajmują identyczne stanowisko, na walnych zebraniach PZPN. *przechodzą uchwały prolongujące żywot karencji.* Jest to fakt tem bardziej pożałowania godny, że dzieje się *wbrew dyrektywom udzielonym poszczególnym delegatom przez walne zebrania związków okręgowych.* W danej sytuacji wyłania się kwestja, czy nie należałoby sprawy tej poddać *ponownemu rozpatrzeniu związków okręgowych drogą referendum,* choć daleko właściwsze byłoby zajęcie stanowiska przez bezpośrednio w sprawie zainteresowane kluby.

W dalszym ciągu porusza p. mjr. Ślepecki sprawę ostatnich zarządzeń,

dotyczących opłat od imprez sportowych

i dowodzi, że zarządzenie to godzi nietylko, jakby się zdawać mogło w *kluby mniejsze,* których obrót kasowy przeważnie nie wynosi zł. 15.50, ale i w kluby większe, które rozgrywając w ciągu tygodnia kilka imprez piłkarskich (w kilku klasach), a nadto i w innych gałęziach sportu, musiałaby opłacać haracz, na jaki w obecnej sytuacji *absolutnie zdobyć się nie mogą.* Dochody z imprez sportowych wbrew odmiennym pozorom *ustawicznie spadają,* a liczba widzów na zawodach, nie pozostaje w żadnym stosunku do opłacających bilety wstępu.

Sprawą trudną do rozwiązania jest również bezpłatne udostępnie impez piłkarskich *młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.* Kluby zdają sobie sprawę, że możnaby tą drogą niejedno zrobić dla propagandy sportu, szczególnie piłki nożnej, nie ulega jednak wątpliwości, że nie pozostałoby to bez wpływu na liczbę sprzedanych biletów, z drugiej zaś strony *trudno byłoby uchronić się przed nadużyciami.* Zdarzało się już nieraz, że z biletów sprzedanych młodzieży po wydatnie obniżonych cenach korzystali starsi, lekceważący wszelkie sprzeciwy ze strony organów kontrolnych. Gdyby zaś chcieć wpuszczać młodzież na zawody bez biletów, łatwo sobie wyobrazić, jakie działyby się sceny u bram wejściowych i jak mało zostałoby miejsca dla opłacających bilety wstępu.

W końcu mówi p. mjr. Ślepecki o *niedostatecznych zniżkach kolejowych przy wyjazdach,* co szczególnie we znaki daje się Pogoni, mającej największe przestrzenie do przebycia. Dlatego też byłoby pożądane, aby PZPN. w sprawie tej poczynił pewne starania, jeżeli finanse klubów do reszty nie mają zostać podważone.

F. K.

Liga lwowska w obliczu mistrzostw

Lwów, 8 marca.

Niemniejszem zainteresowaniem od rozgrywek ligowych, cieszą się we Lwowie *mistrzostwa ligi okręgowej,* której skład w czasach ostatnich najrozmaitszym ulegał przemianom. Początkowo liga ta w roku bieżącym liczyć miała 9 *klubów,* wobec czego, poza jej nawiasem znalazło się jarosławskie *Ognisko.*

W czasie walnego zgromadzenia LOPZN. okazało się jednak, że w myśl statutu ligę tworzy każdorazowo *10 towarzystw,* okoliczność, której Ognisko zawdzięcza utrzymanie się w lwowskiej ekstraklasie.

(Dalszy ciąg na stronie 6-tej).

Święto ciężkiej atletyki w Katowicach

Walne zebranie P. Z. A. — Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów

Katowice, 15 marca. W okresie od 15–17 b. m. G. Śląsk obchodził niejako święto sportu zapaśniczego. W tym bowiem czasie dbywały się w Katowicach **obrady Polskiego Związku Atletycznego** oraz **mistrzostwa Polski** w zapasach i podnoszeiu ciężarów. Zjechało tych wielkoludów do Katowic moc. z **Warszawy**, Krakowa, Poznania, Łodzi, Lwowa, Pomorza no i Śląska.

Uroczystość rozpoczęły

obrady P. Z. A.

które odbyły się w piątek 15 b. m. w sali rady miejskiej w Katowicach. Wzięli w niem udział delegaci Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa i Śląska. Brak było reprezentantów **Pomorza i Lwowa.**

Zebranie zagaił prezes P. Z. A. **dr. Kocur**, witając delegatów i przedstawicieli władz i prasy. Uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków, a mianowicie **Glintzego**, prezesa okręgu pomorskiego i **Władysława Pytlasińskiego** hon. prezesa okręgu warszawskiego. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację **dr. Kocura**, zastępcę p. Ziółkowskiego z Warszawy, na sekretarza p. Cyganka z Katowic.

Po sprawdzeniu pełomocnictw stwierdzono, iż Śląsk posiada 21 głosów, Warszawa 11, Łódź 11, Poznań 9, Pomorze i Kraków po 4 i Lwów **3 głosy**. Zkolei sprawozdanie ogólne imieniem ustępujących władz złożył **dr. Kocur**, który podkreślając ciężkie warunki pracy zwłaszcza wśród okręgów w tej dziedzinie sportu, podniósł równocześnie

widoczny rozwój sportu zapaśniczego.

P. Z. A. liczy bocznie 7 okręgów. Zamarła zato praca w okręgach wileńskim, białostockim i stanisławowskim. Obecnie Związek liczy **63 kluby**, zrzeszające 1676 czynnych członków, którzy zdobyli 1.064 P. O. S. Najlepiej stosunkowo pracowały jeszcze okręgi: śląski, warszawski, krakowski i łódzki. Słabiej poznański i pomorski. Najgorzej zaś było ze Lwowem.

Rezultaty sportowej działalności Związku referował **kapitan P. Z. A. Gałuszka**, który zapodał zebranym wyniki uzyskane na ringach krajowych i zagranicznych. Na mistrzostwach Europy w Rzymie na 18 startujących państw uzyskano 8 miejsce. Rozegrano szereg spotkań z **Austrrją, Niemcami i Węgrami**. Najwięcej spotkań przypada na **Śląsk**, a mianowicie 54, Warszawa 51, Łódź 28, Poznań 12, Pomorze 6, Kraków 5 i Lwów 4. Wprowadzono do zapaśnictwa ostatnio 6-bój i przygotowano nowy regulamin sportowy, sędziowski i walki dżiu-dżiutsu.

Ze sprawozdania sędziowskiego wynika, iż ogółem P. Z. A. posiada **56 sędziów**, w tem 2 międzynarodowych. Budżet Związku zamykał się kwotą 5.000 zł., preliminarz zaś budżetowy na rok 1935 cyfra 7.000 zł.

Zkolei na wniosek komisji rewizyjnej udzielono po krótkiej dyskusji Zarządowi **absolutorjum przez aklamację**. W dyskusji tej Warszawa domagała się większej kompetencji dla swego wiceprezesa p. Ziółkowskiego. Łódź narzekała na sekretarjat i Wydział sędziowski, Kraków poruszył sprawę kursu w P. U. W. F. na który na 12 kandydatów P. Z. A. przyjęto tylko 1 kandydata.

Przeprowadzone następnie

wybory władz P. Z. A.

dały następujące wyniki: prezes **dr. Adam Kocur**, wiceprezesi inż. Widuch i Ziółkowski, sekretarz dr. Stawarski, skarbnik p. Cyganek, kapitan p. Gałuszka oraz członkowie inż. Gorjanowicz, inż. Keller, konsul Beszczyński i p. Kuczmik. Na zastępców wybrano z Warszawy pp. Chotomskiego i Piotrowskiego, z Poznania p. Ryffę, z Łodzi p. Szudzińskiego, z Krakowa p. Łasińskiego, z Pomorza p. Felchnerowskiego i ze Lwowa p. Ikawę.

Wydział sędziowski objął nadal p. **Hain** — techniczny zaś p. **Gałuszka.** Do komisji dyscyplinarnej wybrani zostali pp. dr. Nieć i mgr. Mączka ze Śląska oraz mgr. Szpagat z Warszawy. Do komisji rewizyjnej pp. Michalski i Węgrzyk ze Śląska oraz p. Ferszt z Warszawy.

W wnioskach zgłoszonych na zebranie, przydzielono **mistrzostwa Polski w r. 1936 do Krakowa** — utrzymano karencję zawodników jak dotychczas w okresie 6 miesięcy, a nie jak domagała się Warszawa w okresie roku. Spór między Łodzią i Poznaniem oddano pod arbitraż. Jednogłośnie uchwalono **obesłać mistrzostwa Europy w Kopenhadze,** przyczem delegacja nasza na kongresie domagać się będzie **powierzenia Polsce mistrzostw Europy w r. 1937.** Wkońcu jako dezyderat walnego zebrania pod adresem zarządu zgłoszono propozycję, by mistrzostwa Polski rozgrywać w przyszłości **oddzielnie w zapasach i dźwiganiu ciężarów,** przyczem w zawodach kluby wystawiać winne tylko po jednym zawodniku, a nie jak dotychczas po trzech lub dwóch. Uniknie się w ten sposób przemęczania ludzi i przewlekania zawodów.

Jak więc widzimy, obrady same i powzięte uchwały nie przyniosły nic nowego. **Zawiodła zupełnie delegacja Warszawy, która miała wystąpić z rewelacyjnym materjałem i wnioskami. Na miejscu jednak gdy uczestnicy obrad zapoznali się z niesłychanie ciężkiemi warunkami pracy Związku i jego trudnościami materjalnymi i bezczynnością innych okręgów, nikt jakoś nie kwapił się do krytyki, względnie przejęcia na siebie jakichkolwiek obowiązków. Bo to, że P. Z. A. obecnie istnieje i działa zroku na rok intensywniej, to zasługa bezinteresownej pracy działaczy śląskich z prezydentem dr.**

Zapasy

Katowice, 17 marca (Tel). W sobotę w godzinach południowych rozpoczęły się mistrzostwa Polski w zapasach. Ogółem startowało 51 zawodników. Najliczniej reprezentowane były okręgi *Śląsk i Warszawa* po 14 zawodników, dalej *Kraków i Poznań* po 10, *Łódź* zaś 4. Brakowało atletów z *Pomorza i Lwowa.* W każdej wadze mogło startować po 2 *zawodników* ze swego okręgu. Faworytem turnieju mistrzowskiego była rzecz oczywista *Warszawa*, która zjechała do Katowic niemal po wszystkie tytuły mistrzowskie. Należy przyznać, że zawodnicy warszawscy byli *starannie przygotowani*, przechodząc specjalne obozy i zaprawy treningowe. Walki miały przebieg ciekawy, zwłaszcza w finałach, gdzie spotykali się najczęściej

Ślązacy z Warszawiakami,

demonstrując najwyższy poziom walk.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

Waga kogucia

(startowało 6 zawodników): *Rokita* (PKS Warszawa) po 20 min. bije na punkty Stefana (Strzelec Śląsk). Łuszczewski z Krakowa przegrywa po 20 min. na punkty z *Rospleczem* (Poz.). *Mianowski* (Warszawa) zwycięża Foita (Śląsk). W drugiej kolejce Stefan bije Rosplecza, Rokita — Foita, zaś Mianowski w 9 min. Łuszczewskiego. W finale *Mianowski przegrywa ze Stefanem, a Rokita zwycięża Rosplecza.* W rezultacie *tytuł mistrzowski na r. 1935 zodbył Rokita* (W), 2) Stefan (Śl. Strzelec), 3) Mianowski (Legja Warszawa).

W wadze piórkowej

startowało 8 zawodników. W pierwszej kolejce *Świętosławski* (Łódź) pokonał na punkty Konwę (W). Woźniak (Kraków) przegrywa w 13 min. do *Kuligowskiego* (Śl). *Pycz* (W) w 3-ciej min. rzutem fińskim kładzie Bodeka z Poznania. *Dworok* (Śl) w 19-tej min. kluczem amerykańskim zwycięża Kawała (Łódź). W drugiej kolejce *Świętosławski w* 4-tej min. kładzie Woźniaka, Kawał w 14-tej min. Kuligowskiego, Dworok w 15-tej min. Pycza, a Kawał zwycięża na punkty Bodeka. W finale *Pycz przegrywa w pierwszej minucie ze Świętosławskim, a Kawał* w 5-tej min. z Konwą.

W ostatniej walce *Dworok* w pierwszej minucie saltem *zwycięża Kulikowskiego.* W rezultacie tytuł mistrza zdobywa *Dworok* (Strzelec Śląsk) przed Świętosławskim (Krusche-Ender Pabjanice) i Konwą (W).

W wadze lekkiej

startowało 7 zawodników. *Kusz* (Śl) zwycięża w 5-tej min. Bajaka (W) przerzutem przez ramię. *Neuff* (W) w 8-mej minucie kładzie Jachimskiego (Pozanń). *Chałupka* (Poznań) w 6-tej min. zwycięża Palusińskiego (Kraków). — W drugiej rozgrywce *Ślązak* (W) zwycięża na punkty Kusza, Bajak przegrywa w 3-ciej min. z Neuffem, a Jachimski w 5-tej min. z Palusińskim, Chałupka w 10-tej min. ze Ślązakiem. W ostatniej rozgrywce *Neuff bije na punkty Kusza, Ślązak w 8-mej min. kluczem francuskim kładzie Palusińskiego, Chalupka poddaje się Kuszowi.*

W decydującej rozgrywce między *Neuffem i Ślązakiem, ten ostatni nie stawia się do walki.* W rezultacie *tytuł mistrza zdobywa Neuff (Legja Warszawa) przed Ślązakiem* (Legja Warsz.) i *Kuszem* (Strzelec N. Bytom).

Waga półśrednia.

Startuje 8 zawodników. W pierwszej kolejce *Bajorek* (Kraków) zwycięża Szajewskiego (Warszawa), a *Kuligowski* (Śl) Tuszyńskiego z Poznania na punkty. Zkolei Krakowianin *Gross* przegrywa na punkty z Zembrzuskim (Warszawa), a Deska z Poznania z Englischem (Śl.). W drugiej kolejce *Bajorek* bije Kuligowskiego na punkty, zaś *Szajewski* kładzie Tuszyńskiego na łopatki, podobnie jak *Gross* Englischa, a Zembrzuski *Deskę*. W trzeciej kolejce Bajorek przegrywa niespodziewanie z Zembrzuskim, Englisch z Szajewskim, a Gross z Kuligowskim. W rezultacie *tytuł mistrza w wadze półśredniej zdobywa Zembrzuski* (Warszawa Pol. Kulb Sport.), 2) Szajewski (Warszawa Polic. Klub Sport.), 3) Kuligowski (Śl.).

(Ciąg dalszy na str. 7-ej).

Przebieg zawodów o mistrzostwo Polski

Katowice, 16 marca. W sobotę w godzinach południowych rozpoczęły się właściwe mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Przy znikomem zainteresowaniu publiczności rozpoczęto konkurencję dźwigania ciężarów w postaci **trójboju olimpijskiego,** na który składały się **wyciskanie, rwanie i podnoszenie** oburącz. Suma tych wszystkich trzech konkurencji dawała dopiero właściwy wynik. Do trójboju zgłosiło się

zaledwie 24 zawodników

ze Śląska, Warszawy, Poznania, Pomorza i Łodzi. Zwyciężyli, jak zresztą było do przewidzenia **zawodnicy śląscy,** potwierdzając raz jeszcze, iż w tej konkurencji nie mają przeciwników.

We wszystkich wagach zajęli Ślązacy pierwsze miejsca, za wyjątkiem wagi ciężkiej, gdzie zwycięstwo przypadło nieoczekiwanie **Łodzi,** wobec zdyskwalifkowania zawodników śląskich Gwoździa i Mainki II.

Wyniki trójboju olimpijskiego:

Waga koguciа: Pierwsze miejsce zajmuje przy równym wyniku **Himmel** przed Niedzielą (obaj ze Śląska) uzyskując 217 i pół klg. O zwycięstwie Himmla zadecydowała jego lżejsza waga ciała. III m. otrzymał Matuszewski (Poznań) wynikiem 212 i pół klg.

Waga piórkowa: I tu pierwszem miejscem dzielą się dwaj Ślązacy **Russek** i **Mainka,** uzyskując 235 klg. II m. zajął Pawiński (Poznań) 227 klg. Zawodnik Warszawy Cyran konkurencji tej nie ukończył.

W wadze lekkiej na pierwszym miejscu znalazł się znowu **Witek** 265 klg. przed Salbertem — obaj ze Śląska — 252 klg. Trzecie miejsce przypadło Zagorzyckiemu z Pomorza 252 klg.

Bardzo ładny wynik uzyskał w wadze średniej **Odrowąż** 280 klg. przed Kaszubą 265 klg. — obaj ze Śląska — Merker zaś z Warszawy zdołał uplasować się dopiero na III m. z sumą 262 klg.

W wadze półciężkiej znów dwa pierwsze miejsca zagarnia Śląsk przez **Sztyleca** 272 i pół kg. przed Einchornem 257 klg. i mgr. Szpagatem z Warszawy 222 klg.

Jedynie pierwsze miejsce oddają Ślązacy w wadze ciężkiej, gdzie wobec spalonych chwytów Mainki i Gwoździa ze Śląska zwycięstwo przypada **Turkowi** z Łodzi z wynikiem 300 klg. przed Urgaczem (Śląsk) 282 klg.

Gdyby w wadze tej stanął właściwy mistrz Polski Mainka I którego nie zwolniono z pracy, a który stale dźwiga ponad 300 klg., zwycięstwo Śląska w trójboju olimpijskim byłoby bez konkurencji. I tak Ślązacy uchodzić mogą dziś śmiało w całym kraju za najsilniejszych ludzi.

W całej tej zresztą mało ciekawej konkurencji **nie poczyniono większych postępów.** Funkcje sędziów sprawowali pp. Wesołowski i Pilarski ze Śląska oraz Ziółkowski z Warszawy i Leitberger z Poznania.

Druga zmiana nastąpiła na skutek przyłączenia podokręgu stryjskiego LOZPN do stanisławowskiego okręgu piłkarskiego. Z tej przyczyny poza obrębem lwowskiej ligi okręgowej znalazł się zeszłoroczny mistrz klasy A — *stryjska Pogoń*. Wprawdzie Stryj nie ma zamiaru zgodzić się, by wbrew jego woli i interesom przyłączono go do małego okręgu stanisławowskiego i broni się przeciw ostatniej uchwale walnego zgromadzenia PZPN, jak może, grożąc nawet usamodzielnieniem się, narazie jednak wiążącą jest uchwała walnego zgromadzenia PZPN, w następstwie której z ligi okręgowej wypadła stryjska Pogoń miejsce jej zaś zajął *przemyski Czuwaj*.

Jeszcze jedna zmiana jest możliwa naskutek starań zdegradowanej w roku ub. *Świtezi*. W myśl postanowień statutu liga okręgowa liczyć ma 10 towarzystw, zdaniem zaś Świtezi rezerwa ligowa Pogoni nie jest samodzielnem towarzystwem, wobec czego *dziesiąte miejsce należy się Świtezi*, rezerwa Pogoni zaś wejść winna do ligi okręgowej, jako jedenasta równouprawnoina drużyna, co przewiduje zresztą wspomniany statut.

Załatwienie tej sprawy zależne jest *od interpretacji statutu przez zarząd LOZPN*, do tego zaś czasu ligę okręgową tworzą nast. towarzystwa wzgl. drużyny. *Czarni. Drugi Sokół, Hasmonea, Lechja, Pogoń Ib, Ukraina* (Lwów), *Polonia Czuwaj* (Przemyśl). *Ognisko* (Jarosław) i *Resovia*. Dziesiątka ta niezawodnie stoczy zacięty bój o lepsze miejsca, przyczem w chwili obecnej trudno przewidzieć, kto do tej walki wystąpi z większemi szansami. Czołówkę utworzą prawdopodobnie Czarni, Lechja, Pogoń Ib i Polonia, choć nie jest wykluczone, że wśród pozostałej szóstki kryje się kandydat do finałów o wejście do ligi.

Terminarz mistrzostw ligi okręgowej

uzgodniony został ostatnio w sposób następujący:

7 kwietnia: Ukraina—Czarni, Drugi Sokół—Pogoń Ib, Czuwaj—Lechja.

14 kwietnia: Ukraina—Czuwaj, Lechja—Drugi Sokół, Polonja—Pogoń Ib.

21 kwietnia: Polonia—Ukraina.

22 kwietnia: Drugi Sokół—Czuwaj.

28 kwietnia: Hasmonea—Ognisko, Czarni—Czuwaj, Lechja—Resovia.

3 maja: Pogoń Ib—Ukraina, Lechja—Czarni, Czuwaj—Drugi Sokół. Ognisko—Polonia, Hasmonea—Resovia.

5 maja: Ukraina—Hasmonea, Pogoń Ib—Lechja, Czuwaj—Ognisko, Resovia—Polonia.

19 maja: Resovia—Ukraina, Polonia—Lechja, Ognisko—Pogoń Ib, Hasmonea—Czarni.

26 maja: Pogoń—Resovia. Lechja—Czuwaj, Ukraina—Ognisko, Hasmonea—Drugi Sokół.

30 maja: Lechja—Hasmonea, Czuwaj—Pogoń, Resovia—Czarni, Ognisko—Drugi Sokół.

2 czerwca: Ukraina—Lechja, Polonia—Hasmonea, Ognisko—Resovia, Drugi Sokół—Czarni.

9 czerwca: Czarni—Drugi Sokół, Polonia—Czuwaj, Lechja—Ukraina, Pogoń—Hasmonea.

16 czerwca: Resovia—Ognisko.

16 czerwca: Ognisko—Pogoń, Czuwaj—Resovia.

20 czerwca: Lechja—Pogoń, Czarni—Ognisko, Polonia—Resovia, Hasmonea—Czuwaj, Ukraina—Drugi Sokół.

23 czerwca: Ognisko—Ukraina, Pogoń—Polonia, Czarni—Lechja, Drugi Sokół—Resovia.

29 czerwca: Czuwaj—Czarni, Resovia—Lechja.

30 czerwca: Ukraina—Polonia, Ognisko—Lechja, Pogoń—Czarni.

7 lipca: Resovia—Hasmonea, Ognisko—Czarni, Czuwaj—Ukraina, Lechja—Polonia.

14 lipca: Pogoń—Ukraina, Hasmonea—Lechja, Polonia—Czarni, Ognisko—Czuwaj.

21 lipca: Pogoń—Czuwaj, Resovia—Drugi Sokół, Hasmonea—Polonia. Lechja—Ognisko, Czarni—Ukraina.

28 lipca: Drugi Sokół—Pogoń, Czarni—Resovia, Polonia—Ognisko.

4 sierpnia: Drugi Sokół—Lechja, Czarni—Pogoń, Hasmonea—Ukraina, Czuwaj—Polonia.

11 sierpnia: Ukraina—Resovia, Drugi Sokół—Polonia, Ognisko—Hasmonea.

15 sierpnia: Resovia—Czuwaj, Drugi Sokół—Ognisko, Hasmonea—Pogoń.

18 sierpnia: Czuwaj—Hasmonea, Drugi Sokół—Ukraina, Resovia—Pogoń.

Do ustalenia pozostały terminy spotkań: Hasmonea—Drugi Sokół i Hasmonea—Czarni. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

Hokeiści Cracovii remisują z reprezentacją Niemiec

Cracovia — Niemcy 1:1, — Praga — Berlin 9:0

Berlin, 17 marca (Tel.). Zaszczytne zaproszenie Cracovii na międzynarodowy turniej hokejowy do Berlina spotkało się w Polsce *z pewnemi zastrzeżeniami*. Obawiano się zbyt późnego terminu i zbyt — *silnych przeciwników*.

Skoro w dodatku wyłoniły się potem nieprzewidziane trudności z uzyskaniem paszportów, żegnaliśmy Cracovię *z obawą o jej losy*.

Szczęściem w nieszczęściu było wzmocnienie składu białoczerwonych przez trzech graczy, wypożyczonych ze Lwowa i Poznania. Na zawody do Berlina pojechali z Cracovią reprezentacyjni obrońcy Polski *Sokołowski, Lemiszko i Ludwiczak*. Problem z ich rozdziałem rozwiązano wbrew pierwotnej koncepcji, według której Sokołowski miał grać w ataku,e przecież pozostawieniem świetnego „Sokoła" na jego podwórku w obronie, gdzie oddał też nieocenione usługi.

W turnieju — który obliczony jest na dwa dni — niedziela i poniedziałek — biorą poza Cracovią jeszcze udział *dwie drużyny niemieckie*, występujące pod firmą *reprezentacji Niemiec i Berlina*, oraz słynny zespół czechosłowacki *LTC Praha*.

W niedzielę grała *Cracovia* (reklamowana jako reprezentacja Polski) *z reprezentacją Niemiec a LTC z Berlinem*. Nierozstrzygnięty wynik, uzyskany przez Polaków z silnym zespołem niemieckim, uważać należałoby i w normalnych warunkach *za sukces*. Tem bardziej zaś teraz w takich tarapatach i po kilkugodzinnym zaledwie odpoczynku. Polacy przybyli bowiem do Berlina *dopiero w niedzielę(!)*.

Obie drużyny wystąpiły w nast. składach: Cracovia: Maciejko, Sokołowski, Ludwiczak I, atak: Balcer, Wołkowski, Kowalski, II atak: Lemiszko, Michalik, Gorlicki.

Niemcy: Kaufmann, Jaenecke, Schroetle, pierwszy atak Adler, Orbanowski, Schwarz, drugi atak: Kuhn, Strobl, Wiedemann.

Przebieg zawodów.

Od samego początku nadali Niemcy szalone tempo. Sylwetki graczy migały tylko przed oczyma, rysując na lśniącej tafli lodowiska w „Sportpalaście" tysiące zmarszczek. Żadna z nich nie prowadziła jednak przez długi czas do upragnionego celu. Obrony obu drużyn, a zwłaszcza bramkarze stali czujnie na straży swych malutkich domków. Zwłaszcza *Maciejko sprawił niespodziankę nadzwyczaj miłą*. Robotę swą załatwiał ze spokojem i rutyną, której, prawdę powiedziawszy, nikt się *po nim nie spodziewał*.

Pierwszy atak polski wyczarowywał zresztą pod bramką niemiecką równie nieprzyjemne historje, co atak niemiecki pod naszą. Kaufmann jednak nie chciał dać się zawstydzić. *Wołkowski* kokietował go kilkakrotnie bez powodzenia.



Drużyna hokejowa Cracovii na dworcu krakowskim przed wyjazdem do Berlina w otoczeniu sympatyków.

Bramki nie było. Trzeba było dopiero *niezdrowej ambicji Sokołowskiego*, któremu zachciało się laurów strzeleckich, aby dopomóc Niemcom do sukcesu. Sokołowski, zdenerwowany „posuchą" bramkową wyjechał z właściwą mu energją do ataku, zapędził się aż pod bramkę niemiecką i — odebrano mu krążek, w mig znalazło się czarne płaskie kółeczko pod naszą bramką i *1:0 dla Nemiec ze strzału Strobla*.

Wyrównanie przyszło *w drugiej tercji*. Lemiszko po pięknie przeprowadzonym ataku podał Gorlickiemu, który *wyrównuje. 1:1. Niemcy są wściekli, pracują jak szatani*, duszą miejscami nieprzyjemnie, lecz tu znowu wkracza *Maciejko*.

W trzeciej tercji tempo się *jeszcze zwiększa*. Niemcy chcą wygrać, muszą za wszelką cenę. *Jaenecke wali raz poraz do ataku*, przypominając sobie i widowni najlepsze swe czasy i sławę bombardjera. *Nie pomaga to jednak wiele*. Nasza obrona załatwia się z temi zapędami bez sentymentu dla ambicji i zapału starego internacjonała. Pozostaje więc wynik 1:1, którego nie ma powodu się wstydzić.

Sędziowali inż. Bischof i Roemer.

W drugiem spotkaniu *rozgromił LTC reprezentację Berlina 9:0 (2:0, 2:0, 5:0)*. Bramki strzelili: Maleczek (5), Hromadka, Tożiczka, Gromol i Doyle — dwaj Kanadyjczycy, grający w Pradze — po jednej.

W poniedziałek gra LTC w pierwszym meczu z reprezentacją Niemiec, a *Cracovia, którą reklamują tu jako reprezentację Polski*, gra w drugim meczu *z Berlinem*.

Znowu sukces niemieckiego piłkarstwa

Niemcy — Francja 3:1 (1:0)

Paryż, 17 marca. (Tel) Mecz piłarski Niemcy—Francja, zakończony zwycięstwem Niemców 3:1 (1:0), stanowił prawdziwą ucztę dla 45.000 widzów, zgromadzonych na stadjonie Colombes.

Gra prowadzona była od początku do końca w tempie *niesłychanie ostrem, a sytuacje zmieniały się z minuty na minutę*. Rzadko biedy spotkanie międzynarodowe obfitowało w tyle emocjonujących momentów i dało pokaz gry tak zażartej, jak niedzielne spotkanie w Paryżu.

Było to trzecie w bież. roku międzypaństwowe spotkanie tych państw; z nich Francja wygrała jedno, dwa zaś przegrała.

Przebieg gry

Od samego początku Francuzi przypuszczają niezwykle ostry atak na bramkę Niemiec. Już w pierwszych minutach *bramka niemiecka jest w bardzo groźnem niebezpieczeństwie*, jednak fenomenalny bramkarz *Jakobs* ratuje, zdawałoby się, beznadziejne sytuacje w ostatniej chwili. Atak francuski okazał swe niezwykłe walory, jeśli idzie o szybkość. Obrońcy niemieccy mieli niesłychanie trudną pracę wobec lotnych napastników przeciwnika i tylko dzięki koncentracji wszystkich sił udało się im powstrzymać groźne ataki francuskie.

Powoli jednak atak niemiecki przychodzi do głosu i z biegiem minut staje się *coraz bardziej groźniejszy*. Wreszcie na 7 minut przed pauzą *Lehner zdołał strzelić pierwszą bramkę dla Niemców*.

Druga połowa upływa znowu pod *znakiem błyskawicznych ataków francuskich*. Gra jest prowadzona w nieprawdopodobnie szybkiem tempie, gdyż Francuzi dążą za wszelką cenę do wyrównania. Pod bramką niemiecką rozgrywa się

szereg dramatycznych walk,

przyczem bramka jest dość często w groźnej sytuacji. Dzięki jednak wytężonym wysiłkom obrony niemieckiej udało się *wszelkie ataki rozbić*.

Gra Niemców była o wiele bardziej flegmatyczna od szybkiej gry Francuzów, niemniej jednak okazała się *skuteczna*. W piątej minucie niespodziewanym wypadem *Kobierski strzela drugą bramkę dla Niemców*.

Następuje nowa furja ataków francuskich i w 14-tej minucie *Duhart* strzela pierwszą bramkę dla Francuzów. Tempo gry nie słabnie, a naprężenie na widowni wzrasta z każdą minutą. Szybki atak francuski pracuje niezmordowanie, jednak *obrona niemiecka stoi na wysokości zadania*.

Na 10 minut przed końcem meczu atak niemiecki zrywa się do niespodziewanego przeciwnatarcia i *Hohmann strzela trzecią bramkę dla Niemców*. Obie drużyny wykazały doskonałe walory piłkarskie i gra ich zadowoliła widzów pod każdym względem.

Czechosłowacja — Szwajcarja 3:1 (2:0)

Praga, 17 marca. (Tel) W niedzielę odbyło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie piłki nożnej o puhar Europy środkowej: *Czechosłowacja—Szwajcarja*. Zawodom przyglądało się 28.000 widzów. Sędziował Niemiec *dr Bauwens* z Kolonji.

Czesi uzyskali *zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:0), zdobywając tem samem pierwszy punkt w turnieju o puhar*.

Czesi rozpoczynają niezwykle energicznie atakować i już w 7-ej min. *Horak uzyskuje pierwszą bramkę*. Następuje długotrwałe zmaganie, które przez 30 minut nie daje rezultatu, aż dopiero w 37-ej min. atak czeski przeprowadza niezwykle energiczną akcję, po której *Nejedly strzela drugą bramkę dla Czechów*.

Po zmianie stron sytuacja dla Szwajcarów nieco się poprawia, w wyniku czego Besch zdobywa honorową bramkę dla swoich barw.

Pod sam koniec gry świetny *Nejedly strzela trzecią bramkę* i ustala wynik spotkania.

(Ciąg dalszy ze str. 6-tej).

W wadze średniej

startowało 7 zawodników. W pierwszej kolejce *Łukaszewicz* (Poznań) kładzie na łopatki Hinza (Łódź), weteran *Błażyca* (Śl.) kładzie na łopatki Zmarzego (Kraków), *Gałuszka* Rejniaka (Warszawa). W drugiej kolejce *Lubacki* (Warsz.) bije Hinza, *Łukaszewicz* Zmarzego, a *Rejniak* kładzie niespodziewanie na łopatki Błażycę. Podobne zwycięstwo odnosi *Gałuszka* nad Lubackim.

Wkońcu w definitywnych rozgrywkach finałowych *Gałuszka zwycięża na punkty Łukaszewicza, Błażyca Lubeckiego, a Łukaszewicz Rejniaka*. Tytuł mistrza w wadze średniej zodbywa po raz *10-ty Jan Gałuszka* (Sokół Śląsk), 2) Łukaszewicz (Poznań), 3) Błażyca (Śl.).

W wadze półciężkiej

startowało 5 zawodników. W rozgrywkach *Krysmalski* (Śl.) zwycięża na punkty Hebdę (Warszawa), *Romanowski* (Warszawa) kładzie na łopatki Urgacza (Śl.), zkolei *Hebda* bije na punkty Masnego z Krakowa, a *Romanowski* przegrywa z Krysmalskim. Krakowianin *Masny* zwycięża Urgacza na punkty. W drugiej kolejce *Hebda* kładzie na łopatki Romanowskiego, a *Krysmalski* Urgacza. W rezultacie pierwsze miejsce zajmuje *Krysmalski* (Śl.), 2) Hebda (Legja Warszawa), 3) Urgacz (Śl.).

W wadze ciężkiej

startuje 8 zawodników. Tutaj *Gwóźdź* (Śląsk) kładzie na łopatki Elsnera (Poznań), a *Skrocki* (Warszawa) Praczka (Poznań). Zkolei *Turek* (Łódź) zwycięża Iłczyka (Warszawa), a *Nigryn* (Kraków) kładzie na łopatki Szegę (Śląsk). W dalszym ciągu turnieju Skrocki przegrywa z *Elsnerem*, Praczek znów z *Gwoździem*, Turek z *Nigrynem*, a Iłczyk z *Szegą*. W decydujących rozgrywkach Elsner kładzie na łopatki Turka, Gwóźdź Skrockiego, Nigryn zwycięża Iłczyka i Elsnera na punkty. W ostatecznej klasyfikacji *tytuł mistrza w wadze ciężkiej zdobywa Gwóźdź przed Turkiem z Łodzi i Nigrynem z Krakowa*.

Reasumując przebieg mistrzostw stwierdzić należy, iż w tej chwili *dwa tylko okręgi odgrywają większą rolę w zapaśnictwie*. Są to *Śląsk i Warszawa*. Zdobycie przez *Śląsk 4 tytułów jest niemiłą niespodzianką* zwłaszcza dla Warszawy, która musiała zadowolić się tylko *3-ma tytułami*. W roku ubiegłym Śląsk miał *tylko jeden tytuł mistrzowski*.

Biorącą pod uwagę zwycięstwa Śląska w konkurencji dźwigania ciężarów, *supremacja Śląska w sporcie atletycznym nie ulega już dzisiaj wątpliwości*.

Z innych okręgów dobrze wypadli nast. zawodnicy: Z Poznania *Łukaszewicz i Elsner*, z Łodzi *Turek*, z Krakowa zaś *Nigryn*, zawiedli zaś nadzieje Warszawy *Rejniak*, a z Krakowa *Bajorek*.

Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród i pamiątkowych plakiet, którego dokonał prez. m. Katowic dr Adam *Kocur* w obecności delegatów władz, związków, poszczególnych okręgów i licznej publiczności.

Mistrzostwa Polski w piłce rowerowej

Mała Dąbrówka, 17 marca. (tel.) W Małej Dąbrówce odbyły się w niedzielę mistrzostwa Polski piłki rowerowej, które dały wynik nast.:

Siemianowice II- Mała Dąbrówka 8:0 (4:0), Strzała II—Szarotka 5:2 (2:0), Wielkie Hajduki II—Pszczyna II 3:2 (1:1), Siemianowice II—Tempo II 9:0 (4:0), Pszczyna II—Szarotka II 5:3 (3:1).

Wyścig kolarski Medjolan—San Remo

San Remo, 17 marca. (Tel) Po raz 28-my z rzędu odbył się klasyczny wyścig kolarski o charakterze międzynarodowym na trasie Medjolan—San Remo, stanowiący największą atrakcję sportową dzisiejszej niedzieli we Włoszech. Trasa długości 281.5 km. przedstawiała się pod każdym względem wzorowo, niemniej zaśnieżenie drogi na pewnych odcinkach sprawiało zawodnikom olbrzymie trudności.

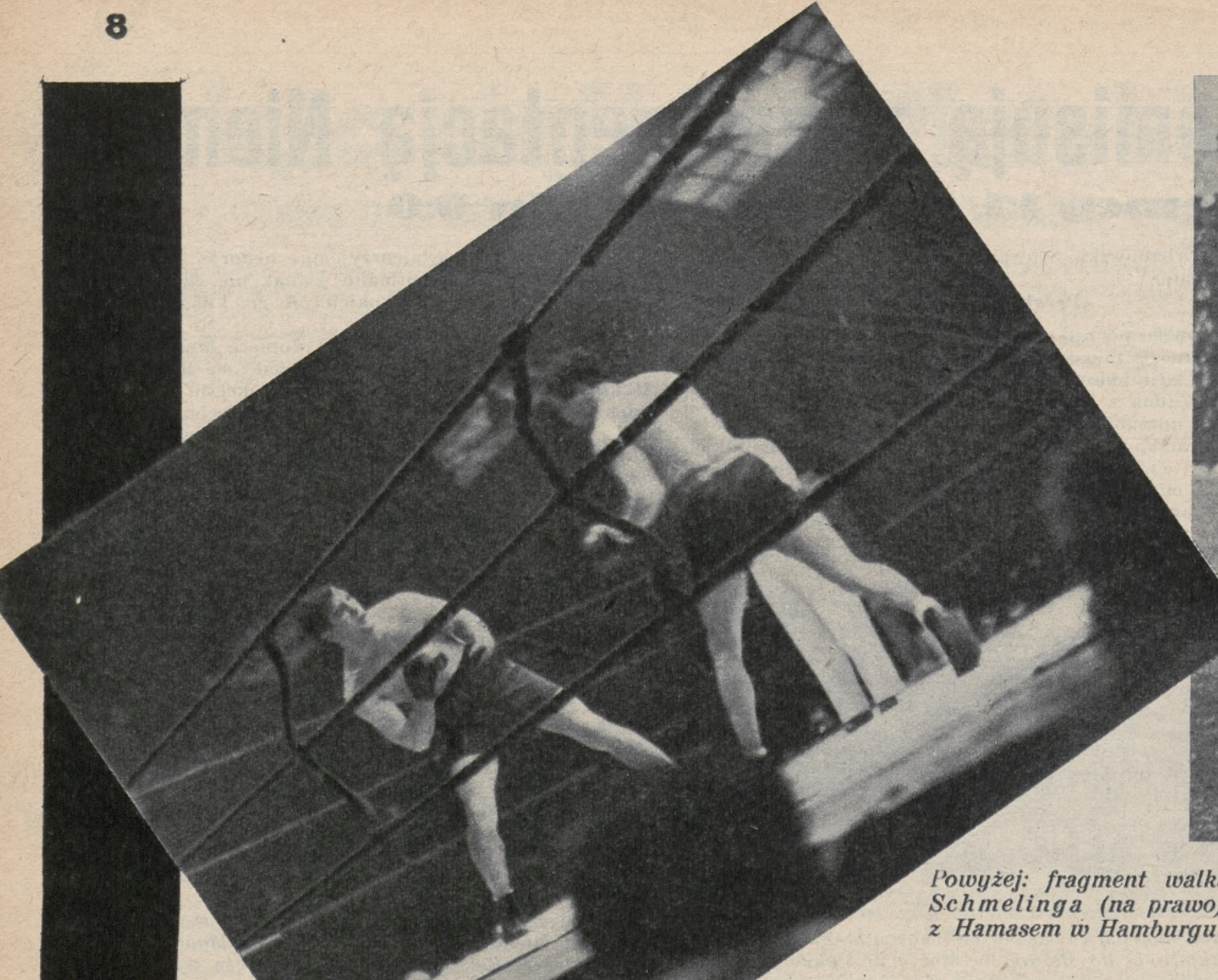
Nic też dziwnego, że na 202 startujących uczestników *zaledwie 39 przybyło do mety*. Zwycięzcą wyścigu został zupełnie niespodziewanie, wobec olbrzymiej konkurencji najlepszych kolarzy europejskich, *młody włoski zawodnik Giuseppe Olmo*, który przybył w czasie 7:48:39, osiągając średnią szybkość 36.08.9 km. na godzinę.

Przez cały czas wyścigu zawodnicy musieli walczyć z deszczem i zimnem. Specjalnie groźny okazał się wiraż koło wsi Voltri na 145 km., na którym *grupa zawodników spadła z szosy do zwałów śnieżnych*, leżących przy drodze i wskutek tego odpadła od dalszej konkurencji.

Przez cały czas toczyła się zacięta walka w czołowej grupie pomiędzy dwoma Włochami *Olmo* i *Guerrą*. W rezultacie z pośród sześciu kolarzy, którzy od samego startu wyrwali się na czoło, trzech przybyło do mety z minimalnemi różnicami czasu. I tak pierwszy przybył *Olmo* w powyżej wymienionym czasie. Jako drugi przybył Guerra o jedną długość w tyle, zaś jako trzeci Ciprjani o pół długości w tyle, 4) Barcali o 100 m. w tyle, 5) Bauweiss 7:50:35, 6) Bini, 7) Negrini (wszyscy Włosi).

—— SOS ——

POLSKA—NIEMCY, międzypaństwowy mecz piłki nożnej odbędzie się w drugiej połowie września, prawdopodobnie we Wrocławiu.



Powyżej: fragment walki Schmelinga (na prawo) z Hamasem w Hamburgu.



Fragment z meczu w Berlinie Hertha—B. S. V. „92" zakończonego zwycięstwem Herthy 2:1. Na zdjęciu Sobek strzela zwycięską bramkę dla Herthy.



Start biegu naprzełaj o mistrzostwo Anglji, rozegranego w Hall Barn. Bieg ten zakończył się zwycięstwem drużynowem klubu Belgrave Harriers.



Fragment z meczu Belgji z reprezentacją zawodową Londynu, zakończonego remisowo 3:3.



Powyżej: Maks Schmeling na ringu hamburskim w otoczeniu swych managerów po zwycięstwie nad Hamasem.



Powyżej: fragment walki o mistrzostwo Warszawy, podczas którego Adamiak (na lewo) doznał poważnej kontuzji szczęki po ciosie otrzymanym od Pisarskiego (na prawo).

U PROGU WIOSNY...

Wiosenne słońce wypędza ludzi z sal gimnastycznych na boiska, bieżnie, albo wprost na pola i łąki. Widok biegnącego przez pola sportowca nie budzi już wśród naszej publiczności uśmiechów politowania. Raczej padają pod adresem biegnącego krytyczne uwagi, dowodzące, że ta właśnie publiczność orjentuje się, jak należy biegać. Zagranicą rozpoczął się już sezon wielkich biegów na przełaj, w których startują setki zawodników. Tam młodzi ludzie czują jakąś specjalną ochotę do biegania i startują, choć szanse na wygranie są bardzo niewielkie. Na tej jednak masowej podstawie łatwo jest później budować przyszłość lekkiej atletyki w sezonie głównym.

Tymczasem zaś wszechwładnie panuje *boks*. Stoimy w przededniu ważnych wydarzeń zarówno w boksie krajowym, jak i w pięściarstwie światowem. Ubiegła niedziela dostarczyła pierwszej sensacji, a był nią mecz *Schmelinga z Hamasem*. — Schmeling wyraźnie dobija się spowrotem do tronu mistrzowskiego i grono ludzi, którzy wierzą w jego powodzenie, powiększa się coraz znaczniej. Schmeling dziś — to nie jest Schmeling zwczoraj. Z młodego, zawziętego boksera, którego głównym atutem była młodość i siła, wyrobił się obecnie pięściarz o wysokiej technice, doskonały taktyk a przedewszystkiem człowiek, który nauczył się już cenić korzyści, płynące z faktu posiadania tytułu mistrza.

Schmeling na meczu z Hamasem nie zarobił jednak zbyt wiele. 85.000 marek, jak na stosunki, panujące wśród mistrzów świata, to stosunkowo niewiele. Była to raczej zaliczka na dużo większe honorarjum, jakie dostanie Schmeling, jeśli wygra mecz z Baerem.

Ten mecz jest na ustach Hamburga, Berlina i Nowego Jorku. Trzy te miasta domagają się powierzenia organizacji zawodów. Jeśli chodzi o dwa miasta niemieckie, to jasnem jest, że łatwo one dojdą do porozumienia. Ewentualnie na rozkaz władzy wyższej. Ale za to konkurencja Nowego Jorku jest bardzo niebezpieczna,, zwłaszcza, iż manager Schmelinga, Joe Jacobs, przechwala się, że już ma w kieszeni kontrakt na rozegranie tego spotkania w Nowym Jorku w słynnej hali Madison Square Garden.

Faktem jest jednakże, że Baer wyjeżdża w pierwszych dniach kwietnia do Europy na tournee, a ponieważ spotkanie ze Schmelingiem ma właśnie nastąpić w czerwcu, więc wydaje się bardzo prawdopodobne rozegranie tego spotkania w tym okresie właśnie w Europie. Mówią jeszcze, że Baer nie chce walczyć w Berlinie ani w Hamburgu, gdyż jako żyd obawia się jakiejś awantury, ale pogłoski te są mocno przesadzone. W każdym razie kandydatury Wiednia, jako terenu tego sensacyjnego spotkania, nikt nie bierze na serjo. Wiedeń jest za ubogi, by gościć tych dwóch wielkich bokserów o tak wielkich wymaganiach finansowych.

Schmeling odjechał po meczu na dobrze zasłużony odpoczynek u boku swej małżonki, znanej aktorki filmowej *Anny Ondra*. Odpoczynek ten nie będzie jednak zbyt długi, gdyż trzeba się będzie niebawem wziąć do usilnej pracy przed ciężkiem zadaniem stoczenia walki z Baerem.

Spotkanie Schmelinga z obecnym mistrzem świata będzie należało do *rzadkich sensacyj sportowych*. Wszechwładnie utrzymuje się zasada, że kto raz stracił tytuł mistrza, ten go już ponownie nie zdobędzie. Czy Schmelingowi uda się złamać tę zasadę? Ogół Niemców mówi, że tak, ogół Amerykanów, że nie. Amerykanie wogóle wysuwają koncepcję, aby Schmeling walczył przed meczem z Baerem z Carnerą, ale wymagania te są tylko dowodem wielkiej obawy, jaką Ameryka żywi przed eksmistrzem, który tak łatwo pokonał dwóch groźnych rywali, a to Neusela i Hamasa.

Sezon pięściarski w Polsce

również stoi przed *ważnemi wydarzeniami*. Mistrzostwa indywidualne w pięściarstwie są tym gwoździem sezonu, na które oczekuje cały świat sportowy z rzadkiem zainteresowaniem. Tegoroczny sezon dowiódł *znacznego wyrównania klasy,* tu i ówdzie pojawiły się nowe talenty, tak, że dziś trudno komukolwiek wróżyć zwycięstwo, trudno typować przewagę któregokolwiek z ośrodków. Areną mistrzostw Polski będzie w dn. 5 do 7 kwietnia *Poznań,* który specjalnie w tej gałęzi sportu posiada chlubne tradycje.

Mistrzostwa w okręgach przyniosły kilka niespodzianek, nie obyło się także bez przykrych wypadków. Do takich należy np. *fatalna kontuzja Adamiaka* na meczu z Pisarskim o mistrzostwo Warszawy. Adamiak doznał ciężkiej kontuzji szczęki, (mówi się nawet o złamaniu), lecz mimo to *dotrwał do końca,* wystawiając sobie chlubne świadectwo.

Mimo to wypadek ten rzucił dość ujemne światło na organizatorów mistrzostw, którzy jakoś *nie zapewnili zawodnikom opieki lekarskiej na miejscu*. Dziwne to, że wypadek miał miejsce w Warszawie. Dziwnie się składa, że jedno z pism stołecznych niedawno rzucało gromy pod adresem krakowskiego PZN... za złe rzekomo zorganizowanie pomocy lekarskiej na mistrzostwach Polski. Tymczasem faktem jest, że w Zakopanem ranny zawodnik w 5 minut po wypadku znajdował się już pod opieką lekarza. W Warszawie ranny zawodnik musiał sam szukać lekarza, do którego dobrnął w *kilka godzin po wypadku*. Teraz zapewne wspomniany dziennik będzie milczał...

Piłkarze wyszli już na boiska

Zwolennicy najpopularniejszego u nas sportu — piłkarstwa, nie mogą się doczekać na rozpoczęcie sezonu. Już zanosiło się na to, że boiska ożywią się gromadą krzepkich postaci piłkarzy, gdy nagły powrót zimy przekreślił w pewnej tylko mierze nadzieje, ale tym razem zdaje się nie będzie już w tym kierunku żadnych obaw. Informowaliśmy już poprzednio Czytelników o zamierzeniach piłkarzy w licznych naszych okręgach, obecnie uzupełniamy je wieściami z Poznańskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Piłkarski Poznań przygotowuje się do sezonu

Poznań, 16 marca.

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu poznańskiego we wszystkich trzech klasach wchodzą odrazu w fazę największego zainteresowania, w fazę rozgrywek, decydujących o tytule mistrzów.

Nasamprzód ruszą do boju o mistrzostwo piłkarze kl. B i C, którzy w *dniu 31 bm.* stoczą swe pierwsze rozgrywki.

Mistrzostwa w kl. C toczyć się będą w *czterech* grupach, których zwycięzcy wejdą automatycznie do klasy wyższej. Zwycięskie zespoły stoczą potem pomiędzy sobą walki o tytuł mistrza. W razie zdobycia tytułu mistrza grupy przez drużynę rezerwową, co może mieć jedynie miejsce w grupie drugiej, do kl. B wejdzie następny zespół.

W pierwszej grupie o zajęcie czołowego miejsca walczą drużyny *Sokoła* z Mosiny, *Czarnych* z Poznania, *Orkanu* z Fabianowa i *Sokoła* z Rawicza. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na pierwszem miejscu uplasuje się zespół *Czarnych,* dla których groźniejszym zespołem może być drużyna *Sokoła* z Rawicza, ubiegająca się od kilku lat o awans.

W grupie drugiej szanse zajęcia pierwszego miejsca ma *Warta III,* za którą wszelkie szanse uplasowania się ma drużyna *Szamotulskiego Klubu Sportowego*. W niezłej formie jest drużyna *Sokoła gnieźnieńskiego*. Victoria wrzesińska będzie musiała się zadowolić dalszem miejscem.

W grupie trzeciej prawie, że bezspornym mistrzem grupy jest silny zespół *poznańskiego Sanu*. Na dalszych miejscach znajdą się jedenastki *Nielby* z Wągrówca, *Promień* z Opalenicy i *Sparty* z Obornik.

W grupie czwartej faworytem jest *Unja* z Poznania, która groźnych konkurentów ma w *Legji* ze Środy i *Sokoła* (Poznań-Jeżyce).

Do finałowej puli o mistrzostwo w kl. B zakwalifikowało się siedem drużyn: *Olimpja, Admira, Korona* i *Pogoń* z Poznania, *Dyskobolja* z Grodziska, *Kościański K. S.* oraz *Sokół* wzgl. *Polonja* z Kępna, które to drużyny rozegrają pomiędzy sobą decydujący *mecz na neutralnym gruncie w Ostrowie w dniu 31 bm.*

Do kl. A zaawansują *dwa zespoły*. O szansach którejkolwiek z drużyn trudno coś konkretniejszego powiedzieć. Naszem zdaniem, jako faworytów należy uważać trzy zespoły poznańskie: *Olimpję, Pogoń* oraz od jedenastu lat z rzędu walczącą w finale rozgrywek w kl. B *Koronę*. Również swe ważkie słowo będą miały do powiedzenia *Dyskobolja* oraz jedna z drużyn *kępińskich,* których forma w ostatnim roku uległa znacznej poprawie, na tle wzajemnej rywalizacji.

Rozgrywki w tej klasie potrwają do połowy lipca, podczas gdy kl. C najpóźniej w pierwszych dniach czerwca powinna wyłonić nowego mistrza, zaś cztery drużyny, awansujące do kl. B wyłonione zostaną z końcem kwietnia.

Oczywiście największe zainteresowanie towarzyszy rozgrywkom w kl. A. W tej chwili

szanse Legji —

mistrza okręgu, *nie przedstawiają się zbyt różowo*. Musiała ona po odpadnięciu od walk o wejście do Ligi odrabiać zaległości, by dorównać innym drużynom pod względem ilości rozgrywek i potknęła się na swej drodze, wskutek wyraźnego przemęczenia swych czołowych piłkarzy. Legji pozostały do rozegrania jeszcze *dwa spotkania,* celem ukończenia jesiennej serji, z których mecz w dniu 31 bm. będzie naprawdę b. ciężkim. *KPW* prowadzi obecnie w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Poznania. Legja, chcąc wyprzedzić ten zespół, musi wygrać oba pozostałe mecze. Drugi mecz stoczy Legja z *Polonją* dn. 7 kwietnia w Lesznie.

Wraz z Legją równe szanse zdobycia mistrzostwa ma w tej chwili KPW oraz jedenastka *HCP,* wzmocniona utalentowanym graczem *Musielakiem*. Drużyna ta ma na „rozkładzie" w bieżącym sezonie ligowy zespół Warty. Nie pozbawiona szans jest również prowincjonalna *Ostrovia*. Oczywiście — niemal wszyscy zwolennicy piłki nożnej większe szanse dają dotychczasowemu mistrzowi Legji,, która przedewszystkiem rutyną meczową i wytrzymałością w decydujących spotkaniach góruje nad pozostałemi klubami. Gdyby jednak opierać się wyłącznie na wynikach tegorocznych spotkań towarzyskich — to należałoby największe szanse dać drużynie HCP. Również KPW notuje dobry wynik, uzyskany z ligową Wartą 0:0. Legja — natomiast zremisowała z trudem z B-klasową Pogonią 1:1.

Tabela rozgrywek

o mistrzostwo kl. A przedstawia się nast.: 1) KPW 8 gier, 13 pkt., stos. br. 17:4, 2) Ostrovia 9 gier, 12 pkt., stos. br. 28:23, 3) HCP 9 gier, 11 pkt., stos. br. 30:19, 4) Legja 8 gier, 10 pkt., stos. br. 26:8, 5) Unja 9 gier, 8 pkt., stos. br. 15:24, 6) Sokół 9 gier, 8 pkt., stos. br. 13:25, 7) Warta 9 gier, 7 pkt., stos. br. 24:23, 8) Polonja 8 gier, 7 pkt., stos. br. 19:21, 9) OKS 9 gier, 6 pkt., stos. br. 16:17, 10) Sparta 9 gier, 3 pkt., stos. br. 8:32.

Drugą serję rozgrywek rozpocznie poznańska kl. A w dniu 14 kwietnia, a winna ją ukończyć z dniem *30 czerwca*.

Terminarz drugiej serji

wygląda nast.:

14. 4.: H. Cegielski—Polonja, Sokół—Legja, K. P. W.—Ostrovia, Ostrowski—Warta i Sparta—Unja.

28. 4.: Warta—Sokół, Polonia—K. P. W., Legja—Ostrowski, Ostrovia—Sparta i Unja—H. Cegielski.

5. 5.: H. Cegielski—Warta, Sparta—Legja, K. P. W.—Unja, Ostrowski—Polonia i Sokół—Ostrovia.

19. 5.: Unja—Sokół, Polonia—Sparta, H. Cegielski—Ostrowski, Ostrovia—Legja i Warta—K. P. W.

26. 5.: Sokół—Polonia, Warta—Ostrovia, Ostrowski—Unja, Legja—K. P. W. i Sparta—H. Cegielski.

9. 6.: Ostrovia—Polonia, Sokół—Ostrowski, Unja—Warta, H. Cegielski—Legja i K. P. W.—Sparta.

16. 6.: Sparta—Sokół, Polonia—Warta, Ostrowski—Ostrovia, Legja—Unja i H. Cegielski—K. P. W.

23. 6.: Legja—Polonia, Sokół—H. Cegielski, Unja—Ostrovia, Ostrowski—K. P. W. i Warta—Sparta.

30. 6: Sparta—Ostrowski, K. P. W.—Sokół, Polonia—Unja, Ostrovia—H. Cegielski i Warta—Legja.

Zarezerwowane terminy: 21. 4. Poznań—Wrocław, 12. 5. Dzień PZPN lub OZPN i 2. 6. Dzień propagandy WF i PW.

Należy jeszcze pokrótce poruszyć kwestję spadku do klasy niższej, co zagraża dwom zespołom. Prawie że pewnym kandydatem jest *Sparta,* która po utracie swego boiska będzie miała mniej możności do należytej zaprawy; trudno też przypuszczać, ażeby udało się jej wydostać z tak mocno zagrożonej strefy. Kto podzieli los Sparty — *niewiadomo. OKS* i *Polonja* leszczyńska są skolei zagrożone ewent. spadkiem.

tp.

Piłkarze Zagłębia na starcie do mistrzostw

Sosnowiec, w marcu.

Przed rozpoczęciem sezonu zwolenników piłkarstwa interesuje najwięcej przypuszczalny skład drużyn, w jakich wystąpią one po przerwie zimowej na boisku. W sezonie zimowym szereg A-klasowych klubów w Zagłębiu poczyniło *znaczne zmiany* w swych drużynach.

Mistrzostwa wiosenne wszystkich klas rozpoczną się w *połowie kwietnia*. Przedtem rozegrane zostaną pozostałe mecze z cyklu rozgrywek jesiennych. Obecnie tylko niektóre kluby rozgrywają spotkania towarzyskie, gdyż niespodziewana zniżka temperatury uniemożliwiła normalne rozpoczęcie meczów treningowych.

Coroczną wędrówkę przedsezonową rozpoczęliśmy od drużyny zeszłorocznego mistrza okręgu kieleckiego, *sosnowickiej „Unji"*, która i w obecnych rozgrywkach pretenduje do tytułu mistrza Zagłębia Dąbrowskiego. Unja — mówi kierownik drużyny p. *Adamski* utworzyła obecnie cztery drużyny piłkarskie. Gracze drużyny I i I-a grać będą w mistrzostwach, zależnie od swej formy. Pozatem grać będzie rezerwa i drużyna juniorów.

W mistrzostwach A kl. grać będą w pierwszej drużynie: bramka: *Suwała* lub *Gierek,* obrona — *Kopała,* nowopozyskany gracz *Cieślik* z Ruchu (W. Hajduki), *Hanarz, Miernik,* który powraca już do formy po chorobie lub *Biernacki*. W pomocy grać będą *Brzozowski, Wiśniewski, Musiał, Komander* albo *Staniszewski*. W linji ataku występować będą zależnie od formy nowopozyskany gracz *Dyduch, Kubzda, Lemberger, Gwóźdź, Kaczorowski* (nowopozyskany gracz), *Słota,* trener drużyny *Ptak, Nowak, Dudek* lub *Widawski*.

Unja ma jeszcze do rozegrania 4 mecze z rundy jesiennej. Dotychczas Unja ma stracone tylko 2 pkt., gdy jej groźny rywal C. K. S. — 3pkt. C. K. S. z Czeladzi w mistrzostwach wystąpi w nast. składzie: *Szydło* — bramce, *Czapla* i *J. Zarzycki* na obronie, *Jeżowski, Maj* i *Damel* w linji pomocy, *Dyrda, Geisler, Turzyński* i *Cholewa*. *Frej* wyjechał z Zagłębia i nie będzie prawdopodobnie grał w mistrzostwach. Możliwy jest udział w rozgrywkach *Breguły*.

Czeladzka „Brynica" rozpoczęła już treningi na boisku. — W tych dniach przyjeżdża z obozu palestyńskiego w Kielcach lewoskrzydłowy *Kohn* i drużyna zostanie skompletowana.

Brynica do mistrzostw przystąpi w składzie: *Łach* — bramka, *Dziubek* i *Lewandowski* — obrona, *Mysłek, Kopeć II* i *Walczak* — pomoc, *Szymanek, Krupiński II, Mydłowiecki, Wilk* i *Kopeć I* — linja ataku. Brynica jest pierwszym w Zagłębiu klubem, który *utworzył drużynę juniorów,* chcąc wychować sobie odpowiednich piłkarzy we własnym zakresie.

Drużyny będzińskie *Zagłębianka i Sarmacja* dotychczas nie rozegrały ani jednego meczu. Boisko Zagłębianki, leżące w pobliżu Czernej Przemszy, nie nadaje się jeszcze do użytku. Zagłębianka do mistrzowskich rozgrywek przystąpi w składzie: *Mazur* — bramka, *Kwapisz* i *Kucytowski* — obrona, *Kołodziejczyk, Sobieraj, Guzikowski* (który służyć będzie w wojsku w Katowicach), *Karch, Dupak, „Henio", Lewiński* i *Kwiatkowski,* który powraca z wojska. Możliwe są zmiany — mówi kierownik drużyny p. Gwóźdź — w linji ataku i obronie, o ile uda nam się pozyskać nowych graczy.

Sarmacja wystąpi w niezmienionym składzie, a mianowicie: *Wojtasik* — bramka, *Nowak* i *Dydak* — obrona, *Nowocień, Zawartka, Konecki I* — pomoc, *Widerak, Konecki II, Cichoń, Gałązka, Sajger* — w linji ataku.

Przedstawiciel Grodźca w A kl. Zagłębia K. S. „Solvay" usta-

lił już swój przypuszczalny skład do rozgrywek mistrzowskich. W bramce wystąpi *Ciapała*, w obronie *Górecki i Kroj I*, pomoc — *Olkuski, Marcinek, Stelmach*, atak — *Malcherczyk, Zimny* (który nie grał w ub. sezonie), *Stelmach II, Janowicz i Kroj II*. O ile uda się pozyskać nowego gracza Młonkę, wówczas Kroj II przesunięty zostanie na inną pozycję.

Benjaminek A kl. z Miłowic ma wielkie trudności ze skompletowaniem drużyny, gdyż *pięciu graczy jest dotychczas zdyskwalifikowanych* przez podokręg Zagłębia, za pamiętne zajścia na meczu z Brynicą w Czeladzi. Udziału w drużynie nie mogą wziąć najlepsi gracze: *Mróz, Maligłówka, Typer i Maciążek* oraz *Kita*, który został zdyskwalifikowany dożywotnio. Skład drużyny ustalony zostanie dopiero przed samemi rozgrywkami.

Również „Zagłębie“ z Dąbrowy znajduje się w opłakanych warunkach. Naskutek połączenia z Z. Z. K., kilku graczy odmówiło brania udziału w rozgrywkach i stara się o zwolnienie. Tarcia w łonie zarządu klubu niewątpliwie fatalnie wpłyną na drużynę, która obecnie jest zdezorjentowana. Dopiero pierwsze mecze wskażą, w jakim składzie występować będzie „Zagłębie“ w mistrzostwach.

Kierownik sosnowieckiego „Ruchu“ p. Szadoniewski nie mógł jeszcze nic powiedzieć o ostatecznym składzie drużyny. Daje się jednak zauważyć, że kilku graczy nie zdradza chęci do grania w barwach „Ruchu“. Stąd też wynikają kłopoty kierownika, który głowi się nad skompletowaniem drużyny. Przypuszczać należy, że i w nadchodzącym sezonie *„Ruch“ nie odegra w mistrzostwach poważniejszej roli.*

Drużyna „Policyjnego“ z Sosnowca nie przewiduje większych zmian.. Możliwe jest, że *Luchter* przeniesie się do Warszawy. Natomiast pogłoski o zwolnieniu *Bukowskiego* nie odpowiadają prawdzie, gdyż kierownictwo klubu zwolnienia mu nie wyda. W bramce grać będzie nadal *Konieczny*. Najbliższe mecze wykażą, jak wpłynęła na kluby zagłębiowskie długa „śpiączka zimowa“. Pierwsze bowiem występy C. K. S. i „Unji“ nie wypadły budująco.

T. L.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Ruch — Naprzód (Lipiny) 5:0 (3:0)

Lipiny, 17 marca. (tel.) Przykładając wielką wagę do wyniku meczu Śląsk Polski—Śląsk Niemiecki, który odbędzie się 24 bm., zarządził śląski OZPN dodatkowe spotkanie pomiędzy mistrzowskim zespołem Ruchem i Naprzodem z Lipin, z którego do reprezentacji przeciwko Niemcom ma być wystawionych jak najwięcej graczy.

Na meczu tym był obecny nowy trener p. *Otto*. Niemiecki gość pierwszy raz w Polsce widział drużynę grającą i tem samem mał wziąć udzia w ocenie ich wartości, nie mając żadnych uprzedzeń. Przez cały czas spotkania p. Otto dzielił się swemi wrażeniami, dotyczącemi specjalnie sposobu gry„ taktyki, wykazując przykładowo zasadnicze błędy, jakie w ciągu meczu popełniały obie drużyny polskie. Przyzwyczajony do gry systemem „W“, nie mógł wprost powstrzymać się od wyrażenia zdziwienia na temat *słabej współpracy ataku z pomocą*, który po większej części statystował w polu w oczekiwaniu na piłkę, jaka wedle zdania p. Otta, miała chyba spaść z nieba.

Poza tem raził go brak *umiejętności w obstawianiu graczy przez pomoc*, która niejednokrotnie pozostawała daleko w tyle za atakiem przeciwnika i żadnych wysiłków nie czyniła, by na czas wrócić pod własną bramkę za piłką. Gdyby to było wypływem ofenzywnej gry pomocy, byłoby zrozumiałe — mówi p. Otto — ale tak nie jest.

Obie pomoce grają wybitnie *defenzywnie* i mimo tego ustawiając się fałszywie, nie umieją przeszkodzić w budowaniu ataków przeciwnika, które należy paraliżować w zarodku.

Teren meczu był uciążliwy i pokryty błotem. O normalnej grze nie było mowy. Mimo tego prowadzona ona była ambitnie przez obie strony, a szczególnie umiejętnie przez atak Ruchu, który wykazał swą wartość techniczną na trudnym terenie.

Na tle dobrze grającej mistrzowskiej drużyny Ruchu *Naprzód wypadł dużo słabiej* i posiadał najbardziej wartościową formację w linji pomocy. Pierwszą bramkę strzelił Peterek z rzutu karnego. Za chwilę Peterek dobija strzał Włodarza, wreszcie wynik do pauzy ustala Wilimowski. Po przerwie ładną bramkę strzelił znów Peterek, kończy serję goali Wilimowski. Publiczności ok. 2000 osób.

Wisła—Krowodrza 14:1 (1:0)

Kraków, 18 marca.

Przedostatni występ Wisły przed rozgrywkami ligowemi wypadł pod **każdym względem zadawalająco**. Wprawdzie Krowodrza potrafiła stawić do pauzy dzielny opór swemu przeciwnikowi, lecz sposób i styl, w jakim została pokonana przez zwycięzców, sprawiać musiał zwolennikom czerwonych **prawdziwą satysfakcję**.

Doskonała kondycja po pauzie dowodzi, iż **Wisła już na** początku sezonu potrafiła osiągnąć **doskonałą formę**, a tylko dwie jednostki nieco szwankują (**Jezierski i Oleksik**—zwłaszcza ustawianie się). Nowopozyskany przez Wisłę gracz skreślonej „Patrii“, **Samborski**, okazał się **dobrym nabytkiem**, a **Obtułowicz** w pomocy zdaje się wykazał, iż na tej pozycji jest **pożyteczniejszym**, niż **w linji napadu. Całość w ogólności** zadowoliła.

Krowodrza po przerwie nie stanowiła już przeciwnika dla Wisły, która ujęła z miejsca inicjatywę w swe ręce. W pierwszych 4 minutach po pauzie padły aż **4 bramki**, z tego 3 dla Wisły. W ogólności łupem bramkowym podzielili się u zwycięzców **Artur i Samborski** po 6, a nadto **Kopeć** (2). Sędziował dobrze p. **Reitner**. Boisko było grząskie i stawiało ciężkie wymaganai zawodnikom.

Cracovia— Policyjny K. S. (Katowice) 3:0 (2:0)

Zapowiadany pełny skład drużyny białoczerwonych nie ukazał się i tym razem na boisku. Brakowało przedewszystkiem **całej linji pomocy**, w ataku **dwu zawodników i bramkarza**. Zastąpiono ich młodymi, z których poszczególni wykazali się wcale dobrze zaawansowanymi pod względem kondycyjnym. Tydzień czasu od porażki z Pocztowcami **zmienił wyraźnie wygląd drużyny**, która nietylko wytrzymała do końca gry, ale przewyższała w tem Ślązaków.

Polepszenie strony fizycznej gry Cracovii przyczyniło się oczywiście do lepszego poziomu. W trójce obronnej coraz lepiej prezentuje się **bramkarz**, a także **Lasota**. Młoda pomoc nie starczyła na potrzeby ataku, w którym **Kisieliński, Szeliga i Malczyk** otrzymali pożytecznych partnerów w **Zielińskim II i Grabowskim.**

Drużyna gości niczem się nie wyróżniała. Jedynie skrzydłowy **Żur** i środkowy pomocy **Dyląg** przedstawiali większą wartość, niż reszta.

Cracovia: Radwański, Lasota, Pająk, Bialik, Chudzik, Opio- Grabowski, Malczyk, Zieliński II. Szeliga, Kisieliński. — Policyjny K. S.: Strauch, Warmusek, Mazurek, Nogaj, Dyląg. Wypiór, Żur, Gaj, Grzędziel, Schuster, Rutkowski.

Pierwsza bramka Cracovii pada w 5 min. przez Malczyka, wyzyskującego niezdecydowanie bramkarza gości. Następną uzyskuje ładnym strzałem **Kisieliński**.

Wbrew obawom zawodnicy Cracovii nie opadli na siłach w drugiej połowie i atakowali nadal. Wykorzystali jednak zaledwie jedną pozycję, z której **Zieliński** głową uzyskał ostatni punkt. Natomiast goście mieli sposobność do zmiany wyniku przy **rzucie karnym za rękę Pająka.** Obronił rzut doskonale **Radwański.**

Sędzia p. **Berwald.**

Garbarnia — Zwierzyniecki K. S. 8:2 (6:0)

Ligowa drużyna uzyskała wysokie zwycięstwo, nie świadczy ono jednak jeszcze, że już wszystko jest dobrze. Przygotowanie fizyczne **nie jest na właściwym poziomie**, a dobitnie o tem mówi **gra i wynik po przerwie**. Coprawda stan boiska, fatalnie grząskiego, stwarzał wielkie wymagania zawodnikom. Więcej wysiłku w grę wkładali A-klasowcy, a przecież może nawet lepiej przetrzymali naogół, niż gracze Garbarni.

Wystąpiła ona w komplecie nast.: Koszowski (Gregorczyk), Joksz, Stankusz, Haliszka, Wilczkiewicz, Lesiak, Riesner, Pazurek II, Walicki, Pazurek I, Skóra. Z wymienionych dobrze wypadli **Riesner, Haliszka.** Obaj bramkarze mieli bardzo mało do roboty, ale przy obu bramkach goście trochę zawinili. Bramkami podzielili się **Walicki** (4), **Pazurek I** (2) oraz **Pazurek II i Skóra** po 1. Dla Zwierzynieckiego strzelili bramki **Konopek i Baran.**

Zawody prowadził p. **Schneider.**

Polonja — Wawel (Kraków) 2:1 (1:0)

Warszawa, 17 marca. (tel.) W niedzielę na boisku Polonji rozegrany został pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz piłkarski między *Polonią* a drużyną *Wawelu* z Krakowa, zakończony niezbyt zasłużonem zwycięstwem *Polonji 2:1 (1:0)*.

Drużyny wystąpiły w nast. nast.: Polonia: Ałaszewski II, Bańkowski, Bułanow, Pigłowski, Szczepaniak, Odrowąż, Wróbel, Sowiński, Łańko, Seichter, Puchniarz. — Wawel: Czajka, Krall, Kołaczkowski, Janik, Smoleń, Kaczera, Kożuch, Wróbel, Piątek, Sucharski, Boligłowa.

Drużyna krakowska sprawiła *lepsze wrażenie od Polonji* i dzięki zgraniu i celowszym akcjom ataku zasłużyła sobie conajmniej na remis. Najlepiej spisał się Sucharski oraz Smoleń. W Polonji ponad poziom wybili się Bułanow i Szczepaniak. Ciężki teren utrudniał bardzo grę.

Początkowo przeważa Polonia, dla której pierwszą bramkę zdobywa Puchniarz z rzutu karnego za „faul“ na Sowińskim. Następnie gra się wyrównuje, a po przerwie Wawel coraz wyraźniej przeważa.

W 3 min. po przerwie Piątek wyrównuje. W 31 min. sędzia dyktuje rzut karny za rękę obrońcy Wawelu. Strzela Szczepaniak, lecz piłkę broni „nakrywką“ bramkarz gości. Tymczasem sędzai, który zauważył wysunięcie się jednego z graczy Wawelu przed gwizdkiem, *zarządza powtórzenie rzutu karnego*. Tym razem Puchniarz strzela celnie w róg i ustanawia temsamem wynik 2:1 na korzyść Polonji.

Sędzia _. Fass. Widzów 500.

Pogoń—Ukraina 7:0 (5:0)

Lwów, 17 marca. (tel.) W niedzielę przed południem odbyły się na boisku Pogoni dwa spotkania piłkarskie w ramach wspólnej imprezy. W pierwszym *Hasmonea wygrała z Lwowianką 1:0 (1:0)*. Bramkę uzyskał Sojper. Sędzia p. Byk.

W drugim ligowa drużyna *Pogoni wygrała z Ukrainą 7:0 (5:0)*. Pogoń miała silną przewagę nad bardzo słabo grającym przeciwnikiem. Bramki zdobyli Matjas II (4), Matjas I, Niechcioł i Nahaczewski. Pogoń grała w składzie: Kruczkowski, Jeżewski, Bereza, Deutschman, Wasiewicz, Hanin, Matjas I, Kraus, Matjas II, Nahaczewski, Niechcioł. Z poszczególnych graczy wyróżnił się doskonałą grą na środku napadu Matjas II, pozatem Wasiewicz. Sędziował p. Ramisz, widzów około 1000.

Warta — Legia 2:1 (2:0)

Poznań, 17 marca. (tel.) Do zawodów wystąpiła Warta bez Kubalczaka, Przykuckiego, Danielaka i Radojewskiego, natomiast zasilona została dwoma nowopozyskanemi graczami Słomiakiem z KPW i Szrajnerem (Sokół Leszno), który okazał się wartościowym nabytkiem.

W odmłodzonym składzie wystąpiła również Legja. Zaprezentowała ona bardzo dobrze jedynie atak. Wykazała natomiast brak dyspozycji strzałowej. Legja *nie wykorzystała dwóch rzutów karnych*, które doskonale obronił bramkarz Fontowicz. W obronie Warty wyróżnił się Pawlak, który uratował swoją drużynę od porażki. Bramki dla Warty zdobyli Szrajner i Szerfke, dla pokonanych Walke. Sędziował p. Leracz.

* * *

Warszawa, 17 marca (tel.). W meczach piłkarskich w Warszawie wyniki były następujące: **Polonia IB — Orzeł 5:2** (3:0). **Orkan — Gwiazda 7:5** (4:3). **Świt II — Skra II 9:1.** Mecz Warszawianka — Świt odwołano z powodu złego stanu boiska.

Warszawa, 17 marca (tel.). **Legja IB — Barkochba 1:1, Drukarz — Prąd 5:0.**

Kraków, 17 marca. **K. S. Tor — Sparta komb. 2:1.** Tor przeważając przez cały mecz zwyciężył B-klasowego przeciwnika. **Tor I — Tor II 6:0** (3:0). Mimo drugiego meczu w tym dniu ładna gra zwycięzców. Sędzia p. Wyrobek dobry.

Łódź, 17 marca (tel.). W niedzielę odbył się tu pierwszy mecz o mistrz. kl. A. między **Ł. T. S. G. a Makkabi** zakończony zwycięstwem **ŁTSG. 5:1** (1:1). Jedyną bramkę dla Makkabi strzelił **Humye**, dla zwycięzców po dwie bramki uzysskali **Voigt i Radomski**, piątą strzelił **Królewiecki**. Sędziował p. Andrzejak.

W meczu towarzyskim **ligowy Ł. K. S.** uzyskał wynik remisowy z **Union-Touringiem 0:0.** Poza tem drużyny A-klasowe **WKS. i Hakoah** rozegrały mecz towarzyski, który zakończył się **zwycięstwem WKS.** 4:2 (1:2).

Katowice, 17 marca (tel.). **Pogoń** (Katowice) — **Diana** (Katowice) **3:1** (1:0). Na meczu tym zdarzyły się **dwa nieszczęśliwe wypadki** skutkiem ostrej gry, której nie karcił niezaradny sędzia Gatysz. **Nawara** (Diana) grając bardzo ostro, w zderzeniu z **Mendeckim** (Pogoń) doznał złamania nogi, zaś **Nawrót** (Diana w zderzeniu z **Przykrętem** (Pogoń) zwichnął bardzo niebezpiecznie nogę, tak, iż obu zawodników musiano odwieźć do szpitala.

W Mikołowie spotkały się **Stadjon i Ligocianka**; mecz wygrał **Stadjon 1:0** (1:0). Przez cały czas meczu publiczność prowokowała graczy Ligocianki i po meczu wystąpiła agresywnie przeciw zawodnikom, których pobito tak, iż policja musiała interwenjować. Pod osłoną policji gracze opuścili boisko. Policja zdołał sprawców pobicia zatrzymać.

Bydgoszcz, 17 marca (tel.). **Polonia** (Bydgoszcz) — **Goplania** (Inowrocław) **5:0** (2:0). Drugie w tym sezonie zawody piłkarskie o mistrz. kl. A. Pomorza stały pod znakiem przewagi Polonji. Bramki dla Polonji zdobyli: w 12-tej min. Kimel z podania Michalskiego, w 31-ej Kimel z podania Nowaka. Do przerwy 2:0.

Po przerwie Nowak zdobywa dwa goale, w 2-giej min. z podania Kimla i w 5-tej z podania Chybiaka. Piątą i ostatnią bramkę zdobywa w 9-tej min. Obremski.

Towarzyskie spotkania piłkarskie w Bydgoszczy przyniosły nast. wyniki: **Senjorzy** Polonji — **Senjorzy** RKS. **Amator 3:1** (2:1).

Bielsko, 17 marca (tel.). W ub. niedzielę nastąpiło w podokręgu bielskim otwarcie sezonu piłkarskiego.

B. B. S. V. pokonał **Białą Lipnik** w stosunku **11:3** (2:2), do czego w wysokim stopniu przyczynił się rezerwowy bramkarz Biała Lipnik. Łupem bramkowym dla BBSV. podzielili się Ksol, Rolnik, Rzepuś i Wiesbauer, dla Białej Lipnik: Nawara, Reiter, Laske. Sędzia p. Schimke.

W Żywcu **Koszarawa** pokonała **K. S. Chorzów** w stosunku 3:1 (1:1). Zwycięstwo to było zupełnie zasłużone. W pierwszej połowie gra wyrównana, następnie po przerwie zaznaczyła się silna przewaga Koszarawy. Bramki dla Koszarawy zdobyli Stępień I, Kozim i Stępień II, dla Chorzowa Wolny. Sędziował p. Wisiński z Żywca.

Sosnowiec, 17 marca (tel.). W niedzielę odbył się w Sosnowcu pierwszy w tym sezonie mecz mistrzowski drużyn A-klasowych pozostały z cyklu rozgrywek jesiennych pomiędzy **sosnowiecką Unją a Płomieniem z Milowic.** Mimo trudnego terenu **Unja** osiągnęła wysokie zwycięstwo w stosunku 12:0 (5:0). W pierwszej połowie bramki strzelili **Słota, Nowak** (3) i **Gwóźdź.** Zaraz po przerwie piłkę do własnej bramki wpakował prawy pomocnik Płomienia **Kocur.** Następnie bramki strzelili **Gwóźdź** (3), **Witek i Słota** (2). Sędziował p. **Grabowski.**

W Dąbrowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy **A-klasową Zagłębianką** z Będzina a B-klasową **Dąbrową** i zakończył się remisowo 3:3 (1:2).

* * *

Wiedeń, 17 marca. (tel.) Niedzielne wyniki piłkarskie: *Wacker—Hakoah 4:0, Austria—FC Wien 1:0, Vienna—WAC 2:0, Rapid—Sportklub 5:2, **Libertas—Favoritner** SK 4:2, Floridsdorf—Admira 0:1.*

Budapeszt, 17 marca. (tel.) **Niedzielne wyniki piłkarskie były nast.:** *Ferencvaros—Budai FC 0:1, Hungaria—Somogy 3:2, Ujpest—Kispest 4:0, Soroksar—Attila 3:1, III Obwód—Bocskai 2:0, Szeged—Phoebus 1:0.*

Praga, 17 marca. (tel.) *Teplitzer FK 03—Guts Muts (Drezno) 0:2.*

Półfinały puharu Anglji

Londyn, 17 marca (tel.). W sobotę rozegrano półfinałowe spotkania piłkarskie o puhar Anglji. W Leeds **Bolton Wanderers** (II liga) uzyskali wynik remisowy z **Westbromwich Albion 1:1**, skutkiem czego mecz ten będzie musiał być powtórzony w ciągu bież. tygodnia. W Birmingham **Sheffield Wednesday**, który uchodzi za faworyta w tegorocznym puharze, pokonał drugoligowy **Burnley 3:0**, kwalifikując się po raz czwarty w dziejach puharu do finału.

Równocześnie rozegrano kilka spotkań **ligowych**, których wyniki przedstawiawiają się nast.: **Chelsea** — Leeds United 7:0, **Arsenal** — Everton 2:0, **Blackburn Rovers** — Grimsby Town 2:1, **Huddersfield** Town — Portsmouth 2:0, **Leicester City** — Birmingham 2:1, **Preston Northend** — Middlesbrough 2:0, **Sunderland** — Stoke City 4:1, **Tottenham Hotspurs** — **Manchester City** 0:0, **Wolverhampton Wanderers** — Liverpool 5:3. W tabeli niewiele się zmieniło. **Nadal prowadzi Arsenal 02 punkty przed** Sunderlandem.

Glasgow, 17 marca. . Wyniki meczów ligowych: **Aberdeen** — **Albion Rovers 1:1**, **Partick Thistle** — Airdrieonians 2:0, **Clyde** — St. Johnstone 4:1, **Celtic** — Dunfermline Athletic 3:1, **Falkirk** — **Dundee 1:1**, **Hearts** — Qieens Park 2:1, **Kilmarnock** — Hamilton Academicals 4:1, **Motherwell** — **Hibernians** 4:1, **Rangers** — **Queen** of the South 5:0, **St. Mirren** — **Ayr United** 3:3.

NAJBLIŻSZE ZAWODY PIŁKARSKIE W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 24 bm. rozegrają w Krakowie mecze: Garbarnia—Wisła (zespoły ligowe) oraz Cracovia—Dąb ze Śląska.

Dwa sukcesy bokserów Warty w Niemczech

Warta—Heros 8:8—Warta—Punching Club 9:7

Berlin, 15 marca. (Tel) W piątek wieczorem rozegrany został w Erfurcie mecz bokserski między *Wartą* poznańską a miejscowym klubem bokserskim *Heros*. Zawody zakończyły się wynikiem *remisowym 8:8*. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej *Sobkowiak* (W) pokonał na punkty Reisego, w koguciej Pfeifer (H) wygrał z *Wirskim*, w piórkowej b. mistrz Europy *Kästner* zwyciężył *Rogalskiego*, w lekkiej *Sipiński* (W) remisuje z *Kästnerem II*, w półśredniej *Anioła* (W) również uzyskał remis z *Kästnerem III*, w średniej *Majchrzycki* (W) wypunktował *Schwanza*, w półciężkiej *Köhler* (H) odniósł zwycięstwo nad *Szymurą* (W), w ciężkiej *Piłat* (W) pokonał *Könitzera*.

Magdeburg, 17 marca. (Tel) Rozegrany tu został mecz bokserski między *Wartą* a drużyną *Punching Club* (Magdeburg). Zakończył się on *zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 9:7*.

Poszczególne wyniki są nast.: *Sobkowiak* remisuje z *Riderem*, *Wirski* remisuje z *Liwowskim*, *Ratajak* przegrywa z *Schäferem II*, *Sipiński* wygrywa z *Schulzem*, *Anioła* przegrywa z *Neumanem*, *Majchrzycki* remisuje z *Uthem*, *Szymura* bije *Miałkasa*, *Piłat* wygrywa z *Schäferem I*.

Skoda rewanżuje się bokserom Makkabi

bijąc ich 10:6

Warszawa, 17 marca. (Tel) W sali Cyrku rozegrany został w niedzielę mecz bokserski między *Skodą* i *Makkabi*. Na mecz ten stawiła się publiczność niezwykle licznie (blisko 4.000 widzów).

Niedawno, jak wiadomo, drużyna Skody uległa w finale mistrzostw Makkabi w stosunku 7:9. Tym razem mecz zakończył się *zwycięstwem Skody w stosunku 10:6*, niestety jednak poziom walk, z wyjątkiem spotkań w wadze piórkowej i lekkiej, niezbyt wysoki i mało interesujący.

Drużyna Makkabi wystąpiła do meczu bez swych czołowych pięściarzy: *Rosenbluma i Pilnika*, skutkiem czego szanse jej zmalały b. znacznie. W Skodzie brakowało jedynie *Garsteckiego*.

Najciekawiej wypadła walka *Kozłowskiego* z *Binderem*. Zawodnik częstochowski stawił silny opór Kozłowskiemu i właściwie przez pierwsze dwie rundy przeważał tak, że zasłużył conajmniej na remis. Ponad poziom przeciętny wybili się, dzięki wysokim walorom technicznym, zawodnicy Skody: Bąkowski i Seweryniak.

Wyniki walk.

Waga musza: *Czortek* (S) wygrywa z *Rundsteinem* (M) na punkty. Po pierwszej rundzie zupełnie wyrównanej przeważa szybszy Czortek.

Waga kogucia: *Birenbaum* (M) zwycięża na punkty *Moczkę* (S). Birenbaum rozporządza lepszym ciosem i szybkością.

Waga piórkowa: *Kozłowski* (S) wygrywa z *Binderem* (Makkabi częstochowska) na punkty. Binder sprawia bardzo dobre wrażenie i początkowo ma przewagę punktową zupełnie wyraźną. W trzeciej rundzie Kozłowski przychodzi do głosu. Najsprawiedliwszym byłby tutaj wynik remisowy.

Waga lekka: *Bąkowski* (S) wygrywa na punkty z *Neustadtem* (M). Tylko w drugiej rundzie udaje się Neustadtowi trafić kilka razy przeciwnika, poza tem góruje wyraźnie Bąkowski, dzięki urozmaiconej taktyce, punktując stale zawodnika Makkabi.

Waga półśrednia: *Seweryniak* (S) zwycięża *Fuksa* (M). Od drugiej rundy Seweryniak jest panem sytuacji i przeważa zdecydowanie.

Waga średnia: *Pisarski* (S) zwycięża *Szajna* (Makkabi częstochowska) dosyć łatwo, choć początkowo Szajn, idący do zwarcia, sprawiał Pisarskiemu dużo kłopotu.

Waga półciężka: *Stahl* (M) wygrywa przez nokaut w drugiej rundzie z *Ozimkiem* (S). Zawodnik Skody trzyma się w pierwszej rundzie dobrze, ale dwa ciosy Stahla w drugiej rundzie wystarczyły do wyliczenia.

Waga ciężka: *Neuding* (M) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędzia w ringu p. *Pasturczak*.

Półfinały mistrzostw bokserskich Śląska

Świętochłowice, 15 marca. Półfinały mistrzostw pięściarskich Śląska rozegrane zostały w piątek 15 bm. w Świętochłowicach, przy udziale **30 zawodników** i cieszyły się niebywałem zainteresowaniem ze strony publiczności, tak, iż władz policyjne musiały ograniczyć ilość widzów, chcących się dostać na zawody.

Walki aczkolwiek miały przebieg niezwykle ciekawy, stały naogół na niskim poziomie. Widać było specjalnie już w półfinałach, iż materjału pięściarskiego na Śląsku było i będzie zawsze dosyć, brak mu tylko trenera!

Sensacją zawodów było wyeliminowanie takich pięściarzy, jak **Nawy, Wystracha i Wocki.** Najpiękniejszą walkę stoczyli **Rudzki z Nawą** w wadze **piórkowej.** O ile jeszcze w wagach lekkich sytuacja jest jaka taka, o tyle w ciężkich przedstawia się **wprost beznadziejnie.**

W rezultacie do finałów zakwalifikowały się następujące pary: waga musza: **Górecki** (Stadjon)—**Jarzombek** (IKB), waga kogucia: **Moczko I** (PKS)—**Lizurek** (IKB), waga piórkowa: **Rudzki** (Naprzód)—**Krafczyk** (Strzelec), waga lekka: **Sobik** (Sokół)—**Białas** (Slavia), waga półśrednia: **Bieniek** (Ruch)—**Rzezik** (Stadjon). waga średnia: **Świrk** (IKB)—**Gburski** (PKS), waga półciężka: **Kolonko** (Sokół)—**Kurka** (27 Orzegów), waga ciężka: **Uherek** (Strzelec)—**Wrazidło** (PKS).

Przebieg półfinałów był następujący: w muszej **Pawlicę** bije **Górecki** na pkt. W koguciej stary **Moczko I** zwycięża nieznacznie **Proskego** również na pkt. W piórkowej **Rudzki** przekonywująco rozprawia się z **Nawą,** który zresztą tego samego wieczoru wyjechał do odbycia służby wojskowej, żegnany serdecznie tak przez swój klub, jak i przez wszystkich śląskich pięściarzy. **Marek** zaś uległ **Krafczykowi.**

W wadze lekkiej **Sobik** po wypunktowaniu **Ponanty,** stanął jako finalista przeciw **Białasowi,** który zwyciężył **Knicza.** W wadze średniej **Świrk** już w I rundzie nokautuje **Mitulę,** a **Gburski** bije na pkt. **Czerwienia.** W wadze półśredniej **Bieniek** również przez k. o. zwycięża **Nestmana.**

W półciężkiej **Wystrach** przegrywa z **Kurkiem,** a **Langer z Kolonką.** W wadze ciężkiej **Uherek** bije **Wockę,** a **Wrazidło** zwycięża **Passka.**

Sędziowali pp.: w ringu **Wiener,** na pkt. **Karaś i Dyrda.** Organizacja zawodów b. słaba.

Mecz bokserski „Horyń"—„Hasmonea" (Równe) 8:8

Równe, 17 marca (tel.). Odbyły się w Równem zawody bokserskie pomiędzy nowozałożonym klubem ukraińskim **„Horyń" a „Hasmoneą"** (Równe). Sekcja bokserska „Horynia" składa się w większości z b. zawodników Pogoni.

Wyniki były nast.: W wadze papierowej: **Goldfand** (Hasmonea) wygrywa na punkty z **Zuberukiem.** W wadze muszej: **Braker** (Hasmonea) wygrywa przez techniczny k. o. z **Owsianukiem.** W wadze koguciej: **Naumiec** (Horyń) remisuje z **Łapniukiem.** W wadze piórkowej: **Murar** (Horyń) wygrywa z **Chruszczą** przez k. o. W wadze lekkiej: **Danuszczak** (Horyń) wygrywa z **Szejną** (Hasm.). W wadze półśredniej: **Kozub** (Horyń) remisuje z **Taflarem.**

W czasie walki w wadze średniej wybuchł spór między zawodnikiem **Sapożnikiem** z Hasmonei a sędzią **Ściemińskim,** skutkiem czego Sapożnik wycofał się z zawodów. Sędzia przyznał zwycięstwo **Łachuszawcowi** (Horyń).

Wreszcie w wadze półciężkiej **Brandstädter** (Hasmonea) wygrywa z **Aleksandrowiczem.** Ostateczny wynik meczu 8:8.

—§o§—

MECZ BOKSERSKI W GNIEŹNIE. W Gnieźnie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski między Stellą a Warszawianką, wygrany przez drużynę Stelli w stosunku 10:6.

W CZELADZI NA SATURNIE ODBYŁ SIĘ MECZ BOKSERSKI pomiędzy drużyną bokserską C. K. S. a Strzelcem z Siemianowic. Mecz zakończył się remisowo 6:6.

W PÓŁFINAŁACH BOKSERSKICH MISTRZOSTW LWOWA odbyły się nast.: spotkania: w wadze muszej Nieprz (Świteź) wygrywa na punkty z Tuszkiewiczem (Świteź). Grauer (Barkochba, Rzeszów) wygrywa na punkty z Lubińskim (Świtź). W wadze koguciej Veit (Pogoń) zwycięża na punkty Romanowa (Czarni). W wadze piórkowej Ackerman (Hasmonea) wygrywa w Wróblem (Pogoń). W wadze lekkiej Zwoliński wygrywa w. o. Ponadto odbyły się tzry spotkania towarzyskie: w wadze koguciej Sidlnikow (Lechja) remisuje z Rudnickim (Lechja), w wadze średniej Biłyj I (Pogoń) wygrywa na punkty z Ferberem (Świteź), a Biłyj II remisuje z Buczkiewiczem (Czarni).

PIĘŚCIARZE WARTY GOŚCIĆ BĘDĄ WE LWOWIE. Z okazji 10-lecia lwowskiego Okr. Zw. Bokserskiego odbędą się dnia 14 kwietnia we Lwowie zawody pięściarskie reprezentacji Lwowa z poznańską Wartą.

SĘDZIA PIĘŚCIARSKI P. MARYNOWSKI został ostatecznie zawieszony w prawach sędziowskich przez PZB.

MECZ BOKSERSKI Poznań—Gdańsk odbędzie się 23-go bm. w Gdańsku.

TRENER BOKSERSKI SMITH prowadzi obecnie w Warszawie treningi pięściarskie przy udziale 32 czołowych bokserów stolicy.

KPT. STREYER, wiceprezes Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego, podał się do dymisji, na znak protestu przeciwko orzeczeniom sędziów punktowych podczas niektórych walk na mistrzostwach Warszawy.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—ŁÓDŹ, projektowany na 17 bm., został przełożony na 14 lub 28 kwietnia.

MECZ BOKSERSKI ORKAN—PRĄD, rozegrany w Warszawie, zakończył się zwycięstwem drużyny Orkanu w stosunku 11:5.

SPROSTOWANIE. W numerze 10 „Raz Dwa Trzy" str. 11, ukazała się wzmianka o śmierci zawodnika w czasie zawodów bokserskich w Kaliszu. Wypadek powyższy miał miejsce w świetlicy Funduszu Bezrobocia przy ul. 3-go Maja, gdzie jednak nigdy nie był prowadzony trening bokserski, ani nigdy nie odbywały się żadne zawody. Po dokładnem zbadaniu wypadku na miejscu i w policji, okazało się, że dwóch chłopców, należących do Organizacji Młodz. Pracującej, rozpoczęło walkę na pięści, podczas której jeden drugiego kopnął nogą tak fatalnie, iż spowodowało to natychmiastową śmierć. Powyższy fakt stwierdziło dwu lekarzy, wezwanych natychmiast po wypadku. Treningi i zawody bokserskie w Kaliszu odbywają się wyłącznie na sali gimnastycznej Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. pod kierunkiem instruktora p. Edwarda Jarnuszkiewicza i opieka lekarska jest tam stale zapewniona.

Zawody narciarskie w Bystrej

W Bystrej Śląskiej urządziła sekcja narciarska Związku Strzeleckiego 3-dniowe zawody narciarskie o tytuł najlepszego narciarza Bystrej Śląskiej. W zawodach tych brało udział 40 zawodników. Zawody obejmowały bieg płaski, zjazdowy i slalom i przeprowadzone zostały w trzech kategorjach.

Wyniki poszczególnych konkurencji: bieg 10 klm. senjorzy: 1) **Kwaśny** 44.10, 2) Biel 45.10, 3) Nikiel 46.14.

Bieg zjazdowy: 1) **Tarnawa** 4.29, 2) Wała 4.30, 3) Kwaśny 4.42.

Slalom 450 m.: 1) Kwaśny 46.5, 2) Kwaśny II 48, 3) Halama 48.3.

Junjorzy: bieg 6 km.: 1) **Bürgel** 31.11, 2) Jesionek 31.30, 3) Kwaśny St. 31.40.

Bieg zjazdowy: 1) **Halama R. 6.21**, 2) Jesionek F. 6.30, 3) Bürgel E. 6.38.

Slalom: 1) **Jesionek F.** 50.7, 2) Halama R. 52.1, 3) Jesionek E. 53.3.

Chłopcy bieg 5 km.: 1) **Zgudziak** 17.44, 2) Śliwa 18.50 Pusch.

Bieg zjazdowy 1200 m.: 1) **Zgudziak** 2.58, 2) Pusch 3.02, 3) Kajzer 3.41.

Tytuł najlepszego narciarza zdobył **Kwaśny W.**, osiągając w kombinacji 287 pkt. przed Bielem St. 259.4 pkt. i Wałą A. 259 pkt. Warunki śnieżnee doskonałe. Organizacja zawodów spoczywała w rękach pp. Wiśniewskiego, Fałata, Sembola, Szymanka i Górnego. Zawodom przyglądało się dużo publiczności, śledząc z zainteresowaniem cały przebieg zawodów.

Narciarskie mistrzostwa Norwegji

Oslo, 17 marca. (Tel) Bieg narciarski 17 km. o mistrzostwo Norwegji wygrał *Iversen* w czasie 53:56, przed Ryenem 54:38. Bieg 17 km. do kombinacji wygrał *Hoffsbakken* w czasie 55:23 przed Lianem 56:14. W konkursie skoków Hoffsbakken przewrócił się, tracąc szanse na tytuł mistrza Norwegji. Tytuł ten zdobył *Olaf Lian*, który zarazem skokiem 55.5 m. ustanowił nowy rekord skoczni w Molde. Drugim w kombinacji był *Roen*, trzecim *Albiniussen*. Otwarty konkurs skoków wygrał *Christiansen* (skoki 52 i 52 m) przed Bullem i Gundersenem.

Bieg 30 km. w Grakal pod Drontheimem wygrał *Olaf Lian* w czasie 2:06:52 przed Hagenem 2:09:23 i Roenem 2:10:05.

Jubileusz benjaminka Ligi

Świętochłowice, 17 marca.

Onegdaj obchodził ligowy klub „Śląsk" jubileusz swego 15-letniego istnienia. Na wstępie prezes *dr Wojcieszyn* w dłuższem przemówieniu wykazał zebranym członkom znaczenie wychowania fizycznego dla państwa. Zkolei przemawiał p. *Donnerstag*, jako przedstawiciel gminy Świętochłowice, podkreślając, iż gmina dokłada wszelkich starań, by *dokończyć budowy nowego boiska dla K. S. Śląsk i oddał go do dyspozycji w dniu 3 maja na mecz ligowy Śląsk—Ruch*, w ramach którego odbyłoby się uroczyste poświęcenie. Wkońcu przemawiał kom. *Bargieł* oraz imieniem Związku Dziennikarzy Sportowych prezes *Mikuła*, zapewniając ze strony prasy polskiej pełne poparcie dla klubu.

Sekretarz klubu p. Paul odczytał sprawozdanie, zawierające historję działalności klubu od chwili jego powstania. Ze sprawozdania tego wynika, iż K. S. Śląsk założony został w r. 1920 przez delegata Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Bytomiu, ś. p. *Szafranka*. Już w pierwszym roku swego istnienia klub rozegrał szereg spotkań piłkarskich z pomyślnym wynikiem. Ponieważ klub znajdował się w ciężkich warunkach finansowych, urządzono imprezy widowiskowe, które społeczeństwo miejscowe poparło i w konsekwencji wybawiło z kłopotów młodą jeszcze organizację sportową.

Od 20 marca 1920 do 15 lipca 1921 w pracy klubowej nastąpiła przerwa, ponieważ wszyscy członkowie oraz gracze *wzięli udział w trzeciem powstaniu śląskiem*.

W r. 1926 nastąpił w klubie rozłam, wskutek którego O. Z. P. N. ustalił komisaryczny zarząd w osobach pp. *Leksana*, *Knopa* i *Malejki*. W rok później walne zebranie wybrało prezesem zasłużonego dla rozwoju klubu p. *Stronczka*. W r. 1927 Śląsk przystąpił do Śl. O. Z. P. N. i zajął pierwsze miejsce w klasie A i w następnym roku *wszedł do Ligi państwowej*. Wskutek niepowodzeń klub spadł z powrotem do *Ligi śląskiej*, gdzie do chwili ponownego powrotu do ekstraklasy piłkarstwa polskiego zawsze odgrywał *pierwszorzędną rolę*.

Po zakończeniu oficjalnej części zebrania zgromadzeni członkowie odśpiewali klubową pieśń. Uroczystość ta wypadła pod każdym względem okazale, przyczem na uwagę zasługiwał fakt nie często spotykanej dyscypliny sportowej, która znalazła swój wyraz w przebiegu zebrania. Niewątpliwą zasługą obecnego prezesa dra Wojcieszyna jest wprowadzenie ładu do klubu oraz zorganizowania go w taki sposób, że mógł on, pomimo niezwykle ciężkich warunków, zdobyć w tym roku największy dla każdego klubu sukces w postaci *wejścia do Ligi państwowej*.

—§o§—

KONFERENCJA CZTERECH (gen. Rouppert, płk. Kiliński, płk. Ulrych, płk. Glabisz) została wskutek służbowego wyjazdu gn. Rouppertа odłożona do końca marca.

Wioślarstwo przed sezonem

Obecny sezon będzie szczególnie ważny dla wioślarstwa, podobnie zresztą jak dla innych gałęzi sportu. Jest to bowiem ostatni rok przed igrzyskami olimpijskiemi i cała też praca naszych wioślarzy będzie się ogniskować około przygotowania olimpijskiego. Poniżej zamieszczamy artykuł kapitana sportowego P. Z. T. p. W. Długoszewskiego na temat zamierzeń i planów polskich wioślarzy, który niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników. (Red.).

W ostatnich czasach punkt ciężkości w sportach wodnych, jeżeli chodzi o masowość, przeniósł się *na sport kajakowy.* Jest to wrażenie optyczne, które staje się coraz bardziej wyrazistszem dzięki setkom kajaków. które uwijają się po naszych terenach wodnych. Nie znaczy to jednak, aby cierpiał na tem sport wioślarski. Wprost przeciwnie wiele klubów, które rozpoczęły swoją działalność od kajaków, zaczyna objawiać *coraz większe zainteresowanie wioślarstwem,* a ubiegły sezon udowodnił niedwuznacznie, iż *wioślarstwo polskie ma zapewnione niemałe widoki powodzenia.* Rok rocznie liczba klubów wzrasta, a także cyfra towarzystw, które zajmują się sportem regotowym, powiększa się z roku na rok.

Objawem wysoce pocieszającym jest, że nowoczesne metody trenigowe zaczynają się przyjmować we wszystkich, nawet najmniejszych klubach i czasy, gdy przystępowano do formowania osad na kilka dni przed regatami, należą do niepowrotnej przeszłości. Wielką zasługę na tem polu oddał *kurs instruktorski,* zorganizowany w u. r. przez Polski Komitet Olimpijski. Instruktorzy, którzy kurs ten opuścili, rozpoczęli już pracę w terenie, zużytkowując wydatnie wiadomości nabyte na kursie.

W roku bieżącym Polski Związek Towarzystw Wioślarskich *zamierza pracę na tym odcinku kontynuować.* W klubach daje się odczuć dotkliwy brak instruktorów i dlatego zamierzamy powołać do życia

miejscowe kursy instruktorskie,

wykorzystując w pierwszym rzędzie tych instruktorów, którzy ukończyli kurs instruktorski w r. ub. Równolegle do tej akcji będą przeprowadzone *egzamina instruktorskie,* które będą sprawdzianem umiejętności kursistów, a towarzystwa związkowe otrzymają siły nauczycielskie, stojące na odpowiednim poziomie. Trzeba przyznać, iż praca ta była dotychczas dość zaniedbana, w rezultacie czego poziom sportowy wielu naszych towarzystw, zwłaszcza mniejszych, był bardzo niski.

Ruch sportowy w naszych towarzystwach był dotychczas dość wąski. W regatach brała udział tylko elita wioślarska, która w każdym klubie ograniczała się do bardzo niewielkiej liczby. Chciałbym, aby w r. b. instytucja regat popularnych, a więc regat *„otwarcia sezonu“* (26 maja) oraz *„pierwszego kroku wioślarskiego* (18-go sierpnia) rozpowszechniła się i zainteresowała jak najszersze masy wioślarzy.

W programach tych regat powinny się znaleźć biegi nietylko dla tych ludzi, którzy zamierzają poświęcić się „wielkiej“ karjerze sportowej, ale także biegu *dla młodzieży, dla oldboy'ów* itp., aby dać możność najszerszej masie sprawdzenia swoich umiejętności. W klubach naszych miejsce chaotycznych spacerów i wycieczek musi zająć

solidna praca sportowa,

obowiązująca nietylko „regatowców“, ale każdego wioślarza, który traktuje sport poważnie. Dobra szkoła wioślarska przyda się zarówno przyszłemu mistrzowi Europy, jak i temu, który chce poświęcić się wyłącznie wycieczkom.

Starając się o zapewnienie popularności wioślarstwa wśród szerokich mas, nie zapominamy, rzecz prosta, o naszej ekstraklasie, która stoi w przededniu ważnych wydarzeń. W roku bieżącym mistrzostwa Europy odbywają się w bardzo dla nas korzystnych warunkach, a mianowicie miejscem ich będzie siedziba przyszłej Olimpiady — *Berlin.* Mamy więc możność zapoznania się z terenem olimpijskiem w Grünau, poczynienia pewnych doświadczeń koniecznych do uwzględnienia przygotowania olimpijskiego.

Nasz pierwotny plan przygotowania olimpijskiego obejmował

utworzenie ośrodków treningowych

w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Kaliszu, Wilnie i Krakowie. W każdym z tych ośrodków, według założenia idealnego, funkcjonowałby trener związkowy, który zajmowałby się treningiem czołowych wioślarzy, przyczem wchodziłaby w grę możność utworzenia osad kombinowanych z kilku towarzystw. Plan te ze względów finansowych ulegnie pewnemu ograniczeniu.

Analogicznie prowadzą swoje przygotowania *Niemcy,* którzy utworzyli w *Berlinie i Hamburgu* dwa wielkie ośrodki przygotowania olimpijskiego. Wioślarstwo niemieckie, mające dużo lepsze podstawy finansowe, niż nasze, mogło sobie pozwolić na skoszarowanie 50-ciu wioślarzy na przystaniach wioślarskich i skierowanie ich energji wyłącznie na trening sportowy, przy uwzględnieniu zajęć zawodowych. U nas oczywiście o czemś podobnem nie może być mowy. Chodzi tylko o to, aby naszych zawodników oddać pod fachowe kierownictwo i zapewnić im najlepszą pomoc, na jaką związek nasz przy pomocy P. U. W. F. i P. K. Ol. będzie mógł zdobyć.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, iż nasze czołowe kluby

pracowały w zimie bardo wydatnie,

dzięki czemu nasze osady w bieżącym roku powinny osągnąć jeszcze lepszy poziom niż w roku ubiegłym. Aczkolwiek obecnie nie zatrudniamy trenerów zagranicznych, to jednak poziom naszych trenerów krajowych tak dalece podniósł się, iż możemy z całym spokojem powierzyć im kierownictwo czołowych osad. Zresztą już w zeszłym roku wiele naszych czołowych osad, jak B. T. W., Kaliskie T. W., WKS Grodno i t. p. trenowane były przez krajowych trenerów, a jednak osiągnęły poziom nieustępujący osadom, trenowanym przez zagranicznych trenerów.

Z zagadnieniem przygotowania olimpijskiego wiąże się bardzo ściśle

kontakt z zagranicą.

Głównym punktem będą tu *mistrzostwa Europy,* które odbędą się w dniach *16 do 18 sierpnia w Grünau pod Berlinem.* Jestem zdania, że na regaty te, korzystając z niewielkiej odległości, powinniśmy wysłać *wszystkie siedem osad mistrzowskich.* Oczywiście będzie to w głównej mierze zależało od naszych możliwości finansowych.

Pozatem przewidujemy *dość ścisły kontakt z wioślarstwem niemieckiem,* z którego przedstawicielami nasze osady spotkają się w *Gdańsku, Wrocławiu i Królewcu.* Otrzymaliśmy także zaproszenie na regaty międzynarodowe, organizowane łącznie z mistrzostwami Niemiec, ale ze względu na kolizję terminów z naszemi mistrzostwami *zaproszenie to byliśmy zmuszeni odrzucić.*

Ponadto przewidujemy kontynuowanie kontaktu z wioślarstwem *łotewskiem,* podtrzymywanego bardzo chwalebnie przez ośrodek wileński. Osady łotewskie podobnie jak królewieckie będą startowały na regatach na jeziorze Trockiem. Drugie międzynarodowe regaty odbędą się w *Bydgoszczy,* gdzie przybędą zapewne osady niemieckie i gdańskie.

Na marginesie wyjazdów zagranicznych chciałbym wyjaśnić

nieporozumienie,

jakie szerzy pewien odłam prasy, zwracając uwagę na odrzucenie kilku zaproszeń zagranicznych. Wyjazd osady wioślarskiej zagranicę jest dużo więcej skomplikowanym, niż wyjazd lekkoatletów czy piłkarzy. W grę wchodzi bowiem *konieczność transportu łodzi,* który oprócz tego, że jest bardzo kosztowny, trwa zwykle bardzo długo. W głównym więc sezonie może się zdarzyć, iż najlepsze osady, pozbawione byłyby możności trenowania na własnych łodziach przez bardzo długi okres. Korzystanie z łodzi pożyczonych na miejscu regat, jest ogromnie ryzykownem. Rzadko się trafia, aby na miejscu dostało się łodź, odpowiadającą potrzebie danej osady, w rezultacie czego zamiast spodziewanego zwycięstwa narazić się można na niezasłużoną porażkę, która mogłaby nam bardzo zaszkodzić. W wysyłaniu więc osad zagranicę musimy być bardzo ostrożni, zwłaszcza, że zasoby naszych klubów nie pozwalają niestety na zakupno kilku kompletów łodzi (ósemka kosztuje około 5.000 zł., czwórka około 3.000 zł.).

Od szeregu lat planujemy

wyjazd do Henley,

które ciągle uchodzi za najważniejszy ośrodek regatowy. W rachubę wchodzi jedynie wysłanie *Vereya* do biegu jedynek, w którym w razie dojścia do odpowiedniej formy posiadałby niemałe szanse. W kwestji tej narazie nie można rozstrzygnąć, zależeć bowiem będzie od stanu zdrowia i formy naszego mistrza Europy.

Na zewnątrz kraju stwierdzić należy

dobrą rozbudowę regat międzyklubowych.

W programach tych regat będą *musiały zajść jednak pewne zmiany.* Programy te zostały w pewnym okresie rozbudowane zbyt szeroko, absolutnie bez uwzględnienia możliwości naszych klubów, skutkiem czego trafiało się *zbyt wiele walkowerów.*

Obecnie sprawa ta *ulegnie pewnej rewizji* w myśl słusznego projektu wiceprezesa P. Z. T. W. inż. Lotha. Zostanie także zmieniona nieco t. zw. *tabela punktacyjna,* a to w tym celu, aby podkreślić działalność klubów, które zdobywały mistrzostwa Polski, względnie mistrzostwa Europy.

Dotychczas klub, który zajął w tej tabeli pierwsze miejsce był uważany za najlepszy klub w Polsce, co *tylko częściowo* odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy. Klub ten był bowiem raczej *najżywotniejszym,* ale nie musiał posiadać najlepszych osad. Obecnie więc będziemy klasyfikować *w odrębnej grupie kluby mistrzowskie,* przez co ogół publiczności będzie mógł łatwiej orjentować się w naszych klubach i ich poziomie.

Jedną z naszych prac będzie także *reorganizacja kolegjum sędziów,* które otrzyma swój regulamin oraz odpowiednią możność rozwoju.

Na zakończenie warto podać

kilka cyfr,

dotyczących ubiegłego sezonu. Na 64 towarzystwa związkowe, *42 brało udział w regatach.* Zorganizowano *22 regat,* a to regat związkowych 1, międzynarodowych 2, międzyklubowych 9, propagandowych 6. regat „pierwszego kroku“ 4. Ogółem odbyło się *219 biegów,* w których brało udział *556 osad i 2574 wioślarzy.* (W r. ub. było 19 regat, startowało 30 klubów, 529 osad i 2419 wioślarzy). — W związku rejestruje się tylko tych wioślarzy, którzy odnieli zwycięstwa na regatach długodystansowych. Według tej klasyfikacji *zarejestrowano w r. ub. 337 wioślarzy.* Osobny dział stanawi *wioślarstwo kobiece,* którem kieruje odrębna komisja wioślarstwa kobiecego.

Ostateczne wytyczne tegorocznej pracy zarówno sportowej, jak i organizacyjnej, zostaną ustalone na *dorocznym sejmiku wioślarskim,* który odbędzie się w dniu 24 b. m. w Warszawie.

Wł. Długoszewski.



Osada Oxfordu w treningu przed dorocznem spotkaniem z Cambridge na wodach Tamizy. Od lewej widoczni: Hope, Couchman, Tomlin, Bankes, Storrock, Sutcliffe, Sciortino, Winser i sternik Bryan.

Lwów odzyskał tytuł hokejowego mistrza Polski

Tym razem Czarni

Lwów, 11 marca.

Czarni — mistrzem, Lechja — wicemistrzem Polski w hokeju, na dalszych zaś miejscach Cracovia i zeszłoroczny mistrz AZS Poznań, to jest kolejność, która zmusza do zastanowienia się i dochodzenia, jakie są przyczyny takiego, a nie innego, powszechnie oczekiwanego wyniku mistrzostw. Wiadomo, że na mistrza ogólnie typowaną była *Cracovia*, nie bez poważnych szans na ponowne zdobycie tytułu wystąpił również *AZS* — drużyna *Stogowskiego, Ludwiczaka i Zielińskiego*, a więc w połowie złożona z internacjonałów polskich.

Pozostałym dwom partnerom grupy finałowej: Czarnym i Lechji, nie odmawiano wprawdzie kwalifikacyj na odegranie poważniejszej roli w turnieju, o tem jednak by właśnie między nimi rozstrzygać się miała walka o tegoroczne mistrzostwo, nietylko przed turniejem, ale i do ostatniego dnia finałów *nikt poważniej nie myślał*. Cóż więc się stało i jakie to nieobliczalne moce wpłynęły na taki, sensacyjny bądź co bądź wynik turnieju?

Jako pierwsze nasuwa się przypuszczenie, czy to nie *lokalna publiczność* dopomogła swym pupilom do tak nadspodziewanego sukcesu i czy to nie ona właśnie tak dalece dokuczała faworytom zamiejscowym, iż w konsekwencji wylądowali na szarym końcu. Wszak już w czasie spotkań eliminacyjnych Legji z AZS'em, a więc dwóch drużyn zamiejscowych, rozgrywały się na widowni

niesamowite sceny,

cóż dopiero dziać się tam musiało, w chwili, gdy ważyły się losy drużyn lwowskich.

W rzeczywistości jednak *nic podobnego nie wydarzyło się*. Prawdą jest, że drugie spotkanie AZS z Legją rozgrywało się w warunkach, które *obawą napawały każdego o dalsze losy turnieju. Wszak nietylko gracze między sobą pobili się do krwi i publiczność podzieliła się na dwa wrogie obozy*, ale co gorsze,

doszło do bijatyki między widzami i graczami,

ekscesów, którym *dopiero kres położyła policja*. Na tem jednak koniec.

W dalszym ciągu turnieju bowiem na widowni panowała *wzorowa wprost atmosfera*, co niewiadomo czy położyć na karb pewnego otrzeźwienia, czy też przypisać rozwojowi wydarzeń na tafli lodowej, które najmniej nawet opanowanym fanatykom klubowym nie dały powodu do niepowołanej ingerencji.

A więc może zły stan lodu wypaczył mistrzostwa i kazał drużynom lepszym technicznie skapitulować na rzecz silniejszych fizycznie i z tej swej przewagi wydatny robiących użytek przeciwników?

Z lodem w istocie

nie było najlepiej.

Na dwa dni przed turniejem *nie było go w zupełności*, w dwanaście godzin zaś po ostatniej rozgrywce, w miejscu wczorajszego lodowiska utworzyła się *błotnista bajura*, z której woda w szybkiem tempie poczęła uciekać. Nie trudno się domyśleć, jak słabą musiała być warstwa lodu, którą w międzyczasie wyczarowano, i z iloma dziurami i rysami musieli się gracze borykać, by z krążkiem możliwie najdalej posunąć się naprzód. Był zaś okres, kiedy tylko połowa długości toru nadawała się do gry, tak, że zaszła konieczność *stosowania całkiem nowego, okolicznościowego systemu*, który rzecz jasna, z normalnym hokejem *niewiele miał wspólnego*. Jednak naskutek takiego lodu *wszystkie drużyny naogół w równym stopniu ucierpiały*, a jeżeli się skonfrontuje wyniki, jakie uzyskane zostały w poszczególnych spotkaniach, nietrudno będzie stwierdzić, że i *na tym lodzie można było stronie przeciwnej strzelić jedną czy więcej bramek*, równocześnie z powodzeniem unikając na własnej połowie tego rodzaju nieprzyjemności.

Pozostaje więc tylko jeszcze *sędzia*, który stronniczością spowodować mógł wypaczenie wyników. Jednak i ten wypadek nie wydarzył się. Wprawdzie wszystkie spotkania prowadził Lwowianin p. Wacek *Kuchar*, mając do pomocy pp. *Zarzyckiego* wzgl. *Ranischa*, nie wpłynęło to jednak w niczem na trafność wydawanych przez niego orzeczeń, toteż w ciągu całego turnieju z żadnej strony pod jego adresem żadnych nie wysunięto żalów.

Tak więc żadne specjalne okoliczności nie wpłynęły na „shandicapowanie" obu, faworyzowanych drużyn zamiejscowych, wobec czego gdzieindziej wypadnie doszukiwać się przyczyn takiego właśnie wyniku turnieju. Zdaje się, że pierwszą i najistotniejszą z nich będzie znaczne

wyrównanie czołowej klasy hokejowej w Polsce.

Nietylko bowiem czterej finaliści tegorocznych mistrzostw Polski wykazali poziom, zrównujący ich pod względem szans w końcowej walce o tytuł, ale nadto szereg innych drużyn z *Legją, Pogonią i Ogniskiem* na czele, zaliczyć można do tej samej grupy, z tem, że wyniki poszczególnych spotkań w jej obrębie, w obecnym układzie sił stanowić muszą kwestję zupełnie o t w a r t ą.

Nie da się zaprzeczyć, że np. *Cracovia* technicznie i stylem stanowi klasę zupełnie oddzielną dla siebie i pod tym względem żadna z drużyn w Polsce równać się z nią nie może. Tej właśnie okoliczności przypisać należy, że Cracovia *jednomyślnie typowaną była na tegorocznego mistrza*, z czego jednak nie wynika, że lepszy kondycyjnie i bardziej opanowany nerwowo przeciwnik, *ambicją i impetem* nie potrafi zrównoważyć wspomnianych walorów drużyny krakowskiej.

Optycznie gra Cracovii w ciągu turnieju mistrzowskiego wypadła też *najlepiej*. Graczami o klasie *Wołkowskiego i Kowalskiego* żadna z drużyn poszczycić się nie mogła, podobnie jako całość trójka *Marchewczyk-Wołkowski-Kowalski* ciągle jest *niezrównana*. Za wyjątkiem spotkania z Lechją, w którem *niewytłumaczoną dotąd*

depresja wkradła się w szeregi drużyny krakowskiej,

akcje tej trójki stale stały na najwyższym poziomie i zarówno różnorodnością pomysłów kombinacyjnych, jak też ich przeprowadzeniem stanowiły pokaz hokeja w najlepszem wydaniu.

Druga trójka Cracovii *Gorlicki-Michalik-Balcer*, niewątpliwie słabsza od pierwszej, jako całość stanowiła linję nie do zlekceważenia, przyczem indywidualnie w pierwszym rzędzie wybijał się *Michalik*.

Natomiast piętę achillesową Cracovii stanowiła *obrona*, która wywiązywała się ze swego zadania, ilekroć zasilał ją *Kowalski*, natomiast w składzie Ziętkiewicz-Trytko tylko słabą tworzyła zaporę dla ofenzywnych zamierzeń przeciwnika. Maciejko na bramce również nie był mężem opatrznościowym, w innym wypadku na pięć utraconych bramek trzy z łatwością winien był obronić.

Drugą zkolei najlepszą drużyną w turnieju byli *Czarni*. Nie mając gwiazd na miarę Wołkowskiego, dysponuje nowoupieczony mistrz Polski

we wszystkich linjach wyrównanym,

każdej chwili do groźnego ataku gotowym zespołem.

W przeciwieństwie do Cracovii, siłę drużyny lwowskiej stanowią obrońcy *Lemiszko-Kasprzak*, nietylko skuteczni w likwidowaniu ataków przeciwnika, ale w stosownym



W czasie „wiosennych" mistrzostw hokejowych solniczka powinna być częścią ekwipunku graczy.

momencie pod jego bramką z powodzeniem współpracujący z napadem. I jeżeli na 21 bramek strzelonych w finale, na konto straconych przez Czarnych przypadają dwie, to w pierwszym rzędzie, jeżeli nie wyłącznie zasługa wspomnianej pary.

Obie linje napadu Czarnych: *Jasiński-Jałowy I-Stupnicki i Czyżewski-Jałowy II-Kuliczkowski* (w miejsce *Trockiego)* cechuje nieprzeciętna szybkość i siła przebojowa, co przy odpowiednim zasobie technicznym i dobrej przeważnie dyspozycji strzałowej składa się na uwagi godną całość. Jako strzelec w napadzie Czarnych zabłysnął tym razem *Jałowy II*, uzyskując cztery na siedm strzelonych bramek.

AZS przyjechał do Lwowa *zupełnie bez treningu*. Stąd początkowo słaba gra w obu spotkaniach z Legją. Jednak już na meczu z Cracovią — najładniejszym w ciągu całego turnieju, Poznańczycy czuli się daleko pewniej na lodzie, podobnie w pozostałych dwóch spotkaniach, mimo niewątpliwie znacznego przemęczenia grali coraz lepiej. Pierwsze skrzypce grał niezmordowany *Zieliński*, kierownik pierwszego napadu, obok którego nieco słabiej wypadli *Kazimierczak i Patrzykont*. Jako całość natomiast dobrze, szczególnie pod koniec turnieju prezentowała się druga trójka *Urbański-Warmiński-Thirling*, z której szczególnie ostatni ma zadatki na pierwszorzędnego hokeistę.

W obronie Ludwiczak *grał słabiej*, niż w roku ubiegłym, daleko rzadziej niż dawniej decydował się również na wyjazdy pod bramkę przeciwnika. Partner jego *Stanek* pracował solildnie, nie wyróżniając się specjalnie.

Osobne słowo należy się *Stogowskiemu*, który nie cieszy się we Lwowie popularnością, ze względu na tak chętnie przez niego praktykowane podważanie i przewracanie bramki w gorących sytuacjach podbramkowych. Tym razem uciekał się rzadziej do tego tricku, choć nie należy zapomnieć, że *nie grał do końca turnieju*. Po meczu z Cracovią bowiem, w którym Stogowski trzy razy musiał krążek wyciągać ze swej bramki, pozostałym spotkaniom *asystował już tylko z trybuny*. Podobno z powodu kontuzji kolana.

Miejsce jego zajął *Muszyński*, który miał więcej szczęścia niż rutyny. Szczególnie w spotkaniu z Czarnymi bronił rezerwowy bramkarz AZS, *z bajecznem wprost powodzeniem*. Natomiast Lechji ułatwił zdobycie zwycięskiej bramki.

Czwartą pod względem poziomu, choć drugą w ogólnej klasyfikacji jest *Lechja*,

drużyna o zupełnie nieskrystalizowanem obliczu

i mająca dwa tak djametralnie różne wyniki w ciągu kilku godzin, jak zwycięstwo 4:1 nad Cracovią i porażkę 0:4 z Czarnymi. Na uwagę jednak zasługuje, że w przeciwieństwie do Czarnych, którzy zarówno z Cracovią, jak i AZS remisowali, *Lechja obu swych przeciwników zamiejscowych pokonała, a jedynie dwukrotnie przegrała z Czarnymi*.

Zeszłoroczna gwiazda Lechji, reprezentacyjny bramkarz Lwowa *Bedryło*, tym razem *zawiódł na całej linji* i jemu Lechja w pierwszym rzędzie przypisać może winę wysokocyfrowej porażki w drugiem spotkaniu z Czarnymi.

Trzy bramki z czterech straconych na oko bowiem nie trudne były do obrony.

Ostoją Lechji pozostał natomiast *Sokołowski I*, pełniący z równem powodzeniem funkcje doskonałego obrońcy jak i siejącego zamieszanie pod bramką przeciwnika przebojowca i strzelca. Raz w ciągu turnieju, w pierwszem spotkaniu z Czarnymi wystąpił Sokołowski I w ataku i już po kilku minutach dopomógł swej drużynie do uzyskania prowadzenia. Na skutek kontuzji Stworzeńskiego musiał jednak wkrótce potem wrócić do obrony, gdzie już pozostał do końca turnieju. Sokołowski I, szybki i wykazujący zrozumienie dla gry kombinacyjnej, Sokołowski II conajwyżej jeszcze najskuteczniejszy w turnieju strzelec pięciu bramek Trusz I, to są indywidualności Lechji, obok których Heil w obronie, tudzież Trusz II, Katoła, Goetz i Kamiński stanowią element żywiołowy pełen ofiarności i najlepszych chęci, choć nieskrystalizowanemi akcjami zdążający do celu. Wspomniane jednak wyżej zalety wystarczyły w zupełności, by strzelić Cracovii cztery bramki i pozbawić ją w ten sposób prawie pewnego już tytułu mistrzowskiego. Na dalszą metę jednak trudno hokeistom Lechji odmówić poważnych możliwości rozwojowych.

Przebieg końcowych dwóch dni turnieju

był nast.:

Po zwycięstwie Czarnych nad Lechją 2:1 i Cracovii nad AZS 3:1, walka o mistrzostwo zdawała się rozstrzygać między *Cracovią i Czarnymi*. Sytuacja nie zmieniła się w drugim dniu turnieju, kiedy spotkanie tych drużyn zakończyło się wynikiem *bezbramkowym*, Lechja zaś niespodzianie zwyciężyła AZS 2:1. Ze względu na postępującą odwilż rozgrywki trzeciego dnia przełożono na godzinę 7 rano. Pierwsze spotkanie rozegrane w tym dniu między *Czarnym i AZS'em* zakończyło się mimo znacznej przewagi Czarnych *wynikiem remisowym 1:1*, który osłabił wyraźnie szanse Czarnych na zdobycie mistrzostwa. Zwycięstwo bowiem Cracovii w spotkaniu z Lechją, wysuwało ją bezapelacyjnie na tron mistrzowski. Wbrew wszelkim przewidywaniom i rachunkom prawdopodobieństwa, nie Cracovia Lechję, lecz Lechja zwyciężyła Cracovię w rewelacyjnym stosunku 4:1. Strzelcami tego pamiętnego spotkania, w którem Cracovia grała *bez najmniejszego animuszu*, byli Trusz (3) i Sokołowski I. Cracovia doszła do honorowej swej bramki dopiero w ostatnich minutach, wykazując przytem, że mimo fatalnego lodu, potrafi grać, jak przystoi na zespół, mający w swych szeregach reprezentacyjną trójkę napadu. „Honorowym" w dosłownem znaczeniu strzelcem był Wołkowski.

Wobec zrównania się Lechji z Czarnymi, pod względem ilości uzyskanych punktów, zaszła konieczność rozegrania między temi dwiema drużynami

decydującego spotkania o pierwsze miejsce.

Po zwycięstwie nad Cracovią raczej Lechji przypisywano większe szanse. Jednak już pierwsze minuty spotkania wykazały, że *drużynę daleko lepszą stanowią Czarni*. Po bezbramkowym upływie pierwszej tercji, w drugiej uzyskują Czarni trzy bramki ze strzałów Jasińskiego, Jałowego II i Czyżewskiego, poczem w trzeciej tercji Stupnicki ustala wynik spotkania 4:0. Tem samem tytuł mistrza Polski w hokeju na rok 1934 przypadł w udziale *Czarnym*.

Wyniki siedmiu meczów finałowych są nast.:

Czarni—Lechja 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Bramki dla Czarnych uzyskał Jałowy II, dla Lechji Sokołowski. *Cracovia—AZS 3:1 (2:1, 0:0, 1:0)*. Bramki dla Cracovii uzyskali Marchewczyk (2) i Wołkowski, dla AZS Thirling. *Cracovia—Czarni 0:0. Lechja—AZS 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)*. Obie bramki dla Lechji uzyskał Trusz, dla AZS Ludwiczak. *Czarni—AZS 1:1 (1:1, 0:0, 0:0)*. Bramkę dla Czarnych strzelił Jałowy II, dla AZS Kazimierczak. *Lechja—Cracovia 4:1 (1:0, 1:0, 2:1)*. Strzelcami dla Lechji byli Trusz I (3) i Sokołowski I, dla Cracovii Wołkowski. *Czarni—Lechja 4:0 (0:0, 3:0, 1:0)*. Bramki uzyskali Jałowy II, Czyżewski, Jasiński i Stupnicki.

Tabela końcowa turnieju finałowego wygląda nast.:

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
1) Czarni	4	6	7:2
2) Lechja	4	4	7:8
3) Cracovia	3	3	4:5
4) A. Z. S.	3	1	3:6

Prezes Lw. Okr. Związku Hokeja na Lodzie dyr. *Zagórski* podnosi w wywiadzie na temat turnieju lwowskiego ciężkie warunki, w jakich przyszło uruchomić i utrzymać lodowisko. Jeżeli lód w ogólności nadawał się do gry, wyłączna zasługa gospodarza toru Pogoni na Cytadeli p. Hoffmana, który przez kilka dni i nocy z rzędu z prawdziwem poświęceniem o to zabiegał. Tytuł mistrzowski przypadł Czarnym zasłużenie, niemniej za najładniej grające drużyny uważa p. Zagórski *Cracovię i A. Z. S.* Lechja była najsłabszą drużyną w turnieju i jedynie tylko nadzwyczajnej ambicji zawdzięcza uzyskane wyniki. Sokołowski I stracił dużo na formie od czasu powrotu z Davos, co przypuszczalnie położyć należy na karb niezupełnie jeszcze wyleczonej nogi.

W chwili obecnej brak jeszcze dokładnego rozliczenia, niemniej zdaje się nie ulegać wątpliwości, że *deficyt wyniesie około 600 zł*. O pokrycie tej kwoty zabiegać będzie zarząd LOZHL w PUWF. Biletów sprzedano łącznie 3.239, ponadto około 1800 osób korzystało z wolnego wstępu, tak, że łącznie zawodom asystowało ponad 5000 widzów.

Z braku funduszów zarząd LOZHL nie był w stanie wręczyć uczestnikom turnieju pamiątkowych żetonów, należy się jednak spodziewać, że uczyni to zarząd PZHL, niezależnie od dyplomów, które przysługują mistrzowi i wicemistrzowi.

F. K.

A. Z. S. (Poznań) bije Wartę w lekkiej atletyce

Poznań, 17 marca. (Tel) W sali Sokoła rozegrane zostały popołudniu zimowe męskie mistrzostwa Poznańskiego O. Z. L. A. Udział wzięło 7 klubów. Walka o pierwsze miejsce toczyła się od pierwszej do ostatniej konkurencji pomiędzy starymi miejscowymi rywalami: *A. Z. S. i Wartą.* Ostatecznie jednak

zwyciężył A. Z. S.,

zdobywając po raz pierwszy zimowe mistrzostwo okręgu przed Wartą. A. Z. S. zaprezentował kilku nowych zawodników, z których na pierwszy plan wysunął się Kaliszanin *Tęsiorowski*, obiecujący sprinter i skoczek. Zawody były naogół ciekawe i przyniosły cały szereg dobrych wyników.

Wyniki.

50 m: 1) *Jasiewicz* (Warta) czas 5.9, wyrównany rekord okręgowy, 2) Tęsiorowski (AZS).

800 m: 1) *Jakubowski* (Sokół) 2.12.9, nowy rekord okręgu, a zarazem Polski, 2) Janowski (Warta).

80 m: 1) *Tęsiorowski* 9.1, wyrównany rekord Polski, 2) Jasiewicz (Warta). Porażka znanego sprintera Warty Jasiewicza była w tym biegu niespodzianką.

3000 m: 1) *Janicki* (KSM) 10.12.6, 2) Chmielarz (Astra, Krotoszyn).

50 m płotki: 1) *„Zagórski“* (Sokół) 7.8, 2) Tęsiorowski. „Zagórski“ uzyskał czas rekordowy, który jednakże z powodu przewrócenia jednego płotka nie może być uznany, jako rekord.

Skok w dal z miejsca: 1) *Szukalski* (Warta) 2.81, 2) Macura (AZS) 2.76.

Skok w dal z rozbiegu: 1) *Gniot* (AZS) 6.59, 2) Hofman (Warta) 6.49.5. Porażka mistrza Polski Hofmana była największą niespodzianką mistrzostw.

Trójskok: 1) *Hofman* 13.03, 2) Gniot 12.27.

Skok w zwyż: 1) *Hofman* 1.72, 2) Gniot 1.72.

Kula: 1) *Hofman* 13.26, 2) „Kotowicz“ (AZS) 13.04. Zasługuje na wyróżnienie wynik 17-letniego „Kotowicza“, który po raz drugi startując w życiu, uzyskał tak dobry wynik.

Tyczka: 1) *Klemczak* (AZS) 3.40, 2) Barwicz 3.30.

Sztafeta 3×800 m: 1) *Warta* w składzie: Robiński, Janocki i Lesicki 7.52.4, 2) Sokół.

Startowało 6 sztafet, jednak się wycofała.

W ogólnej punktacji: 1) *A. Z. S. 52 pkt.*, 2) Warta 47 pkt., 3) Sokół (Poznań) 14 pkt., 4) Astra 8 pkt., 5) K. S. M., 6) K. P. W. i 7) Sokół (Gniezno) po jednym punkcie.

Tarnów góruje w lekkiej atletyce okręgu krakowskiego

Z okazji Imienin Marsz. J. Piłsudskiego odbyły się w hali Ośrodka W. F. w Krakowie w ub. niedzielę zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem Krak. O. Z. L. A. — Zawody poprzedziło przemówienie prezesa K. O. Z. L. A., ppłk. A. Wójcickiego. Zawody cieszyły się znacznem zainteresowaniem zawodników i zawodniczek tak krakowskich, jak również i prowincjonalnych, z których kilku wyróżniło się dobremi wynikami. Ogółem startowało 30 zawodników i 14 zawodniczek. Wśród tych ostatnich uderzał brak zawodniczek Makkabi.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto nast. wyniki:

KONKURENCJE KOBIECE: bieg 25 m.: 1) **Kukułkówna E.** (KPW. Metal, Tarnów) 4.2 sek.; 2) Mazurówna (Crac.); 3) Kukułkówna M. (Metal).

Skok wdal: 1) **Babrajowa** (Legja) 4.16 m.; 2) Sławkówna (Crac.) 4.10 m.; 3) Woźniakowska (niestow.) 3.78 m.

Skok wzwyż: 1) **Mazurówna** (Crac.) 1.29 m.; 2) Babrajowa (Legja) 1.24 m.; 3) Woźniakowska (niestow.).

Kula: 1) **Stępińska** (Sokół kr.) 8.62 m.; 2) Babrajowa (Legja) 8.59 m.; 3) Mazurówna (Crac.) 8.40 m.

KONKURENCJE MĘSKIE: bieg 25 m.: 1) **Chmura** (Sokół kr.) 3.4 sek.; 2) Niezgodzki (Metal); 3) Witkowski (Metal).

Skok wdal: 1) **Niezgodzki** (Metal) 6.18 m.; 2) Garnuszewski (Crac.) 6 m.; 3) Witkowski (Metal) 5.78 m.

Skok wzwyż: 1) **Garnuszewski** (Crac.) 163 cm.; 2) Witkowski (Metal) 163 cm.; 3) Pouch (Cr.) 158 cm.

Kula: 1) **Słowik** (K. S. Mościce) 12.52 m. **(wynik lepszy od dotychczasowego rekordu okręgowego);** 2) Pouch (Cr.) 11.58 m.; 3) Wójcik (Metal) 10.98 m.

Poza tem odbył się **bieg naprzełaj na trasie około 3 km.,** w którym b. dobrą formę wykazał mistrz Polski **Fiałka** z Cracovii. Prowadził on bieg od startu do mety, przebywając trasę w 10 min. 3 sek. Kolejność następnych zawodników: 2) Jurczyk (Cr.) około 70 m. za zwycięzcą; 3) Rzucidło (Cr.); 4) Rozenmann (Dror, Lwów); 5) Fronczyk (KPW. Metal, Tarnów); 6) Goldfinger (Makkabi). Startowało 8 zawodników.

Zawody zakończyły się rozdaniem dyplomów pamiątkowych.

P.

Por. Bohomolec o rajdzie jachtu „Dal“ na Bermudy

Warszawa, w marcu.

Przed kilku dniami powrócił do Warszawy po blisko dwuletniej nieobecności *por. Bohomolec*, uczestnik wspaniałego raidu polskiego jachtu *„Dal“* na Bermudy. Jacht ten, płynący pod flagą Oficerskiego Yacht-Klubu, odbył piękną, pełną romantycznych momentów, wycieczkę oceaniczną na odległe wyspy, rozsławiając szeroko imię i dzielność polskiego sportu.

Byliśmy pierwszymi, którzy dowiedzieli się o powrocie por. Bohomolca do Warszawy i we wtorek zwracamy się do świetnego żeglarza z prośbą o podzielenie się z redakcją „Raz Dwa Trzy“ wrażeniami o wycieczce. Naturalnie, że na temat tej półtorarocznej podróży wiele nazbierało się do opowiadania, niestety brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejszą relację — wybieramy zatem tylko najbardziej charakterystyczne momenty wynurzeń naszego rozmowcy.

— Wyruszyliśmy z portu gdyńskiego — zaczął por. Bohomolec — 6 czerwca 1933 roku. Było nasz trzech: *Śmiechowski, Witkowski* i ja. Jacht „Dal“, mimo niewielkich rozmiarów, wyposażony był znakomicie. Trzeba panu wiedzieć, że jacht liczy zaledwie 8.60 m długości, 2 i pół m szerokości, a zanurzenie jego wynosi 140 cm. Żagiel o powierzchni 45 m. Jak na podróż oceaniczną — wymiary naszego „okrętu“ nieprzedstawiają się imponująco, prawda?

— Jaką trasę obrali sobie panowie? — pytamy.

— Jechaliśmy przez Kopenhagę, morze Północne do Havru, a stamtąd przebyliśmy jednym szusem olbrzymi dystans, dzielący nas od archipelagu bermudzkiego. Nie ominęły nas naturalnie burze, z których trzy dały się poważnie we znaki. Pierwszy sztorm spotkał nasz jacht już na morzu Północnem, drugi w kanale La Manche, a trzeci po opuszczeniu Bermud. Ale najgroźniejszym był

cyklon na oceanie

w odległości 350 mil na południo-wschód od Bermud. — Tylko doprawdy cudem udało się nam dopłynąć do Bermud,a były momenty, kiedy zdawało się, że już po nas.

— Czy długo panowie przebywali na Bermudach?

— Zatrzymaliśmy się tam *pełnych osiem miesięcy*. Chcieliśmy właściwie wcześniej odjechać, ale trafiliśmy an okres cykolnowy, a następnie zimowych sztormów, tak, że nie sposób było ryzykować. Jeden z naszych kolegów, *Witkowski*, opuścił nas wcześniej, gydż musiał wracać do kraju, zostaliśmy zatem we dwóch. Porobiliśmy moc znajomości, wszędzie przyjmowano nas niezwykle serdecznie, miałem nawet kilka odczytów o Polsce i polskim sporcie. Po przetrwaniu okresu burz udaliśmy się do Północnej Ameryki, gdzie nas serdecznie przyjmowała Polonja amerykańska. Przez jeziora północnych stanów dotarliśmy do Chicago. Wszędzie napotykaliśmy *na ogromną życzliwość* nietylko ze strony rodaków, ale także amerykańskich władz i organizacyj sportowych. W Chicago byłem zaproszony do wygłoszenia kilku odczytów, które odbyły się przy wypełnionej widowni.

— A jak odbył się powrót?

— Współtowarzysz mój Śmiechowski wrócił wcześniej do kraju, a ja przyjechałem dopiero przed kilku dniami. Nasz jacht pozostał na życzenie Polonji amerykańskiej w Chicago, gdzie istnieje projekt wybudowania specjalnego postumentu, przedstawiającego nasz „Dal“ i postawienia go w jednym z parków publicznych w Chicago.

— Czy ma pan jakieś sportowe plany na przyszłość?

— Wie pan — mówi an zakończenie por. Bohomolec — podczas podróży to nieraz się postanawia, że po powrocie do kraju przerzuci się człowiek na coś innego, ale teraz zaczynam już powolutku przemyśliwać o nowym wypadzie. Narazie żadnych konkretnych planów nie posiadam, ale, kto wie, czy na wiosnę nie zdecyduję się na coś nowego. Nałóg wrażeń to bardzo silne uczucie.

A. Sz.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

BIEG NA PRZEŁAJ, ORGANIZOWANY PRZEZ WARSZAWSKI OZLA., odbył się w niedzielę na Bielanach na terenach centralnego Instytutu W. F. Trasa biegu wynosiła 4 km. Startowało 25 zawodników. Bieg wygrał Karczewski (Warszawianka) w czasie 14:18 przed Puchalskim (Warsz.) 14:22.8, Wiśniewskim (Warsz.) 14:31.8, Jurkowskim (PKS), Żakiem (AZS) i Zembrzuskim (AKS).

ZARZĄD PZPN. zaproponował rumuńskiemu Związkowi rozegranie meczu Polska—Rumunja w Bukareszcie w dniu 3 listopada.

PRZEPISY O KARENCJI DLA PIŁKARZY zostały przez PZPN. ostatecznie zatwierdzone. Karencja obowiązuje już od 17. II., przyczem nie podlegają jej gracze wykreśleni przed tym terminem oraz gracze klubów sfuzjonowanych, wykreślonych czy rozwiązanych. PZPN. ma prawo zawiesić karencje, o ile będzie zgoda zainteresowanych klubów i okręgów, ale nawet w wypadku tej zgody może odmówić przejściu gracza z klubu do klubu, jeśli ze swej strony będzie przekonany o pewnych nieformalnościach.

MECZ LIGOWY POLONIA—RUCH, projektowany na 26 bm., zostanie prawdopodobnie przełożony na 19 bm., ponieważ w dniu 26 bm., jako w dniu święta W. F. i P. W. w Warszawie, wszystkie inne imprezy zostały przez komisarjat rządu odwołane.

WIEDEŃSKI TRENER PIŁKARSKI W BIELSKU. K. S. Haokah (Bielsko) zaangażował trenera piłkarskiego, byłego doskonałego gracza wiedeńskiego z dawnego W. A. F. Schlintingera z Wiednia. Schlichtinger przybył już do Bielska i rozpocznie w bieżącym tygodniu treningi. Ponieważ i klub BBSV. czyni starania o uzyskanie trenera piłkarskiego, więc możliwe, że Schlichtinger obejmie trening obu klubów.

MECZ ŚLĄSK POLSKI—ŚLĄSK NIEMIECKI w piłce nożnej odbędzie się 24 bm. w Zabrzu.

W SPRAWIE OPŁAT OD ZAWODÓW zarząd PZPN. upoważnił kluby do poczynienia starań u władz politycznych o wykupywanie licencyj na okres 2—3-letni za opłatą 45 zł.

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI zawiadomił komitet organizacyjny XI. Olimpjady w Berlinie, że Polska przewiduje wysłanie do Berlina 75 sportowców, a mianowicie drużyny piłkarskiej, drużyn gier sportowych, 8 lekkoatletów, 8 bokserów, 10 wioślarzy, 10 jeźdźców i 8 szermierzy. Nadto projektowane jest obesłanie Igrzysk zimowych w Garmisch Partenkirchen.

WALNE ZGROMADZENIE B. B. S. V. W BIELSKU. Na skutek cofnięcia przez Dyrekcję Policji w Bielsku zawieszenia klubu BBSV., reaktywowano z powrotem dawny zarząd klubu, składający się z samych Niemców. W piątek dnia 15 bm. odbyło się walne zgromadzenie klubu, na którem wybrano zarząd, składający się z 9 Polaków i 9 Niemców z przewodniczącym klubu Polakiem, naczelnikiem urzędu skarbowego p. Nawratilem. Obecny zarząd przedstawia się nast.: prezes: naczelnik Władysław Nawratil; prof. Tadeusz Berner, komisarz P. P. Paweł Włosok, kier. Tadeusz Gędłek, instr. P. W. Paweł Rogowski, Józef Kopaczko, Jerzy Hess,, dyr. Tadeusz Mierzyński, dr. Stanisław Malinowski, ks. Roman Sułkowski, Paweł Grossman, Karol Gürtler, Anfred Lubich, red. Henryk Schulig, AArtur Krüger, Rudolf Rochowicz, Leopold Wagner, Robert Krebok, Alfred Jonas.

POLSCY ŻEGLARZE zaproszeni zostali na zjazd żeglarski, organizowany przez szwedzki Jachtklub w dniach 3—6 lipca na wyspie Gotland.

WARSZAWSKIE TOW. CYKLISTÓW urządziło w sobotę wieczorem uroczystą akademję sportową, połączoną z rozdaniem nagród i dyplomów zawodnikom i turystom za zwycięstwa w sezonie ub. roku, oraz dożywotnim członkom WTC. — Z zawodników specjalne nagrody otrzymali mistrzowie Polski: Pusz i Włodarczyk, oraz mistrz Warszawy, Frączkowski. Z szosowców najlepsze wyniki miał Igo, a z turystów Bętkowski (2936 km. przejechanych) i Strzałkowski. Ogółem odbyto 39 wycieczek przy udziale 975 kolarzy, którzy przebyli 38.389 km., wręczono także dyplomy rekordzistom polskim. Frączkowskiemu (tandem), Bryskiemu (bieg godzinny) i Stahlowi (bieg 100 km. za motorami). Następnie wręczono specjalne dyplomy 18-tu dożywotnim członkom za ich 25-letnią działalność sportową. Rozdania nagród dokonał wiceprezes WTC. dyr. Orłowski.

NA STRZELNICY ZW. STRZELECKIEGO W WARSZAWIE odbywały się od soboty akademickie zawody strzeleckie na odznakę strzelecką. W zawodach bierze udział 328-miu akademików, z których 287-miu zdobyło już odznakę. Obok akademików strzelali także przedstawiciele władz oświatowych. W niedzielę odznakę srebrną zdobył wiceminister Piasecki.

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE. W niedzielę na hali Ośr. Wych. Fiz. rozegrano cztery mecze w koszykówce panów. Wyniki są nast.: Cracovia pokonała Modrzejówkę 24:10 (9:6). Polonia niespodziewanie Olszę 18:17 (5:3). Wawel wygrał z Garbarnią 30:14 (15:13) i Sokół pobił Makkabię 22:18 (9:8).

DRUŻYNA KOSZYKÓWKI YMCA. (TALLIN) grać będzie 19 bm. w Wilnie, zaś 20 i 21 bm. w Warszawie.

ZARZĄD POL. ZW. HOKEJA LODOWEGO UKARAŁ SZABŁOWSKIEGO (Legja) zawieszeniem na sezon zimowy 1935-36 za uderzenie kijem zawodnika AZS.-u poznańskiego Tirlinga, zaś Głowackiego (Legja) i Warmińskiego (AZS., Poznań) zdyskwalifikowano na okres od 1 listopada do 1 grudnia za zbyt ostre starcie na meczu eliminacyjnym Legja—AZS. Poznań we Lwowie.

MECZ PING-PONGOWY POLSKA—RUMUNJA odbędzie się 25 bm. w Warszawie. Barw polskich bronić będą: Gutek, Lewenherz i Weinstock.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE GRODZISKA zorganizował Klub Sportowy Dyskobolja (Grodzisk). Do mistrzostw stanęło 28 zawodników. W mistrzostwach oprócz miejscowych zawodników brali także udział najlepsi zawodnicy Kościana, Wolsztyna i Nowego Tomyśla. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Grodziska zdobył Wohlgemuth, 2) Anioła (obydwaj Dyskobolja). Dalsze miejsca zajęli: Kokociński i Gątowski (G. K. S. Helada, Kościan) oraz Banach i Nawrocki (Nowy Tomyśl).

DOROCZNY ZJAZD PRASY SPORTOWEJ odbędzie się w końcu maja w Wilnie.

STAŁY CZYTELNIK „RAZ DWA TRZY“. Mistrzostwo Polski zdobyła w r. 1929, a więc w roku wejścia Garbarni do Ligi, poznańska Warta. Wprawdzie początkowo wydawało się, że mistrzem zostanie Garbarnia, jednak na skutek weryfikacji zawodów nastąpiła zmiana jednego z wyników na korzyść Warty, która dzięki temu zdobyła pierwsze miejsce.

Statut AZS-ów jeszcze w zawieszeniu

Sprawa uregulowania statutu dla akademickich organizacyj sportowych ciągle pozostaje w zawieszeniu. Jak wiadomo, na zasadzie nowej ustawy o stowarzyszeniach organizacja Akademickich Związków Sportowych miała być zmieniona, gdyż ustawa nie przewiduje organizacyj międzyuczelnianych.

Tymczasem organizacje sportowe akademickie zwróciły się do władz z prośbą o zezwolenie *w drodze wyjątku na udział członków z kilku uczelni w Akademickich Związkach Sportowych.*

Cała ta sprawa trwa już dwa lata i jeszcze nie została zakończoną. Niedawno odbyło się posiedzenie Twa Przyjaciół Akademika, które zajmuje się obecnie sportem akademickim i na tem posiedzeniu powołano do życia specjalną komisję statutową. Posiedzenie tej komisji miało być zwołane przez ministerstwo oświaty, ale do chwili obecnej posiedzenie jeszcze się nie odbyło, co przedłuża znacznie całą sprawę.

Kot i Rouppert rewanżują się pływakom E. K. S.

Kraków, 18 marca.

U schyłku zimowego sezonu w krytych basenach weszliśmy obecnie w okres imprez pływackich, które są od-



Drużyna YMCA ze Zgudą, Włodkiem i Rachniowskim (stojącymi od lewej ku prawej).

zwierciedleniem tegorocznej pracy klubów pływackich w zimie. Kraków, który w ciągu zimy wykazał ożywioną działalność w zakresie szkolenia nowych kadr pływackich i na polu organizowania imprez pływackich, znalazł się na *pierwszem miejscu* w Polsce.

Tym razem Cracovia sprowadziła na zawody drużynę mistrza Polski w pływaniu *EKS*. Jakkolwiek Ślązacy przyjechali w niepełnym składzie, to zaprezentowali się zwłaszcza w biegach sztafetowych z dobrej strony. W biegach w stylu dowolnym *górowali nad Katowiczanami tak Rouppert, jak i Kot*, którzy *częściowo zrewanżowali się za poniesione porażki na Śląsku*.

Rouppert wygrał setkę w czasie rekordu okręgowego *1.06* i znajduje się obecnie na drodze do poprawy formy. Na 200 m widać już było brak treningu, jaki potrzebny jest przy dłuższych dystansach. Kot wygrał zdecydowanie 200 m, bijąc Jankowskiego o przeszło 10 m.

Z młodszych zawodników, których określamy mianem narybku, wyróżnili się *Ochalski* (Cr), *Oska* (YMCA), natomiast *Rachniowski, jak i Zguda zawiedli pokładane w nich nadzieje* i przegrali z rutynowanymi Ślązakami.

W grupie rewelacyj zimowych na szczególne wyróżnienie zasługuje *Paszkot* (Cracovia), który wygrał setkę w kl. Ib w czasie 1:11.5. Natomiast w dalszym ciągu b. źle przedstawiały się *konkurencje pań*. Ogółem startowały *2 zawodniczki(!)*. Coprawdwa Kraków startował na dwóch frontach, bo także i na zawodach w Jaszczurówce, niemniej jednak nie tłumaczy to faktu, że pływanie w Krakowie przeżywa kryzys w odniesieniu od działu pań.

Poprawę zanotować należy wśród naszych skoczków. Tak Szczygłówna, jak i *Sieńkowski* oraz *Skwarczyński* zademonstrowali wysoką klasę na nieprzepisowej zresztą trampolinie 80 cm.

Organizacja sprawna. Publiczności około 250 osób.

Wyniki były nast.:

50 m stylem dowolnym chłopców: 1) *Oska* (Y) 33.8, 2) Pawełek (Y) 34, 3) Trenczyński (Y) 39.

100 m na wznak panów I kl.: 1) *Włodek* (Y) 1.25. W drugiej klasie: 1) *Japoll* (Y) 1.37, 2) Krakowiak (Cr) 1.41.

100 m klasyczny panów kl. II: 1) *Ochalski* (Cr) 1.33.2, 2) Kaszkin (Cr) 1.35.8, 3) Wolniak (Y) 1.37.

100 m styl dowolny I kl. B: 1) *Paszkot* (Cr) 1.11.5, 2) Pisarek (EKS) 1.12, 3) Wiener (EKS) 1.12.6.

100 m stylem dowolnym I kl: 1) *Roupper* (Cr) 1.06.8 (rekord okręgu), 2) Rother (EKS) 1.09.

50 m styl dowolny panie I kl: 1) *Szczygłówna* (Cr) 47.3, 2) Rechówna (Y) 48.6.

200 m stylem dowolnym panowie I kl.: 1) *Kot* (Cr) 2.37, 2) Jankowski (EKS) 2.49.4, 3) Rouppert (Cr) 2.51.

Sztafeta 5x50 stylem dowolnym panów I kl: 1) *EKS* 2.35, 2) Cracovia 2.36.5, 3) YMCA 2.39.

Sztafeta 3x50 m stylem zmiennym panów I kl.: 1) *YMCA* I 1.51, 2) YMCA II 1.58.4, 3) Cracovia II 1.59.

Sztafeta 4x100 m stylem dowolnym panów kl. I: 1) *Cracovia* 4.47, 2) EKS 4.52, 3) YMCA 5.09.

W skokach z trampoliny startowali *Szczygłówna, Skwarczyński i Sieńkowski;* wykazali oni wysoki poziom, a wzorowo wykonane skoki o wysokich współczynnikach trudności (pn. Auerbach ze śrubą Sieńkowskiego) świadczą o doskonałej formie tych zawodników.



Uczestnicy zawodów pływackich Cracovii: drużyna EKS Katowice. Od lewej ku prawej stoją specjaliści w stylu dowolnym Rother, Pisarek, Jankowski.

Zawody pływackie w Zakopanem

Zakopane, 17 marca (Tel). Odbyły się tu dzisiaj w basenie naturalnej cieplicy *w Jaszczurówce* pierwsze zimowe zawody pływackie, organizowane przez tutejszy ośrodek pływacki wraz z Krakowskim Okręgiem P. Z. P. Zawody wzbudziły duże zaintereoswanie.

Stanęło do nich kilkunastu zawodników z *Krakowa i Zakopanego* i dwie zawodniczki. Wyniki były następujące: w biegu 50 m styl. dow.: 1) *Tomasik* (YMCA Kraków) w czasie 34.5, drugiem miejscem podzielili się Bauer (YMCA Kraków) i Neyberg (Zakopane) w czasie 35.2, 3) Wodecki (YMCA Kraków).

W biegu 50 m st. grzbietowym: 1) *Trytko* (Cracovia) 39.5, 2) Łęczycki (Zakopane) 45.5, 3) Gabryś (Zakopane) 46.00.

W biegu 50 m pań st. dow.: 1) *Twardówna* (Zakopane) 54.8, 2) Ziętkiewiczowa 1.17.

W sztafecie 3x25 m st. zmiennym: 1) *Sztafeta krakowska I* w składzie: Trytko, Gryglewski i Wodecki w czasie 54 sek., 2) sztafeta Zakopanego w składzie: Leczycki, Brey (Niemiec z Wrocławia, bawiący w Zakopanem) i Gabryś w czasie 56.2, 3) sztafeta Kraków II.

Sztafeta 5x25 m st. dow.: 1) *Sztafeta Krakowa* w czasie 1.18 w składzie: Wodecki, Gryglewski, Trytko, Kobylański, Tomasik (YMCA), 2) kombinowana sztafeta Zakopanego 1.22.

Na zakończenie odbył się mecz piłki wodnej, w którym team I pokonał team II 3:0. Wyróżnili się Trytko i Rittermann. Odbył się również pokaz skoków, w którym brali udział Gabryś, Neuberg i red. Siemianowski. Ponadto Gabryś wykonał kilka skoków na nartach do wody. Impreza cieszyła się dużem powodzeniem wśród publiczności, której zebrało się ok. 1.000 osób.

Zawody pływackie we Lwowie

Lwów, 17 marca (tel.). W krytej pływalni odbyły się w niedzielę wieczór zawody pływackie, zorganizowane w ramach uroczystości imieninowych Marsz. Piłsudskiego.

Do zawodów stanęło około **150 uczestników,** reprezentujących kluby sportowe, korpus kadetów i młodzież szkolną. Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące: 50 m. stylem dowolnym dla młodzieży szkolnej: 1) **Joszt** (II gimn.) 34 sek., 2) Stawecki (IV gimn.) 37.8, 3) Fijał (szkoła ekon. handl.) 38.4.

100 m. stylem klasycznym panów: 1) **Karczemny** (Hasmonea) 1.29.09 **(nowy rekord okręgu),** 2) Koc 1.33.01, 3) Frenkel (Hasmonea) 1.41.1.

200 m. stylem dowolnym: 1) **Klimko** (Pogoń) 3.05, 2) Tarnowski (Czarni) 3.28.4.

100 m. nawznak: 1) **Bass** (Hasmonea) 1.36.01, 2) Kuśnierz (Pogoń) 1.42, 3) Teichman (Hasmonea) 1.43.4.

Sztafeta 5×50 panowie: 1) **Pogoń** 2.58, 2) Lechja 3.06, 3) Czarni 3.07.8.

50 m. stylem klasycznym pań: 1) **Missan** (Pogoń) 48, 2) Hrynekówna (Czarni) 54.8, 3) Zapletałówna (Pogoń) 55.

50 m. stylem dowolnym panie: 1) **Szczerbówna** (Lechja) 47.1, 2) Ada (Hosmonea) 49.3.

W meczu piłki wodnej **Lechja pokonała Korpus Kadetów 1:0.** Ponadto odbyły się **skoki pokazowe** w wykonaniu panów **Frączka** (Pogoń) i **Laskowskiego** (Lechja), tudzież pokazy kajakowe w wykonaniu p. Riszki (Pogoń).

Wyniki piłkarskie.

——§0§——

WALNE OBRADY POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO odbyły się w niedzielę w gmachu Związku Strzeleckiego w Warszawie. Obradom przewodniczył p. Rode z Łodzi w obecności przeszło 100 delegatów z całej Polski, reprezentujących blisko 50 klubów. Po dyskusji nad działalnością zarządu udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi z podziękowaniem. — Kilkuletniego przesa Związku, gen. Rouppertą, mianowano prezesem honorowym. — Na zakończenie walnego zgromadzenia Polskiego Związku Motocyklowego odbyły się wybory, które dały wynik następujący: prezes: gen. Rouppert, członkowie: płk. Smolarski, płk. Spałek, kpt. Strutyński, kpt. Kulesza, Jazłowiecki, Szczudłowski, Kozicki, Kodelski, płk. Krupiński, Gajerski. Wybrano nadto komisję rewizyjną i dyscyplinarną.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH odbyło się w niedzielę w gmachu YMCA, w Warszawie. Na zgromadzenie przybyli delegaci wszystkich okręgów z wyjątkiem poznańskiego. Obecnym był także delegat PUWF. kpt. Sienczak. Na przewodniczącego wybrano inż. Kuchara. Po przyjęciu sprawozdań, odbyła się ożywiona dyskusja nad działalnością zazrądu. — M. in. delegat lwowski p. Rzpka atakował zarząd w sprawie rozwiązania okręgu lwowskiego. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez ustępujący zarząd, uchwalono absolutorjum. i przystąpiono do wniosków organizacyjnych. — Z ważniejszych wniosków, uchwalonych na zgromadzeniu, zanotować należy proponowane przez krakowski okręg wprowadzenie nagrody wędrownej dla najlepszego klubu na zasadzie wyników w mistrzostwach Polski we wszystkich grach. Nadto uchwalono powołać do życia nowy okręg częstochowski. Zalecono zarządowi rozpatrzenie wniosków na temat przydziału okręgom mistrzostw Polski, organizacji kursów instruktorskich i zwiększenia kontaktu międzynarodowego. Wybory do zarządu dały wynik nast.: prezes: płk. Rawicz-Mysłowski, wiceprezesi mjr. Kierkowski i inż. Merliński, sekretarz p. Olczakówna, skarbnik Kowalewski, zastępca Daonwski, referat koszykówki Piotrowski, referat szczypiórniaka i palanta p. Lindner, referat hazeny p. Lipiński, referat siatkówki p. Konwerski, wydział gier i dyscypliny p. Nowak, wydział spraw sędziowskich p. Rossoński, gospodarz p. Zwierz, referent prasowy p. Wirszyłło, członek zarządu p. Żytkowiczowa.

AKADEMJA SPORTOWA WE LWOWIE. Z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego odbyła się w niedzielę popołudniu w hali sportowej uroczysta akademja sportowa. Na program akademji złożyły się produkcje chóru korpusu kadetów, przemówienie dyr. dra Szumskiego, pokaz gimnastyki w wykonaniu pań S. K. Czarni i kadetów K. K. 1, pokazy boksu urządzone z udziałem zawodników Czarnych, Lechji, Pogoni i Świtezi, walki zapaśnicze zawodników klubu im. Cyganiewicza, pokazy szermierki w wykonaniu kadetów, strzelanie z łuku w wykonaniu harcerek. Na zakończenie rozegrano dwa spotkania w siatkówce pań A. Z. S.—Czarni i panów Sokół Macierz—Strzelec. Udział publiczności w imprezie bardzo licznyż przybyli również przedtsawiciele władz ze starostą grodzikm dr. Klimowem, płk. Kocurem i płk. Wielgusem na czele.

WARSZAWSKI MIĘDZYKLUBOWY KOMITET REGATOWY ukonstytuował się następująco: prezes p. Bernatowicz, wiceprezes p. Wójcik, sekretarz p. Burzyński, referat prasowy p. Płoska.

WALNE ZEBRANIE KLUBU STRZELEC W KATOWICACH. Absolutorjum udzielono ust. zarządowi przez aklamację, poczem wybrano nowe władze w składzie: inż. Gorjanowicz, mjr. Suchanek, kpt. Tarnawski, kpt. Komander, insp. Płuciński, inż. Sikorski, dr. Łaszcz, ob. Gotman, nacz. Brol, dyr. Jeziorowski i p. Choczner, kapitan sportowy. Po dyskusji wysłano telegramy hołdowniczę do głównego komendanta Związku Strzeeclkiego w Warszawie oraz do wojewody ślaskiego dra Grażyńskiego.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego





Powyżej: fragment z meczu Ruch—Diana w Katowicach, zakończonego zwycięstwem Ruchu 8:1.
Poniżej: drużyna mistrzowska Polski Ruch (Wielkie Hajduki).

Powyżej: „benjaminek“ Ligi P. Z. P. N. KS Śląsk (Świętochłowice).
Poniżej: fragment z meczu Legja—Skra, rozegranego w Warszawie, a zakończonego remisowo 2:2.



